R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches Centimetres

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH
DEPARTAMENT SYSTEMU OBRONNEGO MON

Egz. Nr 2

WOJSKA LĄDOWE W SYSTEMIE OBRONNYM KRAJU „ARMIA"

Część VI
KIERUNKI ROZWOJU WOJSK LĄDOWYCH

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/4255
05-004255-002-

68845

WARSZAWA

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

DEPARTAMENT SYSTEMU OBRONNEGO MON

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 68815
Akademii Obrony Narodowej

Egz.nr 2

WOJSKA LĄDOWE W SYSTEMIE OBRONNYM KRAJU

„ARMIA”

część VI

KIERUNKI ROZWOJU WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
III

Warszawa 1999

Zespół autorski

płk prof. dr hab. Adam TOMASZEWSKI – kierownik zespołu

płk prof. dr hab. Bogdan SZULC – zastępca kierownika

płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK

płk prof. dr hab. Eugeniusz NOWAK

płk prof. dr hab. Stanisław ŚLADKOWSKI

płk prof. dr hab. Czesław JARECKI

płk dr hab. Leopold CIBOROWSKI

płk dr hab. Stanisław ZAJAS

płk dr Ryszard KURIATA

płk dr Wiesław KULMA

płk dr Paweł CIEŚLAR

ppłk dr Zbigniew MAZUREK – sekretarz

Konsultacja merytoryczna

gen. bryg. Leszek CHYŁA

Prace techniczno-redakcyjne

Grażyna BEREDA

Korekta autorska

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE 4

1. CZYNNIKI DETERMINUJĄCE SKŁAD I ROZWÓJ WOJSK LĄDOWYCH 10

2. SKŁAD BOJOWY I STRUKTURY WOJSK LĄDOWYCH 33

2.1. OGÓLNOWOJSKOWE ZWIĄZKI OPERACYJNE 44

2. 2. OGÓLNOWOJSKOWE ZWIĄZKI TAKTYCZNE 50

3. STRUKTURY I UZBROJENIE RODZAJÓW WOJSK LĄDOWYCH 59

3.1. ROZPOZNANIE WOJSK LĄDOWYCH 60

3.2. WOJSKA PANCERNE I ZMECHANIZOWANE 69

3.3.. WOJSKA RAKIETOWE I ARTYLERIA 75

3.4. LOTNICTWO WOJSK LĄDOWYCH 90

5.3. WOJSKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ 94

3.5. WOJSKA INŻYNIERYJNE 100

3.7. WOJSKA OBRONY PRZECIWCHEMICZNEJ 109

3.8. LOGISTYKA WOJSK LĄDOWYCH 116

4. WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ 128

5. KIERUNKI MODERNIZACJI SYSTEMU DOWODZENIA W WOJSKACH LĄDOWYCH 142

5.1. ORGANIZACJA I STRUKTURY SYSTEMU DOWODZENIA WOJSK LĄDOWYCH 143

5.2. PROCEDURY PRACY SZTABÓW 151

5.3. INFRASTRUKTURA TECHNICZNA SYSTEMU DOWODZENIA WOJSK LĄDOWYCH 154

ZAKOŃCZENIE 160

BIBLIOGRAFIA 165

WPROWADZENIE

Oddajemy ostatnie opracowanie wykonane w ramach prac naukowo-badawczych pk. ARMIA zmierzających do zaprojektowania perspektywicznego modelu wojsk lądowych RP uwzględniającego nowe uwarunkowania natury politycznej, militarnej i ekonomicznej. Opracowanie zawiera syntetyczny zbiór wyników badań uzyskanych w kolejnych etapach prac oraz wynikające z nich kierunki rozwoju wojsk lądowych.

W procesie badawczym, realizowanym przez zespół od 1997 r. dokonano:

- oceny uwarunkowań oraz weryfikacji poglądów dotyczących roli, miejsca i zadań wojsk lądowych w systemie obronnym Polski i sojuszu w aspektach politycznych i militarnych;
- identyfikacji zadań militarnych i niemilitarnych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej w kontekście funkcji sił zbrojnych;
- weryfikacji dotychczasowego składu bojowego i struktur wojsk lądowych w kontekście możliwych zadań i operacji;
- weryfikacji dotychczasowego systemu dowodzenia wojsk lądowych z uwzględnieniem potrzeby ich interoperacyjności i nowego składu bojowego;
- identyfikacji pożądanych kierunków modernizacji i rozwoju tych wojsk.

W kolejnych etapach prac badawczych, w trakcie projektowania perspektywicznego, szeroko pojętego modelu wojsk lądowych założono, że musi on charakteryzować się interoperacyjnością w ramach sojuszu i wewnętrzną spójnością. Ponadto powinien być dostosowany przede wszystkim do przewidywanych zadań obronnych na obszarze kraju. Jednocześnie

musi zapewnić udział wybranych sił w operacjach sojuszniczych o charakterze militarnym i niemilitarnym poza granicami kraju.

Uznano także, iż na ostateczny kształt perspektywicznego modelu wojsk lądowych, a więc na ich skład bojowy, struktury, uzbrojenie, system dowodzenia będzie miał wpływ rozwój sztuki wojennej oraz stan ekonomiczny państwa. Ten ostatni będzie decydował przede wszystkim o dynamice rozwoju wojsk i stanie ich uzbrojenia (wyposażenia).

Okazało się, że problem podjęty przez zespół badawczy jest wyjątkowo złożony i trudny, co najmniej z kilku powodów. Podstawowe z nich, to:

– wciąż niestabilna sytuacja polityczno-militarna i ekonomiczna w Europie;

– brak jasnej i jednoznacznej, usankcjonowanej ustawowo, koncepcji systemu obronnego państwa;

– niestabilne zasady finansowania sił zbrojnych i wciąż zmieniające się wyznaczniki określające wielkość sił zbrojnych;

– brak jasnej koncepcji rozwoju przemysłu zbrojeniowego;

– wreszcie, brak zadań operacyjnych Sił Zbrojnych RP (lub nie są one znane zespołowi) nakreślonych w planach obronnych sojuszu.

Oceny bezpieczeństwa państwa, a zwłaszcza zagrożeń militarnych, dokonywane w ostatnich latach przez różne ośrodki naukowo-badawcze nie precyzują potencjalnego przeciwnika i nie przewidują, by w najbliższych latach groził Europie konflikt zbrojny na dużą skalę. Niepokojąca jest natomiast nadal niestabilna sytuacja w niektórych państwach Europy wschodniej. Nie pozwala ona czynić pewnych długoterminowych prognoz.

Z kolei rozwoju sił zbrojnych nie można opierać na prognozach doraźnych, kilkuletnich. System obrony państwa i siły zbrojne organizuje się i przygotowuje tak, by mogły skutecznie realizować zadania obronne w perspektywie wielu lat i były zdolne skutecznie odstraszać potencjalnego agresora, w razie konieczności odeprzeć jego atak (samodzielnie lub przy

pomocy sojuszu) oraz zapewnić suwerenność i integralność terytorialną. Sytuacja taka wystąpi jedynie wtedy, gdy siły zbrojne, a w warunkach polskich przede wszystkim wojska lądowe, będą posiadały stosowną liczebność, wysoką jakość uzbrojenia oraz należyty poziom wyszkolenia.

W warunkach polskich trudno byłoby utrzymać zbyt liczne rozwinięte wojska operacyjne. Nie pozwalają na to możliwości ekonomiczne państwa oraz limity uzbrojenia podstawowego przewidziane układem wiedeńskim. Z tych względów znacznego zwiększenia narodowych możliwości obronnych należy upatrywać w decyzjach powołujących system obrony terytorialnej. Jednakże system taki nie może w przypadku zagrożenia funkcjonować autonomicznie. Muszą wyraźnie być określone jego zadania i powiązania z działaniami wojsk operacyjnych. Można to uzyskać budując odpowiedni system dowodzenia, wspólny dla obu komponentów wojsk lądowych i zapewniający ich współdziałanie. Współdziałanie takie musi mieć miejsce już w czasie pokoju, by funkcjonowało w czasie ewentualnej wojny. Dlatego dziwić mogą poglądy głoszone niekiedy przez polityków lub wojskowych, postulujące potrzebę zachowania dużej autonomii przez wojska obrony terytorialnej. Z tych też powodów problemom tym poświęcono wiele miejsca w kolejnych opracowaniach.

W odniesieniu do operacyjnego komponentu wojsk lądowych uznano, że główny wysiłek państwa w najbliższych latach powinien być skierowany na zapewnienie jego pełnej interoperacyjności w ramach sojuszu. W praktyce oznacza to gruntowną przebudowę systemu dowodzenia (sztabów) wojsk lądowych, zwłaszcza na szczeblach operacyjnych i wyższych taktycznych, niezbędne zmiany w ich strukturach oraz modernizację (wymianę) wielu rodzajów uzbrojenia.

Jak widać w wojskach lądowych, potrzebne są zmiany głównie w sferze organizacyjnej i technicznej. Przy tym, zmiany w sferze organizacyjnej wymagają przede wszystkim sensownych, merytorycznie uzasadnionych koncepcji, w mniejszym stopniu środków finansowych. W przypadku koniecznych zmian w sferze technicznej sytuacja jest odwrotna i tym samym trudniejsza. W obu przypadkach niezbędny jest wyraźny i trwały perspektywiczny model wojsk lądowych, obejmujący skład, struktury, uzbrojenie i system dowodzenia wojsk lądowych, który pozwoli sformułować kierunki, cele i etapy rozwoju tych wojsk w poszczególnych obszarach. Sądzimy, że w procesie budowy takiego perspektywicznego modelu oraz projektowania kierunków rozwoju wojsk pomocne będą wyniki naszych badań zawarte w kolejnych opracowaniach.

Mając powyższe na względzie, w niniejszym opracowaniu zgromadzono i naświetlono te wcześniejsze wywody, które wprost uzasadniają i wskazują określone kierunki rozwoju wojsk lądowych.

W rozdziale pierwszym dokonano identyfikacji podstawowych wyników badań determinujących skład i kierunki rozwoju wojsk lądowych w perspektywie najbliższych lat. Wskazano również zależności występujące między tymi czynnikami oraz obszary w których powinien odbywać się rozwój wojsk. Zwrócono uwagę także na trudności w parametryzowaniu wpływu niektórych z tych czynników na dynamikę rozwoju wojsk lądowych, np. niestabilny czynnik ekonomiczny.

W rozdziale drugim dokonano syntezy wcześniejszych wyników badań dotyczących składu bojowego i struktur wojsk lądowych i na tej podstawie wskazano naukowo uzasadnione, perspektywiczne struktury związków operacyjnych i taktycznych wojsk operacyjnych. Szczególną uwagę zwrócono przy tym na operacyjny szczebel dowodzenia, (korpus) który powinien być zdolny do podjęcia zadań obronnych w strefie proponowanych

okręgów wojskowych wspólnie z siłami obrony terytorialnej, ale także poza tym obszarem, w układzie narodowym lub sojuszniczym.

Wojska lądowe w rzeczywistości składają się z wielu różnych rodzajów wojsk, o różnym przeznaczeniu i składzie bojowym. Współczesne operacje WL sprowadzają się w praktyce do efektywnego powiązania działań i wykorzystania każdego z tych rodzajów wojsk w imię wspólnego celu. Mówiąc zatem o rozwoju wojsk lądowych, w rzeczywistości należy rozpatrywać potrzebę rozwoju poszczególnych rodzajów wojsk. Z tych względów wiele miejsca w opracowaniu (rozdział 3) poświęcono właśnie rodzajom wojsk. Wskazano ich rolę w operacjach oraz przybliżono ocenę ich aktualnego stanu. Ponadto sformułowano oczekiwania i pożądane kierunki rozwoju, głównie w obszarze ich struktur i uzbrojenia. Uważamy, iż ta część opracowania może być przydatna szefom rodzajów wojsk w DWL. Stoimy również na stanowisku, iż treści zawarte w opracowaniu powinny być punktem wyjścia do kontynuowania szczegółowych, pogłębionych analiz w celu określenia perspektywicznego modelu każdego rodzaju wojsk.

W rozdziale czwartym, oddzielnie potraktowano perspektywiczny system obrony terytorialnej. W oparciu o wcześniejsze wyniki badań wskazano jego racjonalną organizację i możliwe kierunki rozwoju. Szczególną uwagę zwrócono na jego zadania oraz powiązanie z wojskami operacyjnymi. Ponadto uwzględniono również jego potencjalne zadania w okresie pokoju i kryzysów realizowane zgodnie z decyzją władz terytorialnych.

W procesie badań szczególnym obiektem zainteresowania zespołu był system dowodzenia wojsk lądowych. Założono bowiem i potwierdzono w toku badań, że ten element wojsk lądowych będzie miał decydujący wpływ na stopień interoperacyjności wojsk w ramach sojuszu oraz zdolność współdziałania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej w operacjach. Z tych względów szczegółowym analizom poddano: organizację

systemu i struktury sztabów wojsk lądowych, jego powiązania z otoczeniem, procedury pracy sztabów oraz infrastrukturę techniczną systemu. Dokonano diagnozy stanu obecnego (opracowanie część V) oraz ustalono kierunki i zakres modernizacji systemu w najbliższych latach.

Żywimy głębokie przekonanie, że uzyskane wyniki badań będą przydatne dla DWL w procesie dalszej modernizacji wojsk lądowych.

1. CZYNNIKI DETERMINUJĄCE SKŁAD I ROZWÓJ WOJSK LĄDOWYCH

W świetle przeprowadzonych badań można uznać, że w perspektywie głównymi filarami systemu obronnego Polski będzie jej obecność w zachodnim sojuszu obronnym i zmodernizowane, dostosowane do nowych warunków, Siły Zbrojne RP. Jest wyjątkowo ważnym, aby żadnego z tych filarów nie przeceniać. Istnieje bowiem między nimi wyraźna współzależność, co w społeczeństwie, a niekiedy i wśród polityków nie zawsze jest dostrzegane.

Jak to niejednokrotnie podkreślono, bezpieczeństwo przyszłej Europy ma być zapewnione przede wszystkim poprzez zapobieganie kryzysom i wczesną likwidację ognisk zapalnych (zagrożeń). Służyć temu mają zarówno działania w sferze politycznej, jak i militarnej, w czym wydatny udział będą miały także Wojska Lądowe RP. Rzeczywiście, jest to realne w obecnym układzie polityczno-militarnym w Europie i świecie. Czy jednak ten układ jest trwały? Jakie czynniki decydują o jego trwałości? Przeprowadzone w tym obszarze badania dowiodły, że jednym z ważnych czynników decydujących o trwałości takiego układu będą nowoczesne siły zbrojnie, skutecznie odstraszające potencjalnego agresora i zdolne do wykonania różnorodnych zadań zarówno w operacjach pokojowych, jak i militarnych.

Posiadanie nowoczesnych sił zbrojnych (wojsk lądowych) uwarunkowane jest ich ciągłym rozwojem ukierunkowanym na perspektywiczne zadania. Oznacza to, że przewidywane zadania wojsk lądowych powinny stanowić główny wyznacznik ich rozwoju. Ponadto, o dynamice i szczegóło-

wych kierunkach tego rozwoju decydować będzie wiele innych czynników, a wśród nich: rozwój uzbrojenia, stan finansowy państwa, rozwój sztuki wojennej i inne – rys. 1.

Wyniki uzyskane w trakcie badań pozwoliły stwierdzić, że głównymi czynnikami determinującymi rodzaj, zakres i charakter perspektywicznych zadań wojsk lądowych będą przede wszystkim: rodzaj, charakter i skala zagrożeń oraz przynależność Polski do sojuszu obronnego i przyszły charakter tego sojuszu. Z tych też powodów punkt wyjścia do określenia prawdopodobnych zadań a następnie składu bojowego i kierunków rozwoju wojsk lądowych stanowiły konstatacje dokonane w obszarze potencjalnych zagrożeń, założeń obronnych oraz zmian w sztuce wojennej i technice wojskowej.

Zmiany polityczne, społeczne i militarne, jakie dokonały się w Europie i świecie pod koniec XX wieku spowodowały istotne przewartościowania w ocenie zagrożeń militarnych. W przeszłości – przy dwubiegunowym układzie sił w Europie – sytuacja w tym względzie była dość jasna. Względna równowaga sił oraz wyraźny podział wpływów przez długie lata eliminowały możliwość występowania konfliktów zarówno międzybiegunowych, jak i wewnętrznych.

Dziś, gdy zniknął (czy aby na trwałe?) tamten dwubiegunowy podział, oceny zagrożeń militarnych są bardziej złożone i trudne[1]. Europa nie posiada bowiem jeszcze swojego ostatecznego kształtu politycznego.

Nie wszystkie kraje, zwłaszcza w Europie środkowej i wschodniej, określiły jednoznacznie swoje stanowisko w kwestii kierunku rozwoju i powiązań politycznych. Wiele z nich nie posiada jeszcze rozwiązanych

---

Szerzej te problemy omówiono w pracy zawierającej wyniki pierwszego etapu badań zatytułowanej: Wojska lądowe w systemie obronnym kraju. Cz. I. Uwarunkowania polityczno-militarne i ich wpływ na rolę i zadania wojsk lądowych w systemie obronnym kraju w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

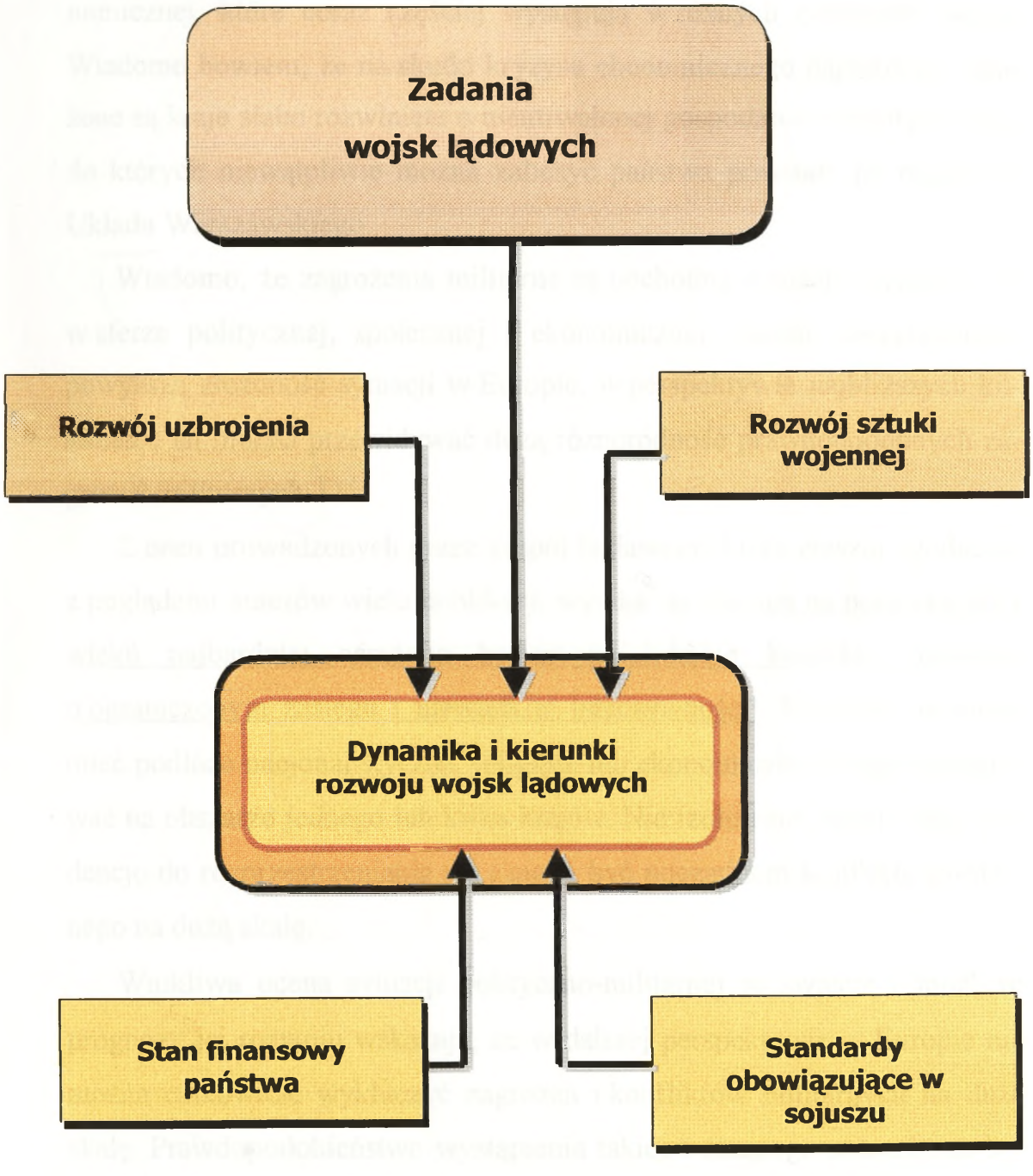

Rys. 1. Podstawowe czynniki determinujące rozwój wojsk lądowych

problemów narodowościowych i ekonomicznych. Dodatkowym niebezpieczeństwem potęgującym te problemy są sytuacje kryzysowe w sferze ekonomicznej, które coraz częściej występują w różnych częściach świata. Wiadomo bowiem, że na skutki kryzysu ekonomicznego najbardziej narażone są kraje słabo rozwinięte o nieutrwalonej gospodarce wolnorynkowej, do których niewątpliwie można zaliczyć państwa powstałe po rozpadzie Układu Warszawskiego.

Wiadomo, że zagrożenia militarne są pochodną sytuacji kryzysowych w sferze politycznej, społecznej i ekonomicznej. Zatem, uwzględniając powyższą złożoność sytuacji w Europie, w perspektywie najbliższych kilkunastu lat można przewidywać dużą różnorodność prawdopodobnych zagrożeń militarnych.

Z ocen prowadzonych przez zespół badawczy, które zresztą zgodne są z poglądami autorów wielu publikacji wynika, że Europa na początku XXI wieku najbardziej narażona będzie na lokalne konflikty militarne o ograniczonym zasięgu i niewielkiej intensywności[2]. Konflikty te mogą mieć podłoże nacjonalistyczne, religijne lub ekonomiczne. Mogą występować na obszarze jednego lub kilku krajów. Nie izolowane, będą miały tendencję do rozprzestrzeniania się i mogą być początkiem konfliktu militarnego na dużą skalę.

Wnikliwa ocena sytuacji polityczno-militarnej w świecie i możliwe prognozy jej rozwoju wskazują, że w dalszej perspektywie w Europie nie można całkowicie wykluczyć zagrożeń i konfliktów militarnych na dużą skalę. Prawdopodobieństwo wystąpienia takiego czarnego scenariusza będzie uzależnione przede wszystkim od rozwoju sytuacji w Europie Wschodniej i Azji, od poziomu i tempa demokratyzacji życia społeczeństw

[2] Międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa Polski w perspektywie 2020 roku. Tezy na seminarium organizowane w Wydziale Strategiczno-Obronnym.

w tych obszarach. Niekorzystne procesy w tym względzie mogą być przyspieszone przez kryzysy ekonomiczne i izolację państw w tych obszarach przez resztę świata.

W wyniku wielu uzgodnień międzynarodowych zawartych na przestrzeni ostatnich lat w Europie zdecydowanie obniżono potencjały bojowe wojsk. Z Europy Środkowej wycofane zostały główne zgrupowania, które przez wiele lat były zdolne do natychmiastowych działań na szerokim froncie.

Dotyczy to również wielu taktycznych i operacyjno-taktycznych środków przenoszenia broni jądrowej oraz lotnictwa uderzeniowego. Prawie wszystkie państwa w tej części Europy znacznie zredukowały liczebność swoich wojsk. Proces ten trwa nadal, choć nie zawsze i nie we wszystkich państwach jest on związany z rzeczywistym obniżeniem potencjału militarnego.

Wynika z tego, że konflikt międzynarodowy w Europie o dużej skali jest dziś mało prawdopodobny bez dłuższych przygotowań potencjalnego agresora, mobilizacji jego gospodarki i sił zbrojnych oraz przemieszczeń zgrupowań wojsk operacyjnych na kierunki uderzeń. Zatem baczna, bieżąca obserwacja rozwoju sytuacji polityczno-militarnej w świecie powinna z dostatecznym wyprzedzeniem sygnalizować przygotowania potencjalnego agresora do wywołania konfliktu na dużą skalę. Nie dotyczy to uderzeń lotniczych i rakietowych, które mogą być wykonane bez potrzeby dłuższych przygotowań. Jednakże uderzenia takie mogą być jedynie początkiem konfliktu na dużą skalę lub aktem terrorystycznym w celu wymuszenia określonych żądań natury politycznej czy ekonomicznej.

Konflikt taki swym zasięgiem może objąć znaczną część kontynentu i angażować potencjał wielu państw, niekiedy także z innych kontynentów. Szybko może przerodzić się w konflikt o zasięgu światowym. W zależności od rozwoju sytuacji i kierunków zagrożeń Siły Zbrojne RP w takim kon-

flikcie mogą być użyte w całości na obszarze kraju lub w części poza jego granicami. Podstawowym zadaniem wojsk będzie wówczas obrona ważnych obszarów w skali strategicznej, powstrzymanie działań zaczepnych agresora, przygotowanie i wykonanie przeciwuderzeń i odzyskanie czasowo utraconych rejonów. Należy sądzić, że zadania te będą realizowane w układzie koalicyjnym przy zaangażowaniu sił terytorialnych i operacyjnych wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

Współczesna Europa musi się liczyć także z nowym rodzajem zagrożeń o charakterze militarnym. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim międzynarodowy terroryzm polityczny, który ostatnio sięga po różnorodne nowe środki walki, w tym również broń masowego rażenia.

Rozwój społeczeństw wiąże się także z wyraźnym wzrostem zagrożeń o charakterze niemilitarnym. Są to głównie zagrożenia środowiska naturalnego spowodowane przez klęski żywiołowe i katastrofy przemysłowe lub komunikacyjne. W systemie obronnym RP do przeciwdziałania tym zjawiskom przygotowywane są głównie siły podległe MSWiA. Jednakże, jak uczy doświadczenie, w sytuacjach wyjątkowych do realizacji zadań ratowniczych mogą być użyte także wybrane jednostki wojskowe. Dotyczyć to może zwłaszcza jednostek sił obrony terytorialnej, inżynieryjnych i przeciwchemicznych, ale również lotnictwa wojsk lądowych i innych.

Dokonując oceny perspektywicznych zagrożeń, można mówić o zagrożeniach bezpośrednich i pośrednich. Zagrożeniami bezpośrednimi będą te, które zagrażają wprost bezpieczeństwu i interesom kraju (sojuszu). W wyniku takich zagrożeń istnieje prawdopodobieństwo utraty suwerenności, części lub całości terytorium kraju albo pozbawienie możliwości swobodnego rozwoju społeczeństwa.

Zagrożenia pośrednie to takie, które zmieniają ogólny układ na kontynencie na niekorzystny dla dalszego rozwoju, rodzą zagrożenia bezpośrednie, destabilizują sytuację społeczną, polityczną, ekonomiczną i militarną w rejonie oraz zagrażają procesom demokratyzacji i pokoju.

Obecnie i w perspektywie trudno własne bezpieczeństwo utożsamiać jedynie ze skuteczną obronną własnego terytorium i własnych interesów. Chcąc eliminować zagrożenia bezpośrednie należy eliminować już zagrożenia pośrednie, co wyraźnie podkreśla nowa doktryna sojuszu. Wpłynie to korzystnie na bezpieczeństwo całego kontynentu i zapewni rozwój wszystkim narodom.

W świetle powyższego istotny wpływ na treść i rodzaj zadań wojsk lądowych będzie miała lansowana w ostatnich latach w państwach zachodnich, i przyjęta ostatnio przez NATO, koncepcja wykorzystania sił zbrojnych w celu utrzymania pokoju w Europie i świecie. Zgodnie z tą koncepcją siły zbrojne powinny być w znacznie większym stopniu wykorzystywane już w czasie narastania kryzysów do zapobiegania konfliktom zbrojnym. Działania tych sił muszą być ściśle powiązane z działaniami dyplomatycznymi i wzajemnie się uzupełniać. W wyniku takich poglądów w terminologii wojskowej pojawiły się operacje, których celem jest zapobieganie konfliktom oraz wymuszanie, przywracanie i utrzymanie pokoju.

Do udziału w takich operacjach powinna być przygotowana przynajmniej część wojsk lądowych. Specyfika zadań w takich operacjach będzie określała kierunek rozwoju struktur, uzbrojenia i wyposażenia tych oddziałów oraz sposób i zakres ich szkolenia.

Nie ma wątpliwości, że w sytuacji jaka wytworzyła się w Europie, wstąpienie Polski do NATO zdecydowanie zwiększa jej bezpieczeństwo i znacznie zmniejsza zagrożenia militarne wokół jej granic. Pozwala zachować wysoki stopień bezpieczeństwa przy relatywnie niskim własnym potencjale militarnym. Nasze bezpieczeństwo jest bowiem przedmiotem

zainteresowania nie tylko własnego, narodowego systemu obronnego, ale całego sojuszu. W praktyce oznacza to, że w razie konfliktu zbrojnego, zwłaszcza na większą skalę, działania sił zbrojnych na obszarze RP mogą być wspierane (spotęgowane) przez siły innych państw sojuszu. Jednakże oznacza to również, że w razie potrzeby zadaniem Sił Zbrojnych RP będzie udział w obronie terytorium innych państw sprzymierzonych. Można zatem przyjąć tezę, że wstąpienie Polski do NATO zwiększa znacznie jej bezpieczeństwo, ale jednocześnie nie zmniejsza zadań Sił Zbrojnych RP. Wprost przeciwnie, zakres tych zadań zdecydowanie wzrasta, a obszar ich realizacji wychodzi daleko poza granice kraju. Radykalnie zmieniają się również warunki ich realizacji.

W zależności od rozwoju sytuacji działania wojsk w takich operacjach mogą mieć charakter zbrojny lub pokojowy. Zwykle będą to operacje połączone, w których wojska lądowe będą miały zapewnione ciągłe i silne wsparcie sił powietrznych. Dla wojsk lądowych są to zadania nowe, wymagające weryfikacji struktur i ich wyposażenia. Zatem o rozwoju wojsk lądowych, zwłaszcza w najbliższych latach, dominować będą problemy związane z doskonaleniem struktur wojsk i sztabów, modernizacją uzbrojenia oraz dostosowaniem systemów dowodzenia do standardów obowiązujących w sojuszu.

Szerokie spektrum zadań, jakie jawi się w perspektywie przed wojskami lądowymi wskazuje, że w trakcie rozwoju ich składu, struktur i uzbrojenia **należy uwzględnić przede wszystkim zadania o charakterze militarnym przewidywane na obszarze kraju i poza jego granicami oraz potrzebę interoperacyjności w ramach sojuszu.** Ponadto należy mieć na uwadze, że w składzie wojsk lądowych będą musiały wystąpić także wyspecjalizowane oddziały i pododdziały zdolne podjąć dodatkowe, nowe zadania o charakterze militarnym i pokojowym w ramach operacji sojuszniczych.

W konkluzji powyższej oceny sytuacji i prognozy zagrożeń można przyjąć, że Siły Zbrojne RP, a w ich składzie wojska lądowe, powinny być przygotowane do realizacji zadań zbrojnych w przypadku:

- zbrojnego konfliktu międzynarodowego o dużej skali,
- lokalnych konfliktów militarnych na obszarze Europy,
- innych zagrożeń militarnych i niemilitarnych.

Ponadto zadania te wojska mogą realizować na obszarze kraju w strukturach narodowych lub sojuszniczych oraz poza jego granicami, zwykle w strukturach międzynarodowych – **tabela 1.**

Tabela 1

Możliwe zadania Wojsk Lądowych RP

Rodzaj konfliktu militarnego (zagrożenia)	Zadania Wojsk Lądowych	
	na obszarze kraju	poza granicami kraju
Konflikt międzynarodowy o dużej skali	– organizacja i prowadzenie obrony lądowej we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych – udział w przeciwuderzeniu sił sojuszniczych	– udział w obronie terytorium państw sojuszniczych – udział w przeciwuderzeniach sił sojuszniczych
Lokalny konflikt militarny	– obrona zagrożonych obszarów kraju – organizacja i wykonanie przeciwuderzeń w celu odzyskania czasowo utraconych rejonów	– udział w akcjach (operacjach) międzynarodowych zmierzających do przywrócenia (wymuszenia) pokoju
Inne zagrożenia militarne i niemilitarne	– udział w likwidacji zagrożeń	

Każda z tych grup zadań uwzględnia rodzaj i skalę potencjalnego zagrożenia oraz obszar działań. Poszczególne zadania będą wymagały angażowania całości sił lub ich wydzielonej części. Zawsze jednak będą one wykonywane we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych, głównie z siłami powietrznymi – własnymi lub sojuszniczymi.

W wyniku dokonanych analiz ustalono, że wojska lądowe u progu XXI wieku powinny być przygotowane do realizacji znacznie większego i bardziej zróżnicowanego zakresu zadań, które można ująć w dwóch podstawowych grupach. Będą to:

– zadania o charakterze militarnym, które nadal należy traktować jako podstawowe;

– zadania o charakterze niemilitarnym, realizowane głównie w okresie pokoju i kryzysów.

Przy tym najlepszym gwarantem zapewnienia bezpieczeństwa i zachowania suwerenności państwa były i nadal będą zdolności wojsk do wykonania zadań o charakterze militarnym w obronie własnego kraju. Z tych też względów, ta grupa zadań powinna być głównym wyznacznikiem perspektywicznych kierunków rozwoju wojsk lądowych. Obecność Polski w sojuszu obronnym pozwala sądzić, że w przypadku ewentualnej agresji zadania te (operacje obronne) będą wykonywane wspólnie z siłami państw sojuszniczych. Oznacza to potrzebę zgodności w obszarze zasad dowodzenia i sposobów wykonywania zadań oraz spójności systemów dowodzenia. Tym samym rozwój sztuki operacyjnej wojsk lądowych oraz ich system dowodzenia musi uwzględniać procesy zachodzące w tym obszarze w armiach państw sojuszniczych.

W procesie badań zwrócono również uwagę na specyfikę zadań wojsk lądowych RP w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego na dużą skalę obejmującego terytorium Polski. W wyniku analizy tego problemu ustalono, że takie zadania militarne będą wymagały zaangażowania wszystkich lub większości rodzajów sił zbrojnych. Będą one realizowane na lądzie i w powietrzu, a w razie potrzeby – także na morzu w postaci tzw. operacji połączonych. Trudno zatem dziś mówić o autonomicznych zadaniach militarnych wojsk lądowych. Powietrzno-lądowy charakter współczesnych działań powoduje, że nawet w skali taktycznej można często do-

strzec wspólny wysiłek sił lądowych i powietrznych. Natomiast będzie to regułą w skali operacyjnej i strategicznej.

Uwzględniając zarówno położenie Polski w Europie, jak również doświadczenia historyczne można stwierdzić, że potencjalne zagrożenia militarne obszaru kraju będą miały przede wszystkim charakter powietrzno-lądowy. Taki charakter zagrożeń, przy uwzględnieniu właściwości współczesnych środków rażenia i zasad sztuki wojennej, wymaga zdolności systemu obronnego do zorganizowania przestrzennej i trwałej obrony na całym zagrożonym obszarze przy użyciu sił lądowych wspieranych skutecznie w wymiarze powietrznym.

Zakłada się, że obniżona w wyniku traktatów rozbrojeniowych liczebność sił zbrojnych w wielu państwach europejskich, nie pozwoli żadnemu potencjalnemu agresorowi prowadzić skutecznych i szybkich działań zaczepnych na szerokim froncie. Będzie on musiał skoncentrować siły lądowe w celu wykonania uderzeń na jednym lub dwóch głównych kierunkach i zapewnić im silne wsparcie z powietrza. Nie wyklucza to jednak zagrożenia ważnych elementów systemu obronnego państwa w głębi terytorium, które mogą być narażone na uderzenia środków rakietowych i lotniczych, a także na oddziaływanie sił dywersyjnych, desantowych i powietrzno szturmowych. Z tych względów, w ewentualnej obronie niezbędne będą siły zdolne do podjęcia zadań obronnych na kierunkach głównych uderzeń zgrupowań powietrzno-lądowych agresora, ale także siły przygotowane do wykonania szerokiego spektrum zadań na drugorzędnych kierunkach i w głębi terytorium. Współczesna obrona musi bowiem mieć charakter przestrzenny i wymiar przynajmniej operacyjny. To wymaganie będzie miało istotny wpływ na dalszy rozwój składu bojowego i struktur wojsk lądowych. Obok wojsk operacyjnych niezbędne jest zorganizowanie trwałego systemu powszechnej obrony terytorialnej zdolnej skutecznie wspierać działania wojsk operacyjnych, organizować obronę ważnych obiektów oraz

zabezpieczyć manewr w głębi kraju. Można zatem uznać, że rozwój całego systemu obrony terytorialnej będzie w najbliższych latach jednym z głównych kierunków rozwoju wojsk lądowych.

Na treść zadań wojsk lądowych i rodzaj ewentualnych operacji, które mogą być prowadzone na obszarze kraju będzie miała wpływ obecność Polski w sojuszu obronnym ale także jej peryferyjne położenie w tym sojuszu. Na obszarze Polski nie przewiduje się stacjonowania wojsk państw sojuszniczych. Zatem w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego na dużą skalę obejmującego terytorium Polski nie można wykluczyć, iż Wojska Lądowe RP będą zmuszone w pierwszym etapie działań odpierać uderzenia przeciwnika bez znaczącego udziału lądowych sił sojuszniczych. Należy się wówczas liczyć z koniecznością prowadzenia operacji opóźniających przy wsparciu sił powietrznych własnych i sojuszniczych. Kolejne operacje (obronne i zaczepne w ramach przeciwuderzeń) mogą być już prowadzone wspólnie z siłami lądowymi innych państw sojuszniczych. Taką hipotezę potwierdza również lansowana na zachodzie „Koncepcja obrony rozrzedzonej" (rys.2.).

Koncepcja ta zakłada, że w razie konfliktu zbrojnego na dużą skalę początkowe uderzenie sił lądowych agresora przejmują wojska będące w obszarze ataku i prowadzą działania obronno-opóźniające. W tym czasie dokonywany będzie przerzut (przemieszczenie) sił głównych z terytorium innych państw w celu zorganizowania obrony na rubieży ostatecznego powstrzymania agresora oraz wykonania przeciwuderzeń.[3]

[3] A. Burgener, Gedanken zur operatiwen Neuorientierung des Heeres, Trippenpraxis, 1991, nr 1.

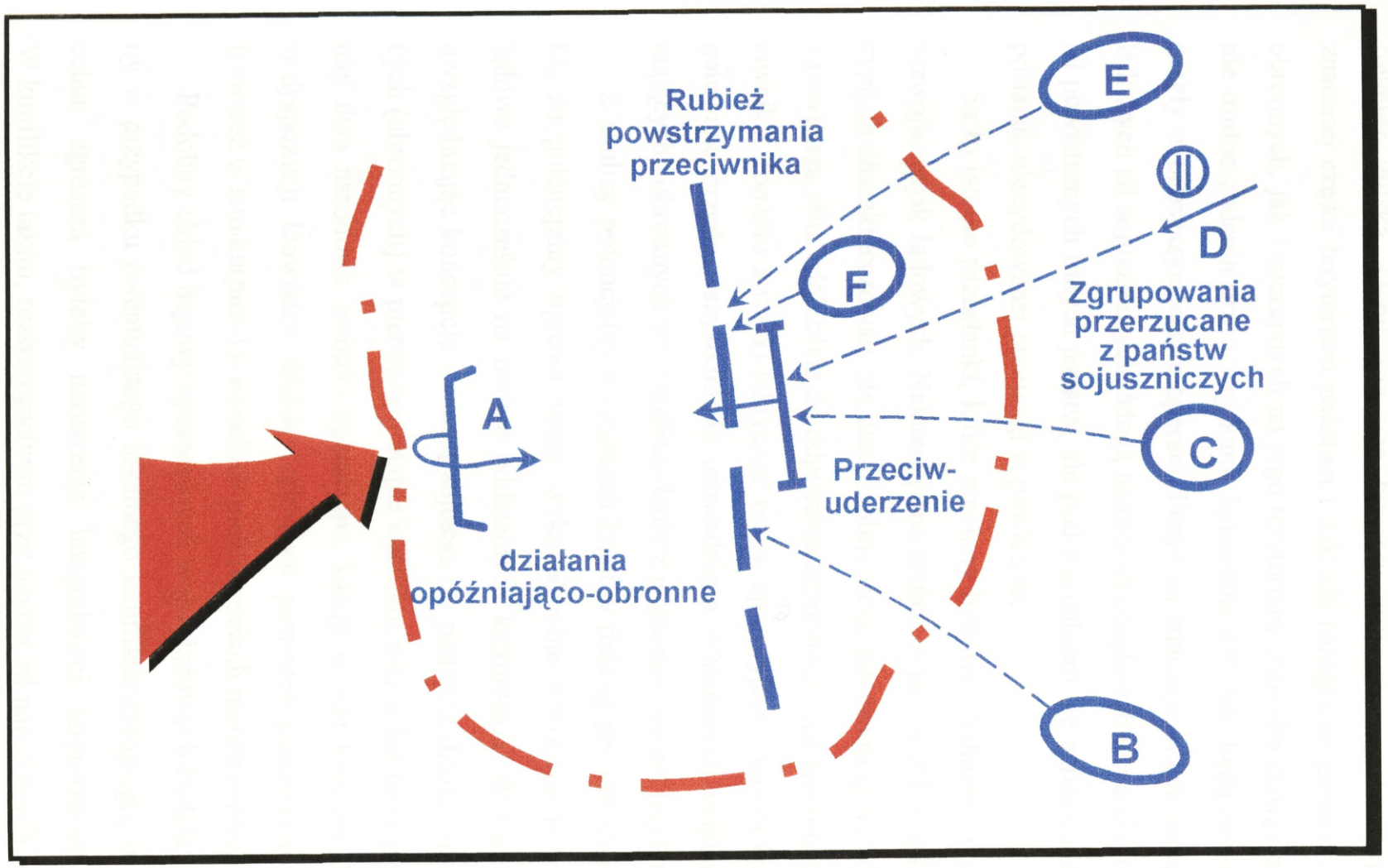

Rys. 2. Koncepcja obrony rozśrodkowanej

Taka koncepcja obrony prowadzonej w skali sojuszu jest logiczna ale niekorzystna dla krajów ościennych, jakim będzie w najbliższej przyszłości również Polska. Dopuszcza ona bowiem przynajmniej czasową utratę znacznej części terytorium państwa i zakłada rozegranie zarówno działań obronnych, jak i zaczepnych na jego terytorium. Ponadto stawia szczególnie trudne zadania przed wojskami lądowymi RP. Nie będą one bowiem mogły w pierwszym etapie operacji liczyć na znaczące wsparcie ze strony lądowych sił sojuszniczych. Mogą natomiast oczekiwać wsparcia ze strony sił powietrznych innych państw, ale pod warunkiem, że agresor nie będzie posiadał zdecydowanej przewagi w powietrzu.

Są to istotne przesłanki, które powinny być uwzględnione w procesie rozwoju wojsk lądowych. Nakazują one zadbać o to, by ZT wojsk operacyjnych charakteryzowały się dużą mobilnością, odpornością na uderzenia z powietrza oraz zdolnością do odpierania zgrupowań opancerzonych przeciwnika. Ponadto związki taktyczne wojsk operacyjnych muszą być przygotowane przede wszystkim do prowadzenia skutecznych działań opóźniających i obronnych we współdziałaniu z wojskami obrony terytorialnej.

Z analizy potencjalnych zagrożeń kraju w dalszej perspektywie wynika, że potencjalny agresor może wykonać silne uderzenia powietrzno-lądowe jednocześnie na dwóch oddzielnych kierunkach. W tej sytuacji, uwzględniając koncepcję obronną sojuszu, do podjęcia działań opóźniających (obronnych) w pierwszym etapie konfliktu niezbędne będą przynajmniej dwa narodowe związki operacyjne, każdy w sile korpusu. Ponadto w dyspozycji Dowódcy Wojsk Lądowych powinien pozostawać odwód (również w sile korpusu) o wysokich możliwościach manewrowych.

Podobny skład bojowy operacyjnych wojsk lądowych będzie niezbędny w przypadku ewentualnego lokalnego konfliktu zbrojnego, w którym celem agresora byłoby naruszenie integralności terytorialnej Polski. W konflikcie takim, rozwiązywanym przy użyciu sił narodowych, potrzeb-

ne będą związki operacyjne do prowadzenia działań obronnych i wykonania ewentualnych zwrotów zaczepnych.

Wciąż różne są poglądy dotyczące zakresu i treści zadań sił obrony terytorialnej w warunkach polskich. Jednakże głębsza analiza tego problemu w kontekście charakteru potencjalnych zagrożeń wskazuje, że do zadań tych można zaliczyć:

- organizowanie i prowadzenie obrony na drugorzędnych i trudnodostępnych kierunkach;
- obrona aglomeracji miejskich;
- obrona ważnych obiektów o znaczeniu militarnym i gospodarczym w głębi kraju;
- obrona i utrzymanie sprawności przepraw, składów materiałowych, węzłów komunikacyjnych, lotnisk i baz morskich;
- udział w zwalczaniu desantów powietrznych i grup dywersyjnych;
- zabezpieczenie swobody manewru wojsk operacyjnych w głębi terytorium;
- organizowanie i prowadzenie działań nieregularnych na obszarach zajętych przez agresora.

Charakter powyższych zadań wskazuje, że działania większości sił obrony terytorialnej nie muszą się charakteryzować dużą manewrowością i dużą siłą ognia. Poprzez skuteczne działania w określonych rejonach siły te powinny zapewnić dogodne warunki użycia wojsk operacyjnych, wspierać je walką na skrzydłach i w strefie tyłowej, ochraniać ważne obiekty oraz organizować działania nieregularne na tyłach przeciwnika w przypadku jego wtargnięcia na obszar kraju. Jednocześnie zdolność sił OT do pomyślnego wykonania tych zadań uczyni obronę przestrzenną, zdolną do odpierania uderzeń w skali operacyjnej. Ponadto zapewni warunki efektywnego użycia wojsk operacyjnych na kierunkach uderzeń agresora.

Do realizacji powyższych zadań siły obrony terytorialnej powinny posiadać odpowiednią liczebność, strukturę organizacyjną i wyposażenie. Konieczny będzie również stosowny do zadań system dowodzenia tymi siłami, który musi być elementem systemu dowodzenia operacyjnego wojsk lądowych.

W kontekście powyższych zadań celowym jest by dalszy rozwój wojsk obrony terytorialnej uwzględniał w ich strukturach:

- związki taktyczne (oddziały) przewidziane do prowadzenia działań obronnych w aglomeracjach miejskich lub określonych rejonach;
- pododdziały przeznaczone do obrony i ochrony ważnych obiektów;
- oddziały (pododdziały) przeznaczone do zabezpieczenia działań i funkcjonowania obiektów w określonych rejonach;
- jednostki szkolne.

Liczba i rozmieszczenie różnych rodzajów jednostek obrony terytorialnej na obszarze kraju powinny wynikać przede wszystkim z oceny możliwych zagrożeń oraz koncepcji przeciwdziałania tym zagrożeniom.

Analizy dowodzą, że umiejętne współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej w obronie będzie decydowało o jej skuteczności i trwałości w wymiarze operacyjnym. Z tych względów niezwykle ważnym problemem będzie ustalenie właściwych sposobów dowodzenia wojskami operacyjnymi i terytorialnymi w strefie wspólnych działań. Badania wskazują, że w takich sytuacjach dowodzenie powinni przejmować dowódcy wojsk operacyjnych. Jednakże w procesie podejmowania decyzji oraz podczas organizacji działań obronnych będą oni zmuszeni uwzględniać zadania sił obrony terytorialnej zaplanowane wcześniej w obszarze wspólnych działań. Problemy te powinny być dostrzegane podczas modernizacji i doskonalenia systemu dowodzenia, projektowania struktur organizacyjno-funkcjonalnych sztabów oraz szkolenia sztabów i wojsk.

Jak już podkreślano zadania realizowane przez wojska lądowe podczas konfliktu zbrojnego będą wymagały intensywności i ciągłości działań, oraz wysokiej manewrowości wojsk i dużej siły ognia. Prowadzone operacje będą wyróżniały się przestrzennością i powietrzno-lądowym wymiarem. W tej sytuacji niezwykle ważną rolę w tych operacjach będą odgrywały środki ogniowe precyzyjnego rażenia oraz środki zdolne do rażenia obiektów w głębi ugrupowania przeciwnika. Równolegle z rażeniem ogniowym szeroko stosowane powinny być środki rażenia radioelektronicznego.

Obecność Polski w NATO, a także praktykowane przez ONZ sposoby rozwiązywania sytuacji kryzysowych w świecie pozwalają wnioskować, że Wojska Lądowe RP powinny być przygotowane także do udziału w operacjach sojuszniczych (międzynarodowych) organizowanych w celu wymuszenia (przywrócenia) pokoju na obszarze innych państw w Europie i poza jej granicami. Do zadań takich, w zależności od rodzaju i skali konfliktu zbrojnego mogą być użyte pododdziały, oddziały, a niekiedy i związki taktyczne różnych rodzajów wojsk, które będą wchodziły w skład operacyjnych struktur sojuszniczych lub międzynarodowych. Ich zadania w tych strukturach mogą mieć charakter bojowy, zabezpieczający lub rozjemczy.

Do wykonania takich zadań poza granicami kraju niezbędne są w składzie wojsk lądowych oddziały (związki taktyczne) o szczególnych predyspozycjach w zakresie wyszkolenia i uzbrojenia. Muszą one w pełni odpowiadać wszystkim standardom obowiązującym w NATO, posiadać wysoki stopień gotowości bojowej, wysoką mobilność i duży stopień uzawodowienia.

Wojska biorące udział w operacjach przywracania pokoju poza granicami kraju (w rejonach lokalnych konfliktów zbrojnych) mogą być narażone na konfrontację (starcia zbrojne) zarówno z siłami regularnymi, jak i oddziałami partyzanckimi. Zwykle nie będą posiadały dostatecznego

oparcia w społeczności lokalnej. Z tych względów niezwykle ważnym zadaniem w czasie takich działań będzie ochrona i samoobrona wszystkich elementów własnego ugrupowania. Niezbędne będzie również tworzenie wysokomobilnych (powietrznych) odwodów zdolnych do wsparcia sił (obiektów) atakowanych przez przeciwnika. Wyjątkowo ważną rolę w takich działaniach będzie odgrywał sprawny system rozpoznania i dowodzenia organizowany według standardów NATO.

W konkluzji należy jednak stwierdzić, że mimo obecnego odprężenia militarnego i znacznego przewartościowania zadań nadal głównym wyznacznikiem rozwoju wojsk lądowych powinny być ewentualne zadania militarne na obszarze kraju w czasie konfliktu zbrojnego na dużą skalę (z uwzględnieniem obecności w sojuszu). Wojska lądowe przygotowane do takich zadań będą zdolne podjąć także inne zadania w konfliktach lokalnych na obszarze kraju i poza jego granicami.

W przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego związki operacyjne wojsk lądowych będą wymagały skutecznej osłony przed środkami napadu powietrznego oraz silnego i głębokiego wsparcia ogniowego. Niezwykle ważnym zadaniem realizowanym na ich korzyść będzie izolacja kierunków uderzeń agresora (obszarów włamań) przed jego odwodami. Zadania te najprawdopodobniej będą mogły być zrealizowane jedynie wspólnym wysiłkiem narodowych i sojuszniczych sił powietrznych. Jednakże w tym celu trzeba będzie zapewnić odpowiednie powiązania informacyjne systemu dowodzenia wojsk lądowych z systemami dowodzenia innych rodzajów sił zbrojnych, własnych i sojuszniczych.

Do udziału w sojuszniczych (międzynarodowych) operacjach militarnych poza terytorium kraju potrzebne będzie wydzielenie i przygotowanie części sił wojsk operacyjnych. Wydzielone oddziały (związki taktyczne) będą wchodziły w skład sojuszniczych sił reagowania, zachowując określony stopień gotowości. Można zatem uznać, że dla wybranych związków

taktycznych (oddziałów) wyznacznikiem ich rozwoju będą zadania przewidziane do realizacji poza granicami kraju w operacjach sojuszniczych i międzynarodowych. Z tych względów modernizacja ich struktur, systemów dowodzenia oraz sposobów szkolenia będzie musiała być całkowicie oparta na wzorcach zachodnich.

W perspektywie, należy oczekiwać wzrostu zagrożeń środowiska naturalnego. Do zadań związanych z ratownictwem i likwidacją skutków klęsk żywiołowych i katastrof, obok sił podległych MSWiA będą również wykorzystywane wojska lądowe, a w pierwszej kolejności siły obrony terytorialnej. Z tych względów decyzje dotyczące liczebności i dyslokacji tych sił w poszczególnych rejonach kraju oraz ich charakter powinny uwzględniać także ocenę prawdopodobnych zagrożeń niemilitarnych w tych rejonach (województwach).

To szerokie spektrum zadań wojsk lądowych będzie niewątpliwie warunkowało i wytyczało rozwój wojsk lądowych w najbliższych latach. Należy jednak zauważyć, że zadania te będą głównie określały potrzeby i kierunki rozwoju wojsk. Poprawnie sformułowane i systematycznie weryfikowane zadania pozwolą określić:

– jaki powinien być skład bojowy tych wojsk (ich głównych komponentów)?

– jakie powinny być ich struktury organizacyjne?

– jaki jest potrzebny system dowodzenia?

– które z rodzajów wojsk mają decydujący wpływ na pomyślne wykonanie zadań i wymagają szczególnej troski?

Oczywiście, szukając odpowiedzi na te pytania trzeba będzie uwzględnić również wiele innych uwarunkowań, jak: stan uzbrojenia, obowiązujące zasady sztuki wojennej, koncepcję obronną państwa oraz jego możliwości finansowe. Jak wskazują doświadczenia z ostatnich lat, o rzeczywistej dy-

namice rozwoju sił zbrojnych decydują głównie wola polityczna władz oraz możliwości ekonomiczne państwa.

W praktyce, w odniesieniu do konkretnych sił zbrojnych trudno jest dokonywać oddzielnej analizy obowiązujących zasad sztuki wojennej i stanu uzbrojenia. Te dwa czynniki są ściśle powiązane i wzajemnie uwarunkowane. Dla przykładu, w teorii eksponuje się od kilkunastu lat powietrzno-lądowy i przestrzenny charakter operacji. W praktyce jest on jednak uzależniony od posiadanych środków walki i ich możliwości. Nie mogą bowiem prowadzić takich operacji wojska pozbawione należytego systemu rozpoznania oraz powietrznych i lądowych środków rażenia o dużym zasięgu.

Można zatem uznać, że sposoby prowadzenia działań zbrojnych przez wojska lądowe będą uzależnione od rodzaju i jakości posiadanego uzbrojenia. Z kolei rozwój sztuki wojennej i wymagania pola walki będą określały kierunki rozwoju uzbrojenia. Natomiast stopień zagrożenia państwa i jego możliwości ekonomiczne będą stymulowały dynamikę tego rozwoju – rys. 3.

Na powyższy układ będzie miała wpływ także obecność Polski w sojuszu obronnym. W zakresie interoperacyjności mieszczą się bowiem określone standardy, obowiązujące w całym sojuszu. Należą do nich:

- wspólne zasady organizowania i prowadzenia działań, w oparciu o te same dokumenty normatywne;
- podobne struktury organizacyjno-funkcjonalne sztabów i te same procedury dowodzenia;
- kompatybilna infrastruktura techniczna systemów dowodzenia;
- w miarę możliwości, podobne systemy uzbrojenia.

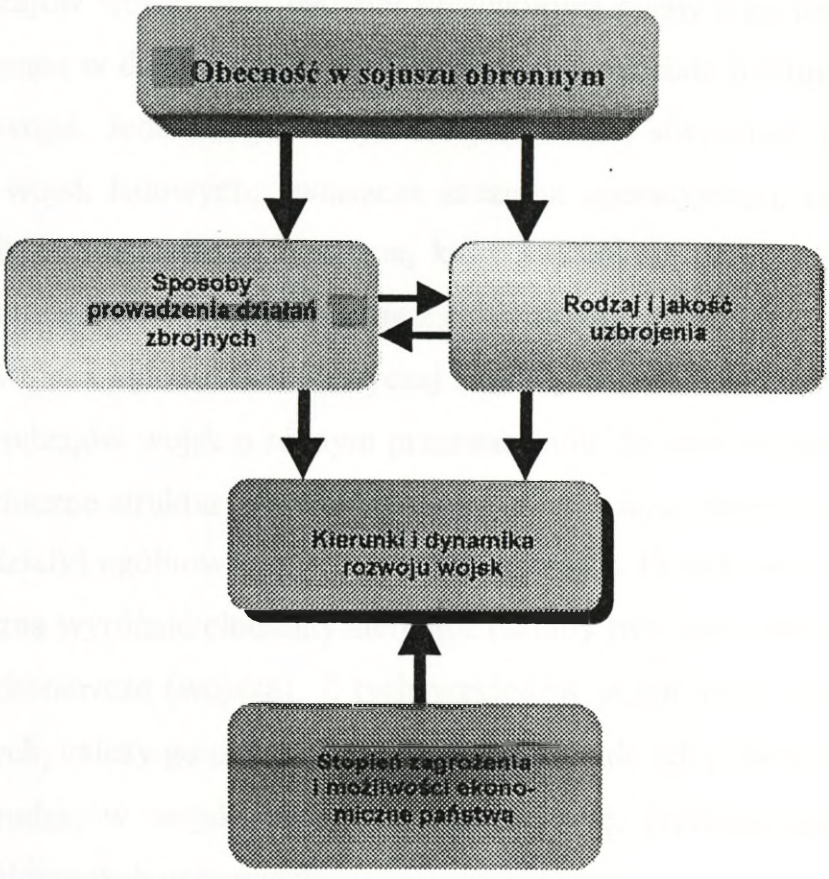

Rys. 3. Związki zachodzące między czynnikami determinującymi rozwój wojsk lądowych

Prowadzone kompleksowe oceny w tym obszarze, głównie w oparciu o analizę literatury fachowej oraz wnioski z ćwiczeń dowodzą, że w wojskach lądowych preferuje się nowoczesne sposoby działania, zgodne z najnowszymi osiągnięciami sztuki wojennej. W ćwiczeniach przeważają manewrowe formy działań, powietrzno-lądowy wymiar i głębokie wsparcie ogniowe. Zwykle nie ma to jednak dostatecznego uzasadnienia w możliwościach aktualnego uzbrojenia. W większości nie zapewnia ono bowiem warunków do prowadzenia takich działań.

Uzbrojenie i wyposażenie jest integralnym elementem struktur poszczególnych rodzajów wojsk. Stąd bardziej szczegółowe oceny tego problemu podane zostaną w dalszej części opracowania, w rozdziale traktującym o rodzajach wojsk. Jednakże już w tym miejscu należy stwierdzić, że obecne struktury wojsk lądowych, zwłaszcza szczebla operacyjnego, pozbawione są środków rozpoznania i rażenia, które warunkują możliwość prowadzenia przestrzennych operacji zgodnie z nowymi poglądami.

W praktyce, wojska lądowe to nadzwyczaj złożony organizm, składający się z wielu rodzajów wojsk o różnym przeznaczeniu. Są one zorganizowane w hierarchiczne struktury (związki operacyjne, związki taktyczne, oddziały i pododdziały) ogólnowojskowe i rodzajów wojsk. Ponadto w organizmie tym można wyróżnić elementy sterujące (sztaby tworzące system dowodzenia) i wykonawcze (wojska). Z tych względów prognozując rozwój wojsk lądowych, należy go odnieść przede wszystkim do ich głównych komponentów – rodzajów wojsk, uwzględniając ich rolę, przeznaczenie i zadania we współczesnych operacjach.

Niezależnie od tego, niezwykle ważnym problemem, wymagającym oddzielnego potraktowania w prowadzonych analizach były kwestie związane z konstruowaniem optymalnych struktur ogólnowojskowych koordynujących możliwości i wysiłek różnych rodzajów wojsk w operacjach. Podstawowym kryterium budowania takich struktur powinny być zadania operacyjno-taktyczne, przewidywane dla wojsk lądowych na obszarze kraju oraz preferowane w sztuce wojennej sposoby ich wykonania. Ciągłe doskonalenie tych struktur powinno zmierzać do efektywnego wykorzystania w operacjach możliwości wszystkich rodzajów wojsk. Jest to niewątpliwie ważny kierunek rozwoju wojsk lądowych, nie wymagający szczególnych nakładów finansowych.

Oddzielnego potraktowania w procesie określania kierunków rozwoju wojsk lądowych wymaga również ich system dowodzenia. Jest on elementem spinającym wysiłek wszystkich rodzajów wojsk i szczebli dowodzenia i kierunkującym go na wykonanie zadań. Ponadto rozwiązania przyjęte w systemie dowodzenia decydują wprost o stopniu interoperacyjności wojsk lądowych.

W świetle powyższego przyjęto do dalszych rozważań, że identyfikacji perspektywicznych kierunków rozwoju wojsk lądowych należy dokonać w obszarze:

- składu bojowego i struktur tych wojsk;
- struktur i uzbrojenia poszczególnych rodzajów wojsk operacyjnych;
- organizacji wojsk obrony terytorialnej;
- systemu dowodzenia wojsk lądowych.

Taki też przyjęto dalszy układ opracowania.

2. SKŁAD BOJOWY I STRUKTURY WOJSK LĄDOWYCH

Szerokie spektrum możliwych zadań wojsk lądowych, które mogą być realizowane w różnych operacjach, na obszarze kraju i poza jego granicami, w konfliktach lokalnych i na dużą skalę, w wymiarze narodowym i sojuszniczym musi mieć swoje odzwierciedlenie w ich składzie bojowym, strukturach, uzbrojeniu i programach szkolenia.

Z oczywistych względów nie mogą być do wszystkich zadań przygotowane całe wojska lądowe. Zresztą nie ma takiej potrzeby. Analiza tego problemu w kontekście funkcji Sił Zbrojnych RP rozpatrywanej w wymiarze narodowym i sojuszniczym wskazuje, że wojska lądowe w całości powinny być zdolne do podjęcia zadań obronnych na obszarze kraju w przypadku konfliktu zbrojnego na dużą skalę lub lokalnego. Stąd skład bojowy, struktury i szkolenie tych wojsk powinno być podporządkowane przede wszystkim zadaniom militarnym związanym z obroną terytorium kraju z uwzględnieniem członkostwa w sojuszu. Zadania te będą bowiem realizowane w ramach połączonych operacji sojuszniczych – opóźniających, obronnych i zaczepnych.

Przyjmując powyższe założenie, w procesie rozwoju struktur wojsk lądowych należy za główny wyznacznik przyjąć przede wszystkim ich prawdopodobne zadania militarne na obszarze kraju oraz potrzebę interoperacyjności w ramach sojuszu. Wszelkie inne zadania będą wymagały angażowania jedynie części sił operacyjnych i nie powinny decydować o ogólnym kierunku rozwoju wojsk lądowych. Będą natomiast wymagały posia-

dania w składzie tych wojsk wyspecjalizowanych oddziałów (pododdziałów) zdolnych podjąć te zadania i skutecznie je zrealizować.

W 1997 roku rząd RP poprzedniej kadencji podjął uchwałę znaną pod nazwą „Program rozwoju SZ RP", w której zawarto zarys perspektywicznego modelu tych sił w horyzoncie 2012 roku. Do dzisiaj nie pojawił się żaden inny oficjalny dokument, który weryfikowałby te ustalenia, choć nieoficjalnie mówi się o dalszych ograniczeniach liczebności Sił Zbrojnych RP.

Z treści powyższej uchwały wynika, że Wojska Lądowe RP już w 2004 roku mają liczyć w czasie pokoju – 116 tys. Nieoficjalnie twierdzi się, że stan ten powinien wynosić około 100 tys. Obejmuje on zarówno siły operacyjne, jak i siły obrony terytorialnej.

Te dwa komponenty, mimo zasadniczych różnic w ich przeznaczeniu, uzbrojeniu, zadaniach i sposobie działania, powinny być zdolne do ścisłego współdziałania w ewentualnych operacjach na obszarze kraju. Problem ten powinien być uwzględniany w procesie projektowania i doskonalenia jednolitego systemu dowodzenia oraz w trakcie wspólnego szkolenia sztabów i wojsk.

Analiza potencjalnych zadań militarnych wojsk lądowych na obszarze kraju wykazała, że w składzie wojsk operacyjnych należałoby posiadać przynajmniej dwa związki operacyjne (korpusy) zdolne do organizowania operacji obronnych lub opóźniających, wspólnie z siłami OT, na oddzielnych kierunkach operacyjnych. Ponadto w odwodzie Dowódcy Wojsk Lądowych powinny pozostawać także siły wielkości związku operacyjnego zdolne do:

- wzmocnienia obrony na zagrożonym kierunku,
- organizowania rubieży ostatecznego powstrzymania natarcia agresora (samodzielnie lub wspólnie z siłami sojuszniczymi);

– wykonania przeciwuderzenia wraz z częścią sił pierwszego rzutu i odzyskania utraconych rejonów lub udziału w takim przeciwuderzeniu;

– podjęcia wspólnie z siłami OT walki w głębi terytorium kraju w przypadku wysadzenia silnych desantów powietrznych.

Taki skład wojsk operacyjnych posiada swoje uzasadnienie zarówno w przypadku konfliktu militarnego na dużą skalę, gdy operacje będą miały wymiar sojuszniczy, jak i w przypadku ewentualnego konfliktu lokalnego, gdy obrona będzie posiadała charakter narodowy.

Działania tych związków operacyjnych w określonych obszarach (okręgach wojskowych) powinny być wspierane przez siły obrony terytorialnej podporządkowane temu samemu dowódcy. Prowadzone w tym względzie analizy dowodzą, że powinien to być dowódca okręgu wojskowego spełniający jednocześnie rolę dowódcy korpusu wojsk operacyjnych.

Obecnie w składzie wojsk lądowych występują dwa okręgi wojskowe i korpus powietrzno-zmechanizowany. Ocenia się, że jest to rozwiązanie przejściowe, gdyż z wielu względów nie odpowiada obecnym potrzebom obronnym.[4] Brak jest nadal ostatecznych decyzji dotyczących dowództw dwóch pozostałych okręgów wojskowych, które również miały być zlikwidowane. Wyniki prowadzonych analiz dowodzą, że są to koncepcje błędne, utrudniające organizację dowodzenia wojskami lądowymi i współdziałanie wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej w strefach wspólnych działań.

Zgodnie z wynikami badań dalsza modernizacja struktur operacyjnych wojsk powinna zmierzać do utworzenia trzech okręgów wojskowych, w składzie których wystąpią korpusy wojsk operacyjnych oraz wojska obrony terytorialnej w składzie dostosowanym do potrzeb obronnych obszaru odpowiedzialności.

---

[4] Wyniki badań tego problemu,, możliwe rozwiązania i ich uzasadnienie zawarte zostały w opracowaniu część IV – Skład bojowy, struktury i operacje wojsk lądowych – wyd. 1999 r.

Uwzględniając obecność Polski w sojuszu obronnym, charakter potencjalnych zagrożeń oraz sygnalizowany wyżej skład bojowy wojsk operacyjnych, dalsze zmiany strukturalne i dyslokacyjne w wojskach lądowych powinny zmierzać do utworzenia trzech rejonów dyslokacji związków operacyjnych: północno-wschodniego; południowo-wschodniego i zachodniego. – rys. 4.

Przy tym, w rejonach północno-wschodnim i południowo-wschodnim celowym jest posiadać pierwszorzutowe związki operacyjne, a w rejonie zachodnim związek stanowiący odwód dowódcy wojsk lądowych.

W składzie korpusu odwodowego powinny być zgrupowane jednostki przewidziane do udziału w operacjach sojuszniczych poza granicami kraju.

Mimo, iż każdy z tych związków operacyjnych w zależności od potrzeb może być użyty w dowolnym obszarze kraju, to ich główne zadania szkoleniowe i obronne powinny być przywiązane do własnego obszaru dyslokacji. W tych obszarach powinna być również zorganizowana baza mobilizacyjna i logistyczna dla potrzeb wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Jest to w jakimś stopniu nawiązanie do modelu z przed lat, ale jak wykazują analizy, rozwiązanie takie jest racjonalne i w pełni uzasadnione w kontekście obecnych zadań obronnych.

W strukturach okręgów wojskowych obok dowództw korpusów mogą wystąpić także dowództwa regionalne odpowiedzialne za:

– przygotowanie i użycie sił obrony terytorialnej;

– bazę logistyczną i mobilizacyjną;

przyjęcie sił sojuszniczych w przypadku agresji.

W ich podporządkowaniu mogą pozostawać Wojewódzkie Sztaby Wojskowe, które powinny przejąć funkcję operacyjną wobec sił obrony terytorialnej występujących w województwie.

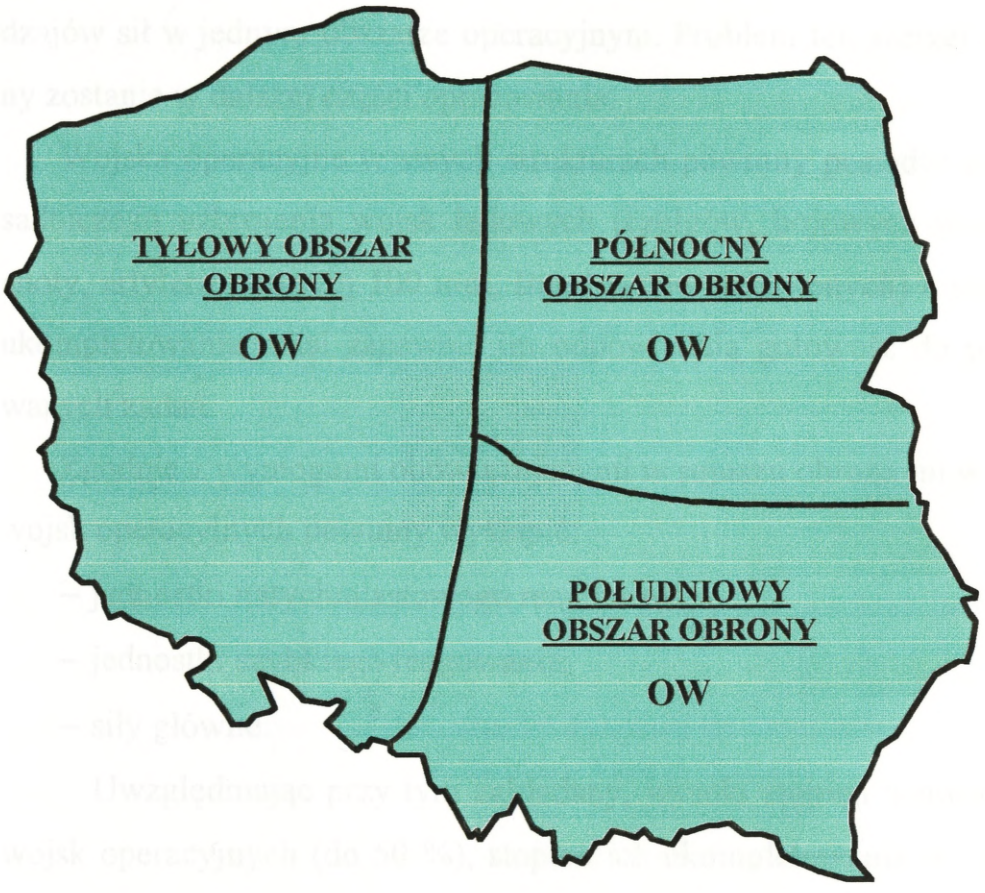

Rys.4. Wydzielone obszary w strefie obrony państwa
(okręgi wojskowe)

Z dokonanych ocen wynika, że takie rozwiązania organizacyjne pozwoliłyby zbudować dość przejrzysty system kierowania siłami operacyjnymi i obrony terytorialnej w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Ponadto zapewnią możliwość organizowania współdziałania tych dwóch różnych rodzajów sił w jednym obszarze operacyjnym. Problem ten szerzej omówiony zostanie w dalszej części opracowania.

Wojska operacyjne w swych strukturach powinny posiadać całość zasadniczego uzbrojenia wojsk lądowych (czołgów, bojowych wozów piechoty, artylerii powyżej 100 mm, śmigłowców uzbrojonych) a stopień ich ukompletowania musi zapewnić im odpowiednią gotowość do przewidywanych zadań.

Zgodnie z wymogami obowiązującymi w sojuszu obronnym w składzie wojsk operacyjnych powinny wystąpić:

- jednostki natychmiastowego reagowania;
- jednostki szybkiego reagowania;
- siły główne.

Uwzględniając przy tym zakładany, wysoki stopień uzawodowienia wojsk operacyjnych (do 50 %), stopień ich ukompletowania w czasie pokoju powinien średnio wynosić 40-50 %. Przy tym, będzie on różny dla różnych grup jednostek:

- jednostki natychmiastowego reagowania – 80 % i więcej;
- jednostki szybkiego reagowania – 60 – 80 %;
- siły główne – 30 – 60 %;
- pozostałe (inne) jednostki – w zależności od potrzeb.

Jeżeli w składzie bojowym wojsk operacyjnych wystąpią trzy korpusy o powyższej strukturze, to w uzbrojeniu tych wojsk należałoby szacunkowo przewidywać:

– około 3000 czołgów i bojowych wozów piechoty,

– około 1000 środków artyleryjskich do wsparcia ogólnego i bezpośredniego,

– przynajmniej 130 śmigłowców bojowych.

Są to wielkości mieszczące się w limitach uzbrojenia przewidzianych dla Polski w układzie wiedeńskim i zweryfikowanym w czasie szczytu OBWE w Istambule. Przyjmując powyższe założenia, stan wojsk operacyjnych w czasie pokoju powinien wynosić 90-95 tys. żołnierzy. Wówczas na czas „W" mogą one być rozwijane do stanu około 200 tys. – rys. 5.

W odniesieniu do wojsk obrony terytorialnej zakłada się, że będą to wojska głęboko skadrowane, przeznaczone do wykonania zadań militarnych i niemilitarnych w rejonach ich dyslokacji lub w pobliżu tych rejonów. W czasie sytuacji kryzysowych o charakterze niemilitarnym mogą być wykorzystywane przez władze terytorialne (wojewodów) do likwidacji skutków klęsk żywiołowych i katastrof. W czasie ewentualnej wojny w obszarach zagrożonych mają one funkcjonować w systemie dowodzenia wojsk lądowych i być w gotowości do współdziałania z wojskami operacyjnymi. Ich zadania w takim przypadku były już sygnalizowane wcześniej.

Wychodząc z zadań przewidzianych dla wojsk obrony terytorialnej, w ich strukturze należałoby przewidywać trzy rodzaje jednostek:

– oddziały (pododdziały) przeznaczone do działań w określonych rejonach odpowiedzialności,

– pododdziały stacjonarne przeznaczone do obrony ważnych obiektów,

– oddziały i pododdziały specjalistyczne (inżynieryjne, logistyczne, przeciwchemiczne).

Na obszarze województw, powiatów, miast jednostki te mogą być łączone w struktury nadrzędne (brygady, pułki).

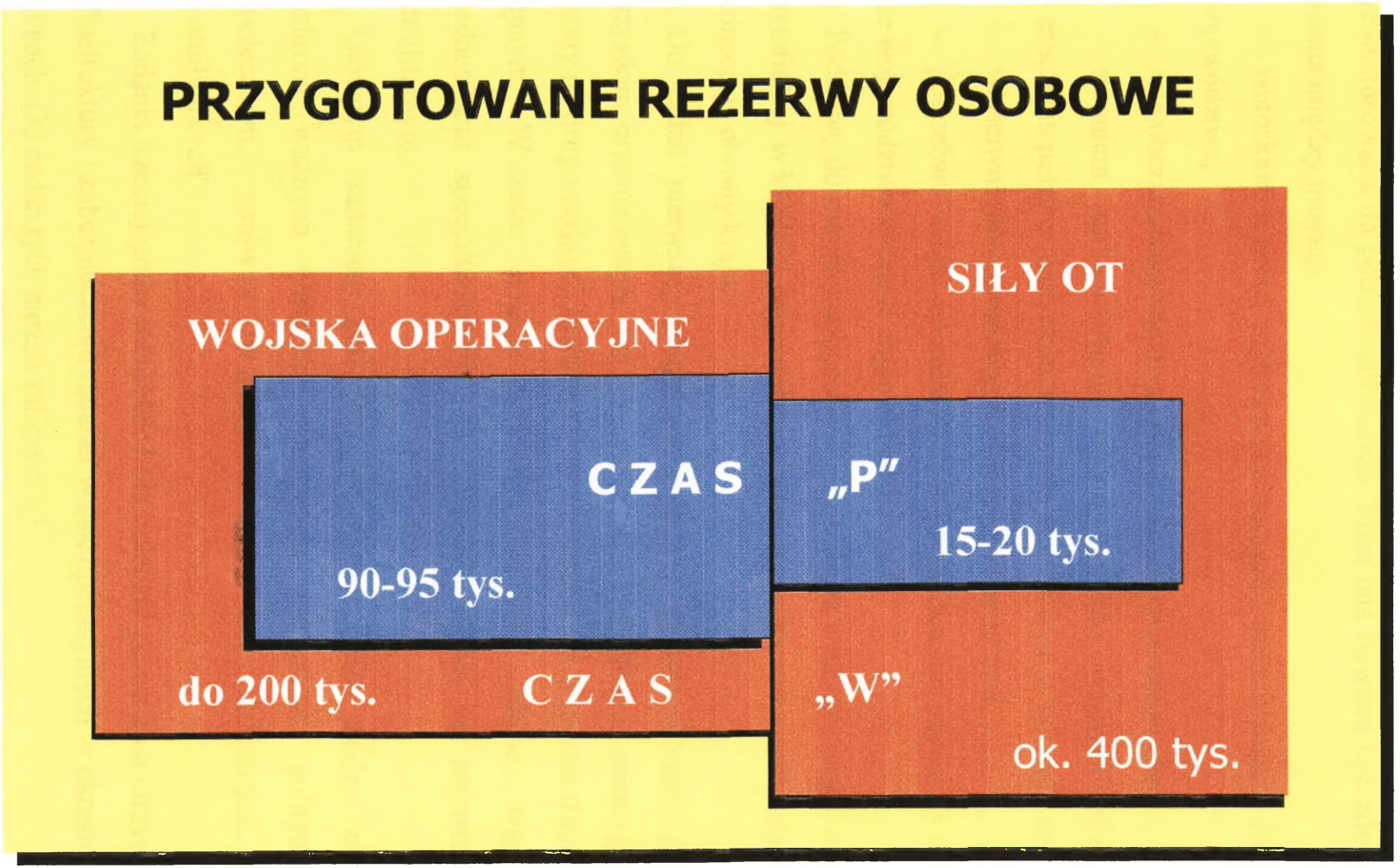

Rys. 5. Transformacja wojsk lądowych z czasu „P" do „W"

Liczebność i struktura tych wojsk w każdym województwie powinna być dostosowana do potrzeb obronnych. Musi ona bowiem być zdeterminowana między innymi:

- wnioskami z oceny zagrożeń (militarnych i niemilitarnych) obszaru województwa;
- rolą obszaru województwa w ogólnej koncepcji obrony kraju;
- stopniem zurbanizowania rejonu i liczbą ważnych obiektów o znaczeniu politycznym, ekonomicznym i militarnym w tym rejonie;
- właściwościami terenowymi obszaru województwa;
- potrzebami wojsk operacyjnych w przypadku ich użycia na obszarze województwa w czasie zagrożeń militarnych.

Podstawę do określenia liczebności i ustalenia struktury wojsk obrony terytorialnej w każdym województwie powinna stanowić ocena zagrożeń i koncepcja obrony kraju.

Do zadań pierwszej grupy jednostek OT będzie należało przede wszystkim organizowanie, we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, obrony na drugorzędnych kierunkach, w miastach oraz w terenie trudnodostępnym. W czasie pokoju powinny one być zdolne, wspólnie z jednostkami specjalistycznymi, do przeciwstawienia się zagrożeniom niemilitarnym.

Głównym zadaniem pododdziałów drugiej grupy będzie obrona i ochrona ważnych obiektów o znaczeniu militarnym, politycznym i społecznym, zarówno w przypadku zagrożeń militarnych, jak i niemilitarnych.

Zadania trzeciej grupy jednostek będą polegały głównie na utrzymaniu infrastruktury i zabezpieczeniu działań wojsk operacyjnych w określonych rejonach. Do zadań tych można zaliczyć:

– utrzymanie dróg i innych obiektów komunikacyjnych,

– utrzymanie składów materiałowych,

– utrzymanie bazy remontowej i prowadzenie remontów techniki wojskowej w czasie działań,

– utrzymanie bazy szpitalnej i hospitalizacja żołnierzy,

– odkażanie rejonów i obiektów.

Jednostki te powinny powstawać na bazie zakładów i instytucji cywilnych (podmiotów gospodarczych) dysponujących odpowiednimi środkami.

Przyjmuje się, że w czasie pokoju, w przypadku braku zagrożeń będą występowały w strukturze wojsk obrony terytorialnej jednostki:

– rozwinięte (szkolne),

– głęboko skadrowane,

– mobilizowane od podstaw.

Głównym zadaniem jednostek rozwiniętych będzie szkolenie rezerw osobowych dla wojsk OT. Mobilizowane od podstaw mogą być bazy szpitalne i remontowe oraz pododdziały inżynieryjne powstające na bazie zakładów na zasadzie ich militaryzacji. W pozostałych jednostkach obsadzone powinny być jedynie te stanowiska, które niezbędne będą do ich sprawnego rozwinięcia w przypadku zagrożenia oraz utrzymania wyposażenia (magazynów).

Dokonane analizy wskazują, że przy takich założeniach wojska obrony terytorialnej w czasie pokoju mogą liczyć 15-20 tys. Natomiast w przypadku zagrożenia będą one mogły powiększyć swój stan nawet 20-krotnie. Tym samym całość wojsk lądowych na wypadek wojny może osiągnąć stan w granicach 600 tys. żołnierzy (200 tys. – wojska operacyjne i 400 tys. – wojska obrony terytorialnej).

Powyższy perspektywiczny model wojsk lądowych, jak również założenia dotyczące stopnia uzawodowienia wojsk operacyjnych (do 50 %) będą wymagały dobrze zorganizowanego systemu szkolnictwa. System ten

powinien zapewnić dostateczną liczbę oficerów, chorążych, podoficerów i specjalistów. Do realizacji tych zadań trzeba będzie wydzielić przynajmniej 5-7 tys. etatów.

Uwzględniając powyższe potrzeby można uznać, że perspektywiczne wojska lądowe w czasie pokoju powinny liczyć 110-120 tys., w tym:

- wojska operacyjne – 90–95 tys.[5];
- wojska obrony terytorialnej – 15–20 tys.(w tym WSzW);
- szkolnictwo wojskowe – 5–7 tys.

Taki stan wojsk lądowych jest zgodny z założeniami przyjętymi w Uchwale RM zawierającej program rozwoju SZ RP do 2012 roku.

Jednakże porównanie takiego perspektywicznego modelu wojsk lądowych z ich dzisiejszym stanem wskazuje, że w ramach doskonalenia struktur szczebla operacyjnego należałoby przede wszystkim ostatecznie rozwiązać problem okręgów wojskowych, określić zasady podległości i koordynacji działań wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej na tym szczeblu oraz ustalić skład tych komponentów. Podstawę decyzji w tym zakresie powinny stanowić rzetelne, dogłębne analizy prowadzone z uwzględnieniem całokształtu potrzeb obronnych, systemu kierowania, systemu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i zabezpieczenia logistycznego wojsk.[6] W tej sytuacji do podstawowych zadań w sferze organizacyjno-strukturalnej wojsk w najbliższych latach można zaliczyć modernizację (dostosowanie) struktur operacyjnych do potrzeb obronnych kraju oraz standardów NATO i rozwijanie systemu (wojsk) obrony terytorialnej.

---

[5] W tym mieszczą się także siły wydzielone do struktur międzynarodowych.

[6] Takie kompleksowe analizy stanowiły podstawę rozwiązań proponowanych przez zespół w kolejnych opracowaniach.

2.1. Ogólnowojskowe związki operacyjne

Sformułowane wcześniej zadania dla wojsk lądowych stawiają określone wymagania wobec struktur i uzbrojenia związków operacyjnych. Z zadań tych wynika, że struktura i uzbrojenie dwóch pierwszych korpusów powinny być dostosowane przede wszystkim do prowadzenia efektywnych działań opóźniających i obronnych z przeważającymi siłami potencjalnego agresora, w ścisłym współdziałania z siłami obrony terytorialnej. Zatem związki taktyczne i oddziały wchodzące w ich skład muszą charakteryzować się dużą mobilnością, wystarczającą autonomią w walce oraz odpornością na uderzenia.

Skoro zadania dla tych korpusów przewiduje się przede wszystkim na obszarze kraju i we współdziałaniu z siłami obrony terytorialnej, to zabezpieczenie ich działań w skali operacyjnej w zakresie logistyki, obrony przeciwchemicznej oraz inżynieryjnym mogą przejąć w znacznej części siły obrony terytorialnej. Będzie to miało korzystny wpływ na mobilność tych związków operacyjnych oraz liczebność ich stanów osobowych.

Niezależnie od tego w dyspozycji dowódców korpusów powinny pozostawać środki zdolne do prowadzenia skutecznego wsparcia, zwłaszcza ogniowego i radioelektronicznego działań związków taktycznych w skali operacyjnej oraz do ich wzmocnienia dodatkowymi siłami, jeżeli działają na głównych kierunkach uderzeń agresora. Ponadto dowódcy tych korpusów muszą dysponować skutecznymi środkami przeciwlotniczymi do osłony odwodów, elementów systemu dowodzenia i innych ważnych obiektów w głębi ugrupowania operacyjnego oraz siłami do walki z desantami. Zarówno potrzeba wsparcia ogniowego związków taktycznych, jak i konieczność walki z desantami świadczy o tym, że w dyspozycji dowódców korpusów działających na oddzielnych kierunkach niezbędne będą organiczne odwody powietrzne organizowane na bazie śmigłowców.

Korpus pozostający w odwodzie dowódcy wojsk lądowych będzie miał odmienne zadania do wykonania. Jego struktura i uzbrojenie powinny być dostosowane głównie do prowadzenia działań obronnych i zaczepnych w ramach przeciwuderzeń.

Większość ogólnowojskowych związków taktycznych i oddziałów tego korpusu może posiadać w czasie pokoju niski stopień ukompletowania w stanach osobowych ale powinien dysponować dostateczną liczbą odpowiednich środków bojowych niezbędnych do prowadzenia skutecznych działań w głębi obszaru kraju oraz wsparcia pierwszorzutowych związków operacyjnych.

Ponadto część jednostek tego korpusu musi być przystosowana do prowadzenia działań niezbrojnych i zbrojnych w ramach operacji sojuszniczych poza granicami kraju. Z tych względów jednostki te powinny posiadać ciągle wysoki stopień ukompletowania i charakteryzować się dużą samodzielnością w tych działaniach, zwłaszcza w zakresie logistycznym.

Szczegółowe analizy dowodzą, że niezależnie od różnic w zadaniach poszczególnych związków operacyjnych, ich ogólne struktury i uzbrojenie powinny być zbliżone. Wynika to głównie z manewrowych form oraz powietrzno-lądowego charakteru współczesnych i perspektywicznych operacji, niezależnie od ich rodzaju. Ponadto w każdym rodzaju operacji –prowadzonej na znacznym obszarze związki taktyczne i oddziały mogą prowadzić działania zarówno obronne jak i zaczepne. Stąd struktury perspektywicznych związków operacyjnych powinny być w miarę uniwersalne i ujednolicone.

Nie spełnia tych wymagań obecny korpus powietrzno-zmechanizowany, ponieważ jego skład bojowy nie zapewnia pomyślnego wykonania zadań stawianych zarówno przed pierwszorzutowym związkiem operacyjnym, jak i przed odwodem ogólnowojskowym szczebla operacyjno-strategicznego. W obecnym składzie może on jedynie wspierać

związki operacyjne pierwszego rzutu. Oddzielnym problemem jest jego rozmieszczenie na obszarze kraju.

W perspektywie związki operacyjne wojsk lądowych powinny być zdolne do organizowania i prowadzenia skutecznych, manewrowych i przestrzennych działań obronnych, jednocześnie na kilku kierunkach uderzeń potencjalnego przeciwnika, wspieranych silnymi i głębokimi uderzeniami ogniowymi oraz desantami. W takich warunkach należy liczyć się z koniecznością prowadzenia działań obronnych o charakterze ogniskowym, w kilku rejonach obszaru operacyjnego przy użyciu różnej wielkości doraźnie organizowanych autonomicznych zgrupowań. Takie działania będą wymagały nietypowych rozwiązań w zakresie dowodzenia, oraz odpowiednich środków rozpoznania i wsparcia ogniowego tych zgrupowań.

W procesie prowadzonych badań wyselekcjonowano trzy możliwe warianty struktur perspektywicznych związków operacyjnych wojsk lądowych. Jednakże uwzględniając obecność Polski w NATO, założenia przyszłego modelu sił zbrojnych oraz prawdopodobne zadania wojsk lądowych, zespół badawczy szczególnie rekomendował związki operacyjne w strukturze mieszanej – rys. 6.

Zakłada się, że w strukturze tej wystąpią 1-2 dywizje w składzie trzech brygad o ograniczonej samodzielności prowadzenia działań oraz 2-4 brygady o większym potencjale bojowym i większej samodzielności bojowej. Taka struktura pozwala dowódcy elastycznie dysponować siłami w obszarze działań operacyjnych, organizować autonomiczne działania na kierunkach oraz wykonywać przeciwuderzenia. Spełnia ona wymagania wynikające z charakteru operacji przewidywanych zarówno w przypadku konfliktu militarnego na dużą skalę, jak i konfliktu lokalnego. Dokonane oceny wskazują, że ten wariant struktury korpusu jest najbardziej odpowiedni dla Wojsk Lądowych RP. Taka struktura pozwoli dowódcy korpusu elastycznie dysponować siłami i organizować działanie:

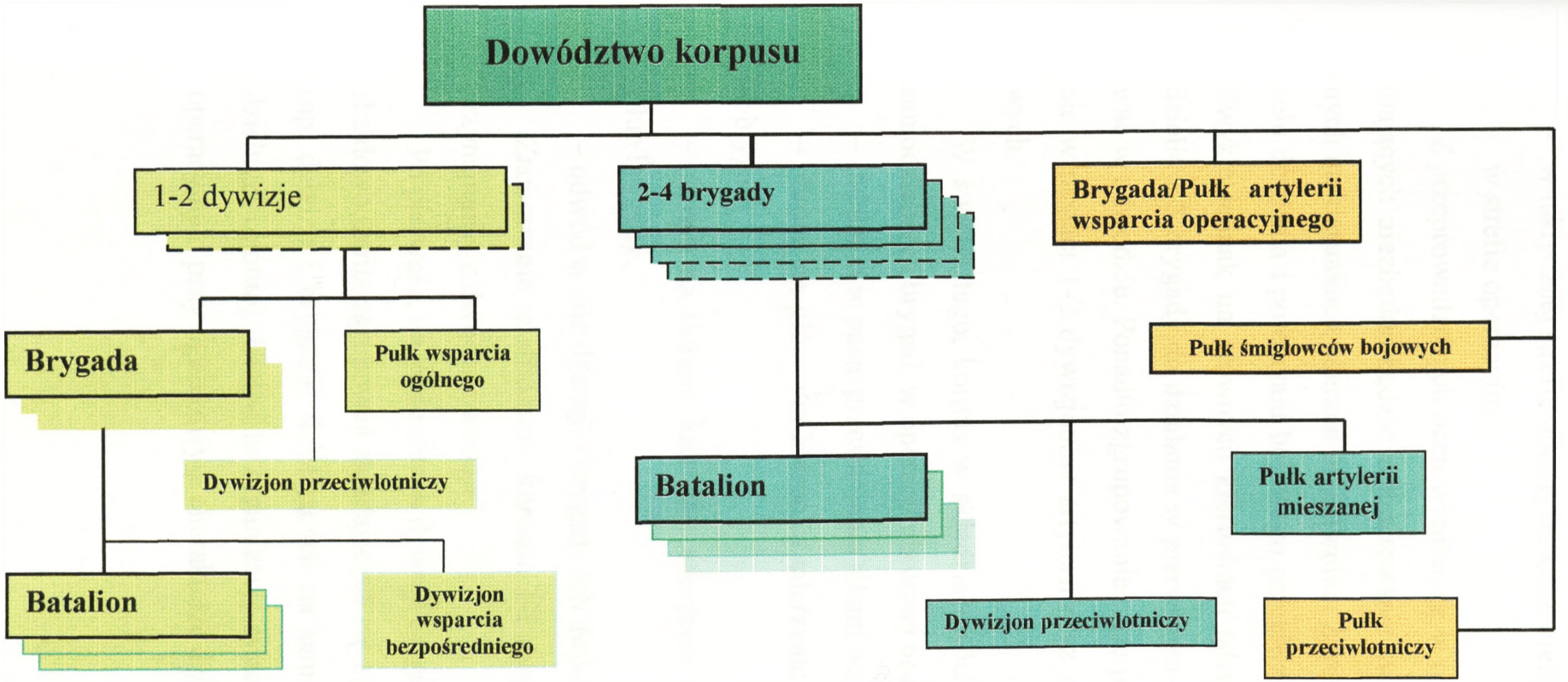

- czołgi i BWP – 810-840
- artyleria – 350-360
- śmigłowce

Rys. 6. Podstawowe elementy bojowe w strukturze korpusu *(wariant mieszany)*

– w pasie przesłaniania;

– w taktycznej strefie obrony na kilku kierunkach;

– w strefie operacyjnej.

Z przeprowadzonych ocen wynika, że w operacjach obronnych i opóźniających niezbędne będzie organizowanie swoistych zgrupowań taktycznych na kierunkach uderzeń przeciwnika. Zgrupowania te, w zależności od celu działania i potencjału bojowego przeciwnika mogą mieć różny skład. Zwykle jednak na głównych kierunkach uderzeń będą one musiały wydzielić 2-3 brygady do działania w pierwszym rzucie i 1-2 brygady zachować w odwodzie. Ponadto zgrupowanie takie powinno uzyskać wzmocnienie w postaci 1-2 dywizjonów artylerii oraz wsparcie śmigłowców bojowych.

W świetle tego, korpus w składzie dwóch dywizji i trzech, czterech samodzielnych brygad, w operacji obronnej będzie mógł zorganizować:

– działania w pasie przesłaniania siłami wzmocnionej brygady;

– obronę na głównym kierunku uderzenia przeciwnika siłami dywizji i brygady;

– obronę na drugim kierunku uderzenia przeciwnika siłami dywizji lub brygady;

– odwód w sile dywizji i brygady lub dwóch brygad.

Zachowanie w strukturze korpusu 1-2 dywizji ma swoje uzasadnienie przynajmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, na bazie sztabu dywizji mogą być organizowane stanowiska dowodzenia zgrupowań składających się z kilku związków taktycznych (np. dywizji i brygady) działających na samodzielnym kierunku (w oddzielnym rejonie). Ułatwi to organizację systemu dowodzenia w obszarze operacyjnym przy ogniskowym charakterze działań obronnych.

Po drugie, związki taktyczne w sile dywizji, posiadające większy potencjał bojowy i ogniowy niż brygady, będą bardziej przydatne do organizowania obrony na głównych kierunkach uderzeń oraz w celu wykonania przeciwuderzeń. I w tym przypadku ich sztaby mogą przejąć na siebie całokształt zadań związanych z planowaniem bezpośrednim tych działań, także dla innych sił biorących w nich udział.

Do podstawowych zadań dowódcy korpusu w operacji będzie w tej sytuacji należało:

- zorganizowanie odpowiedniego systemu rozpoznania przeciwnika;
- właściwe rozdysponowanie ogólnowojskowych związków taktycznych w obszarze operacyjnym – zgodnie z dokonaną oceną zagrożenia i przyjętym zamiarem rozegrania operacji;
- określenie celów działania (zadań) tych związków taktycznych;
- zorganizowanie osłony przeciwlotniczej najważniejszych elementów zgrupowania operacyjnego;
- zapewnienie wsparcia ogniowego i radioelektronicznego związków taktycznych wykonujących główne, decydujące zadania;
- zorganizowanie zabezpieczenia działań podległych wojsk.

W manewrowych formach działań korpusu możliwości jego systemu rozpoznania będą warunkowały efektywne użycie związków taktycznych i środków wsparcia ogniowego w operacji. Z tych względów w dyspozycji dowódcy korpusu konieczne będą powietrzne i naziemne środki rozpoznania zdolne do prowadzenia obserwacji podchodzących zgrupowań i odwodów przeciwnika oraz wykrywania jego środków rażenia o znaczeniu operacyjnym. Ponadto korpus powinien być systematycznie zasilany informacjami z rozpoznania prowadzonego przez siły powietrzne.

Współczesne, a tym bardziej perspektywiczne związki operacyjne muszą posiadać w swej strukturze środki wsparcia zdolne do przenoszenia wysiłku ogniowego na zagrożone kierunki i skutecznego wspierania podle-

głych związków taktycznych w czasie wykonywania najważniejszych zadań. Skutecznymi środkami do wykonania takich zadań wsparcia są obecnie śmigłowce bojowe. Powinny one być stałym elementem struktury każdego związku operacyjnego.

Niezależnie od tego w dyspozycji dowódcy korpusu niezbędne są naziemne środki wsparcia ogniowego zdolne do wykonania skutecznych uderzeń na wybrane, ważne obiekty przeciwnika rozmieszczone w jego strefie taktycznej i bliższej operacyjnej. Do wykonania takich zadań z powodzeniem może być wykorzystana artyleria rakietowa o dużym zasięgu, stosująca różne rodzaje amunicji, w tym do zwalczania celów operacyjnych. Chodzi głównie o to, by wyeliminować w działaniach operacyjnych istniejącą obecnie strefę swobodnego działania sił przeciwnika poza zasięgiem artylerii. Wiadomo bowiem, że jest to strefa, w której znajdują się najbardziej opłacalne obiekty rażenia silnie osłaniane przez środki przeciwlotnicze. Są zatem trudno dostępne dla lotnictwa. Ponadto wsparcie lotnicze będzie uwarunkowane uzyskaniem przynajmniej czasowej przewagi w powietrzu i powinno realizować głownie zadania w głębi strefy operacyjnej.

2. 2. Ogólnowojskowe związki taktyczne

W wyniku prowadzonych badań ustalono, że ogólnowojskowym związkiem taktycznym w strukturze korpusu może być dywizja lub samodzielna brygada. W obydwu przypadkach powinny to być formacje zdolne do efektywnego prowadzenia działań zaczepnych, obronnych lub opóźniających na samodzielnych kierunkach (w rejonach) zgodnie z zamiarem i celem operacji. Oznacza to, że w ich strukturach muszą wystąpić w odpowiednich proporcjach wszystkie rodzaje wojsk, niezbędne do:

- prowadzenia działań bojowych;
- organizowania wsparcia tych działań;
- zabezpieczenia działań wojsk.

Przy tym, w operacjach na obszarze kraju, niektóre zadania związane z zabezpieczeniem działań związków taktycznych mogą realizować pododdziały obrony terytorialnej występujące w rejonie działania tych związków.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w armiach NATO sztab dywizji (samodzielnej brygady) powinien być przygotowany do planowania, organizowania i koordynowania działań bojowych podległych brygad (samodzielnych batalionów) oraz wsparcia i zabezpieczenia tych działań. Z kolei sztaby tych brygad (batalionów) powinny organizować walkę i sprawować bezpośrednie kierowanie pododdziałami organicznymi i przydzielonymi.

Uwzględniając te wymagania oraz wcześniejsze założenia – sztab każdej dywizji powinien być zdolny do planowania i organizowania działań na oddzielnych kierunkach (w rejonach) obszaru operacyjnego, przy użyciu sił własnych i czasowo podporządkowanych (np. SBZ). Powinien również być przygotowany do kierowania pododdziałami obrony terytorialnej występującymi w rejonie (pasie) jego działania. Natomiast sztaby samodzielnych brygad powinny tę funkcję spełniać tylko w odniesieniu do sił własnych i pododdziałów OT występujących w ich rejonie działania.

Po to, by związki taktyczne były zdolne pomyślnie wykonać sygnalizowane wcześniej zadania w operacji, muszą posiadać odpowiedni potencjał bojowy i racjonalną strukturę. Dokonane w tym względzie analizy wskazują, że w strukturze dywizji powinny wystąpić: – rys.7.

- trzy brygady;
- jednostki rozpoznania i WRE;
- oddziały i pododdziały wsparcia;
- pododdziały zabezpieczenia.

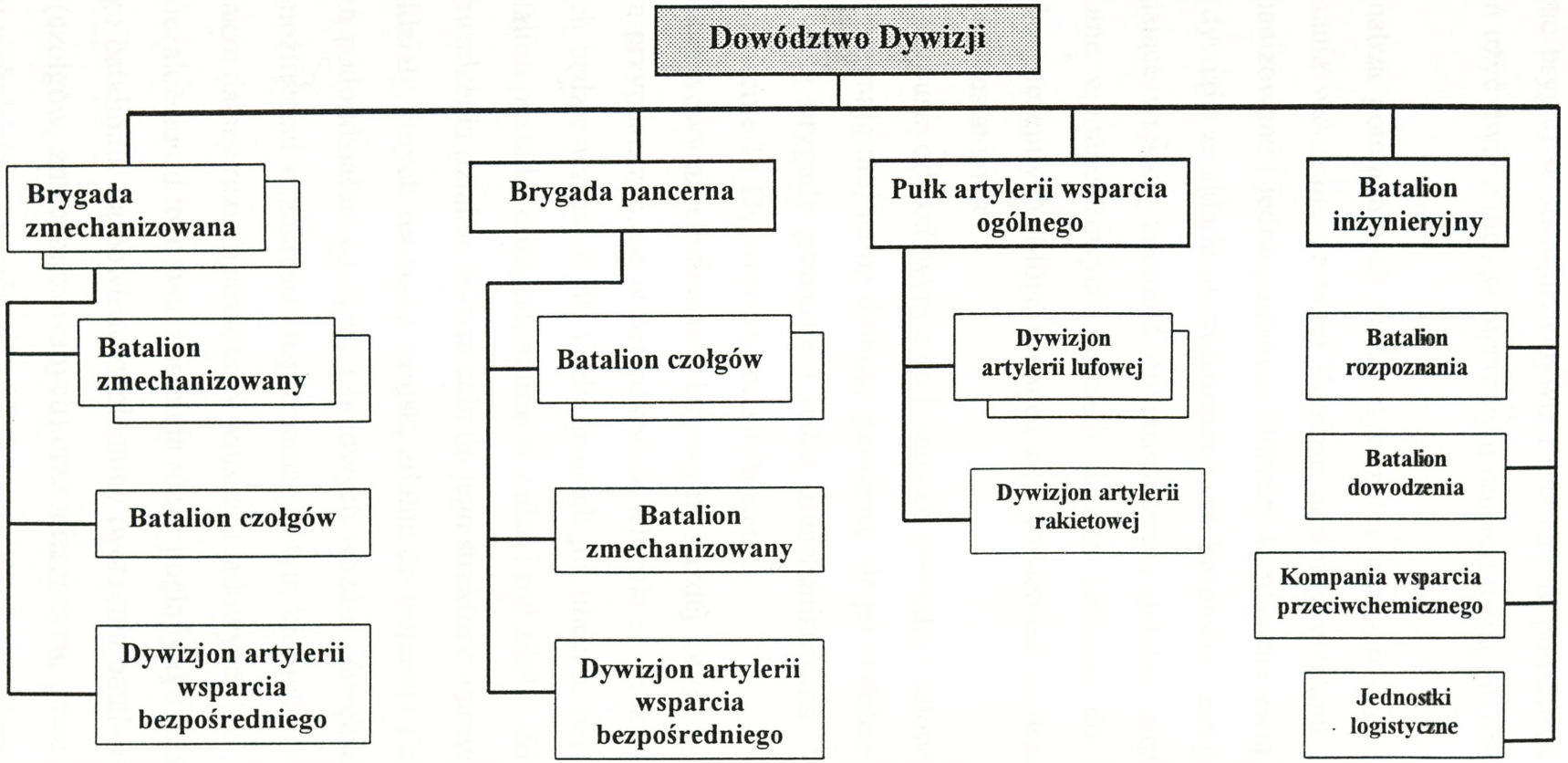

Rys. 7. Ogólna struktura dywizji

Ta ilość brygad w strukturze dywizji pozwoli w podstawowych formach działań użyć dwie z nich w pierwszym rzucie i jedną pozostawić w odwodzie.

Analiza potencjalnych zadań dywizji w operacji oraz sposobów ich wykonania wskazuje, że w jej składzie powinny wystąpić dwie brygady zmechanizowane i jedna pancerna. Dotyczy to głównie związków taktycznych (dywizji) ze składu pierwszorzutowych korpusów. Brygady pancerne, posiadające większą zdolność do prowadzenia działań zaczepnych, będą przydatne w manewrowych formach działań głównie do wykonywania zwrotów zaczepnych. Mogą również z powodzeniem prowadzić działania w pasie przesłaniania.

W korpusie odwodowym z tych samych powodów celowym będzie posiadać przynajmniej jedną dywizję pancerną. W jej składzie powinny wystąpić dwie brygady pancerne i jedna zmechanizowana. Wymagania te spełnia obecnie 11 Dywizja Kawalerii Pancernej.

Podstawowymi elementami bojowymi każdej brygady są bataliony. Można przypuszczać, że w perspektywie ich rola w strukturach wojsk lądowych będzie wzrastać. W wielu armiach już obecnie czyni się zabiegi, by batalion posiadał dużą autonomię w walce i był zdolny do samodzielnego prowadzenia działań. W tym celu do jego struktury wprowadza się także pododdziały innych rodzajów wojsk, zdolne do wsparcia i zabezpieczenia działań pododdziałów czołgów i bojowych wozów. Zwiększa się również jego możliwości w zakresie rozpoznania. W tym kierunku powinien zmierzać także dalszy rozwój struktur w wojskach lądowych RP.

Niezależnie od tego wciąż istnieją różne poglądy dotyczące składu bojowego batalionu. Są bowiem zwolennicy tworzenia batalionów jednorodnych (czołgów, zmechanizowanych) oraz mieszanych, gdzie występują zarówno pododdziały czołgów, jak i bojowych wozów piechoty. Spór ten zapewne będzie trwał nadal. Doświadczenia wskazują bowiem, że w zależno-

ści od rodzaju zadań i warunków ich wykonania, każdy z tych wariantów będzie posiadał zalety i wady.

Jednakże biorąc pod uwagę różnorodność prawdopodobnych zadań w operacjach na obszarze kraju oraz stopień zurbanizowania obszaru wydaje się uzasadnionym, by w składzie brygad występowały zarówno bataliony o uzbrojeniu jednorodnym, jak i mieszanym.

Dla przykładu, w brygadzie pancernej mogą wystąpić:

- 1-2 bataliony czołgów;
- 1-2 dwa bataliony mieszane.

Z kolei w brygadzie zmechanizowanej:

- 1-2 bataliony zmechanizowane;
- 1-2 dwa bataliony mieszane.

Brygady o takiej strukturze będą przydatne głównie do prowadzenia działań obronnych i opóźniających w różnych warunkach terenowych.

Możliwe jest również wprowadzenie do struktur dywizji zunifikowanej brygady w składzie:

- batalion czołgów,
- batalion zmechanizowany,
- batalion mieszany.

Wówczas, w zależności od rodzaju zadania i warunków jego wykonania dowódca brygady będzie dysponował pododdziałami o różnych możliwościach bojowych, bez konieczności naruszania struktur. Jak zatem widać, szczegółowa struktura organizacyjna związków taktycznych i oddziałów może być różna i powinna uwzględniać ich prawdopodobne indywidualne zadania w operacjach oraz warunki ich realizacji.

Niezależnie od tego zarówno związki taktyczne jak i oddziały powinny posiadać w swych strukturach oddziały i pododdziały rodzajów wojsk zapewniające im swobodę i dużą samodzielność w działaniu. Dlatego dowódca dywizji musi dysponować środkami rozpoznania i rażenia ogniowe-

go, przy pomocy których będzie mógł zorganizować skuteczne wsparcie ogólne podległych wojsk wykonujących główne zadania. Z kolei dowódcy brygady należy zapewnić możliwość zorganizowania wsparcia bezpośredniego pierwszorzutowych batalionów. Niezbędna w tym celu reorganizacja struktur rodzajów wojsk omówiona zostanie w dalszej części opracowania.

Ważną rolę w strukturach związków operacyjnych będą miały do spełnienia wspomniane wcześniej samodzielne brygady, postrzegane jako związki taktyczne o mniejszym potencjale bojowym. Jak już podkreślano, ich obecność w strukturze korpusu pozwoli jego dowódcy:

- elastyczniej i efektywniej dysponować siłami w obszarze operacyjnym;
- tworzyć stosowne zgrupowania operacyjne i taktyczne na kierunkach uderzeń przeciwnika;
- organizować przestrzenny system dowodzenia w oparciu o sztaby związków taktycznych działających w różnych rejonach.

Samodzielne brygady powinny być zdolne do podjęcia takich samych zadań jak dywizje lecz w zakresie stosownym do ich potencjału bojowego. Przede wszystkim powinny być zdolne do wykonania szybkiego manewru w nakazane rejony działań oraz do prowadzenia wszystkich rodzajów tych działań: opóźniających, obronnych oraz zaczepnych. Ich potencjał bojowy powinien być znacznie większy, niż brygad ze składu dywizji – rys. 8.

Jeżeli założymy, że omawiane brygady mogą samodzielnie prowadzić działania, to w swej strukturze muszą posiadać wystarczającą do tego liczbę batalionów:

- 1 batalion do działania w pasie ubezpieczeń;
- 2-3 bataliony w pierwszym rzucie;
- 1-2 bataliony w odwodzie.

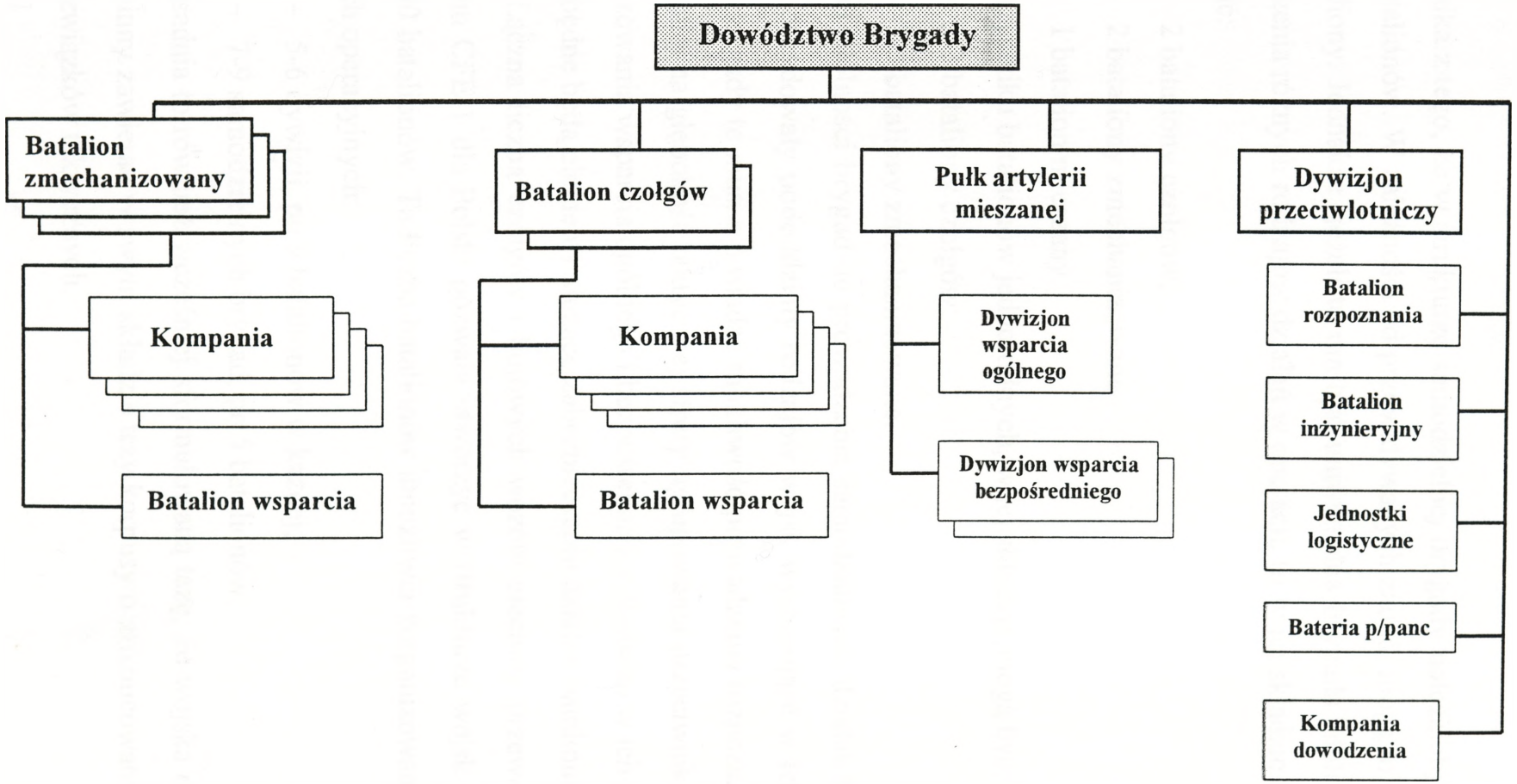

Rys.8. Struktura samodzielnej brygady (*wariant)*

Wynika z tego, że w strukturze samodzielnej brygady należałoby posiadać 5 batalionów. W zależności od przewidywanych zadań, mogą to być różne bataliony. Jednakże, jeżeli to ma być uniwersalna brygada zdolna do prowadzenia różnych rodzajów działań w operacji, to w jej składzie mogą wystąpić:

- 2 bataliony czołgów;
- 2 bataliony zmechanizowane
- 1 batalion mieszany.

W przypadku batalionów jednorodnych, w jej składzie mogą być:

- 2-3 bataliony czołgów;
- 2-3 bataliony zmechanizowane.

O zdolności brygad do prowadzenia samodzielnych działań będą również decydowały pododdziały rodzajów wojsk występujące w ich strukturze. Brygady te muszą posiadać możliwość prowadzenia rozpoznania przynajmniej na głębokość taktycznej strefy ugrupowania przeciwnika oraz organizowania wsparcia ogólnego i bezpośredniego. Ponadto w ich strukturze niezbędne będą elementy służące zabezpieczeniu działań batalionów.

Łączna liczba czołgów i bojowych wozów piechoty przewidziana limitem CFE-1 dla Polski pozwala utworzyć w strukturze wojsk lądowych do 90 batalionów. Ta liczba batalionów umożliwia zorganizowanie w wojskach operacyjnych:

- 5-6 dywizji, po 9 batalionów w każdej;
- 7-9 samodzielnych brygad, po 5 batalionów.

Uzasadnia to również wcześniej sformułowaną tezę, że wojska operacyjne powinny zawierać w swym składzie trzy korpusy o zróżnicowanej strukturze związków taktycznych.

Tak sformułowane wymagania dla struktur związków operacyjnych i taktycznych wskazują, że w dalszym rozwoju wojsk lądowych należy uwzględnić:

– dostosowanie ich składu bojowego i struktur do przewidywanych zadań;

– modernizację podstawowych środków walki w celu dostosowania ich możliwości bojowych do potrzeb operacyjnych;

– potrzebę zwiększenia możliwości systemu rozpoznania;

– doskonalenie systemu dowodzenia i kierowania ogniem środków wsparcia.

Każdy z wymienionych obszarów obejmuje wiele przedsięwzięć i dotyczy różnych rodzajów wojsk.

3. STRUKTURY I UZBROJENIE RODZAJÓW WOJSK LĄDOWYCH

W składzie wojsk lądowych wyróżnia się wiele rodzajów tych wojsk, które w operacji realizują różne zadania. W praktyce rozróżnia się:

- wojska walczące;
- wojska wspierające walkę;
- wojska zabezpieczające działania.

W rzeczywistości rezultaty działań operacyjnych zależą od wartości bojowej każdej z tych grup rodzajów wojsk oraz ich umiejętnego współdziałania. Systemowy charakter współczesnych działań zbrojnych nakazuje dbać o równomierny rozwój wszystkich wymienionych grup rodzajów wojsk. Jest to bowiem warunkiem efektywnego wykorzystania wojsk lądowych jako całości. Dla przykładu, związki taktyczne wyposażone nawet w najnowsze generacje wozów bojowych będą posiadały niewielką wartość, jeżeli nie będą posiadać skutecznych środków przeciwlotniczych. Z kolei nawet najlepsze środki wsparcia ogniowego nie zostaną efektywnie wykorzystane, jeżeli nie będą korzystały ze skutecznego systemu rozpoznania.

Na podstawie doświadczeń z ostatnich konfliktów zbrojnych, a zwłaszcza Zatoki Perskiej można zauważyć, że szczególne znaczenie, wręcz warunkujące powodzenie w operacjach, posiadają organizowane systemy: rozpoznania, osłony przeciwlotniczej, wsparcia ogniowego oraz zabezpieczenia logistycznego. W innych warunkach nie mniejsze znaczenie może posiadać zabezpieczenie inżynieryjne i obrona przeciwchemiczna.

Sprawność wsparcia i zabezpieczenia działań w operacjach będzie zależała głównie od możliwości wykorzystywanych środków, ale także od sposobu, miejsca i czasu ich użycia. Z tych względów niezwykle ważnym zadaniem w czasie doskonalenia składu bojowego i struktur ogólnowojskowych związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów jest właściwe uzupełnienie ich w struktury rodzajów wojsk. Tylko wtedy będzie można zapewnić im zdolność do pomyślnej realizacji różnorodnych zadań na samodzielnych kierunkach, w oderwaniu od sił głównych.

3.1. ROZPOZNANIE WOJSK LĄDOWYCH

Rozpoznanie funkcjonuje w czasie pokoju, kryzysu i wojny i ma za zadanie dostarczać wiarygodnych danych w celu:

- utrzymywania wojsk w odpowiedniej gotowości;
- terminowego rozwinięcia operacyjnego wojsk;
- podjęcia racjonalnych decyzji dotyczących rejonów (kierunków) rozwinięcia i sposobów użycia wojsk;
- efektywnego użycia środków rażenia.

W miarę narastania zagrożenia, zasadnicza rola rozpoznania winna się sprowadzać do realizacji przedsięwzięć na rzecz planowania rozwinięcia operacyjnego i prowadzenia pierwszej operacji. Najważniejsze w tym wszystkim powinno być ustalanie czasu i sposobu rozpoczęcia przewidywanej agresji (wojny). Z tego też względu jego rola winna się koncentrować na wykrywaniu, śledzeniu i ustalaniu procesu wychodzenia wojsk przeciwnika w rejony operacyjnego rozwinięcia i w strefy nadgraniczne oraz procesu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych i przestawiania struktur gospodarczych na tory wojenne. W tym czasie należy również wykrywać i śledzić cele do porażenia ogniowego.

Z chwilą wybuchu wojny (konfliktu zbrojnego) zasadnicza rola rozpoznania powinna polegać na terminowym wykrywaniu bezpośrednich zagrożeń wojsk, a w tym obiektów decydujących o sile zagrożenia. Konkretne zadania wynikać będą zawsze z zaistniałej sytuacji i trudno je w tej chwili dokładniej precyzować. Zawsze jednak powinny być podporządkowane idei prowadzącej do maksymalnego wykorzystania siły obronnej wojsk własnych. Z tego też względu potencjał materialny i zasady prowadzenia rozpoznania powinny być w pełni dostosowane do sytuacji i charakteru działań przeciwnika który, zawsze charakteryzuje się konkretnym uzbrojeniem i konkretnymi zasadami wykorzystywania wojsk w walce. W tym wszystkim najbardziej istotną staje się technika i zasady prowadzenia walki.

Sprawne wykonywanie zadań rozpoznania gwarantować mogą tylko takie rozwiązania organizacyjno-techniczne i funkcjonalne, które będą umożliwiały:

- szybki dostęp do obiektów rozpoznania rozmieszczonych na dużych przestrzeniach;
- dużą dokładność, wiarygodność i skrytość rozpoznania;
- szybkie wykrywanie sygnałów elektromagnetycznych i innych efektów energetycznych emitowanych z obszaru zajmowanego przez przeciwnika;
- automatyczny pomiar parametrów technicznych przechwytywanych sygnałów i automatyczną lokalizację źródeł ich emisji;
- automatyczne zbieranie, opracowywanie i dystrybucję danych o przeciwniku.

Ponadto wszystkie elementy rozpoznania powinny być dostosowane do automatycznej współpracy systemowej w dowolnych konfiguracjach organizacyjno-przestrzennych i technicznych - tak w wewnętrznym, jak i zewnętrznym układzie funkcjonalnym okresu pokojowego i wojny.

Z przeprowadzonych analiz i ocen wynika, że obecnie dowódcy kolejnych szczebli dowodzenia dysponują środkami rozpoznania o niewielkim zasięgu (głębokości rozpoznania) i w większości tylko wobec wybranych obiektów – tabela 2.

Tabela 2

Możliwości środków rozpoznania występujących w strukturach wojsk lądowych

Szczebel występowania	Rodzaj rozpoznania	Głębokość rozpoznania (km)	
		obecnie	niezbędna
batalion	– wzrokowe, naziemne z własnego ugrupowania	około 3 km	około 10
	– bojowe patrole rozpoznawcze	do 5	
brygada	– naziemne, wzrokowe z własnego ugrupowania	około 3 km	do 30
	– rozpoznanie radiolokacyjne	do 10	
	– samodzielne patrole rozpoznawcze	do 15	
dywizja	– naziemne, wzrokowe z własnego ugrupowania	około 3 km	do 50
	– rozpoznanie radiolokacyjne i radiowe	1 – 15	
	– samodzielne patrole rozpoznawcze	do 30	
korpus	– rozpoznanie radiolokacyjne i radiowe UKF	do 15	do 100
	– rozpoznanie systemów radiolokacyjnych	do 30	
	– rozpoznanie radiowe KF	do 80	

Jak widać, wojska lądowe nie dysponują wyspecjalizowanymi środkami rozpoznania powietrznego (śmigłowce, bezpilotowe środki rozpoznania). Ponadto skuteczne rozpoznanie na użytek wsparcia ogniowego może być prowadzone zaledwie na głębokość 5 – 10 km.

Należy zatem stwierdzić, że obecny potencjał rozpoznawczy wojsk lądowych jest niedostosowany do potrzeb współczesnego pola walki. Nie ma możliwości zdobywania wystarczających danych do planowania działań, kierowania ruchem wojsk, a nade wszystko - sterowania środkami rażenia[7].

Z tych też powodów modernizację rozpoznania należy uznać za priorytetowy kierunek przemian w wojskach lądowych. W jej ramach trzeba będzie wprowadzić do wojsk nowe środki rozpoznania, zwłaszcza powietrzne, o znacznie większych możliwościach wykrywania podstawowych obiektów (środków rażenia, wojsk w rejonach i w czasie manewru, stanowisk dowodzenia). Będzie to zapewne proces rozłożony na wiele lat. Jednakże w ramach tego procesu w wojskach powinny się pojawić w dostatecznej ilości następujące środki nowej generacji:

- bezzałogowe samoloty rozpoznawcze (BSR) średniego i dalekiego zasięgu;
- stacje radiolokacyjne wykrywania stanowisk ogniowych;
- stacje radiolokacyjne nadzorowania pola walki;
- stacje rozpoznania dźwiękowego;
- kamery tel- i termowizyjne;
- wystrzeliwane zestawy rozpoznania czujnikowego;
- śmigłowcowe zestawy rozpoznania elektronicznego i obserwacji pola walki.

Pozwolą one zorganizować system, który zapewni dokładne śledzenie i identyfikowanie sytuacji w całej taktycznej i operacyjnej przestrzeni ugrupowania wojsk przeciwnika – rys. 9.

---

[7] Istniejący potencjał rozpoznawczy, poza horyzontem optycznym, nie ma możliwości wskazywania celów do porażenia ogniowego z pożądanymi dokładnościami.

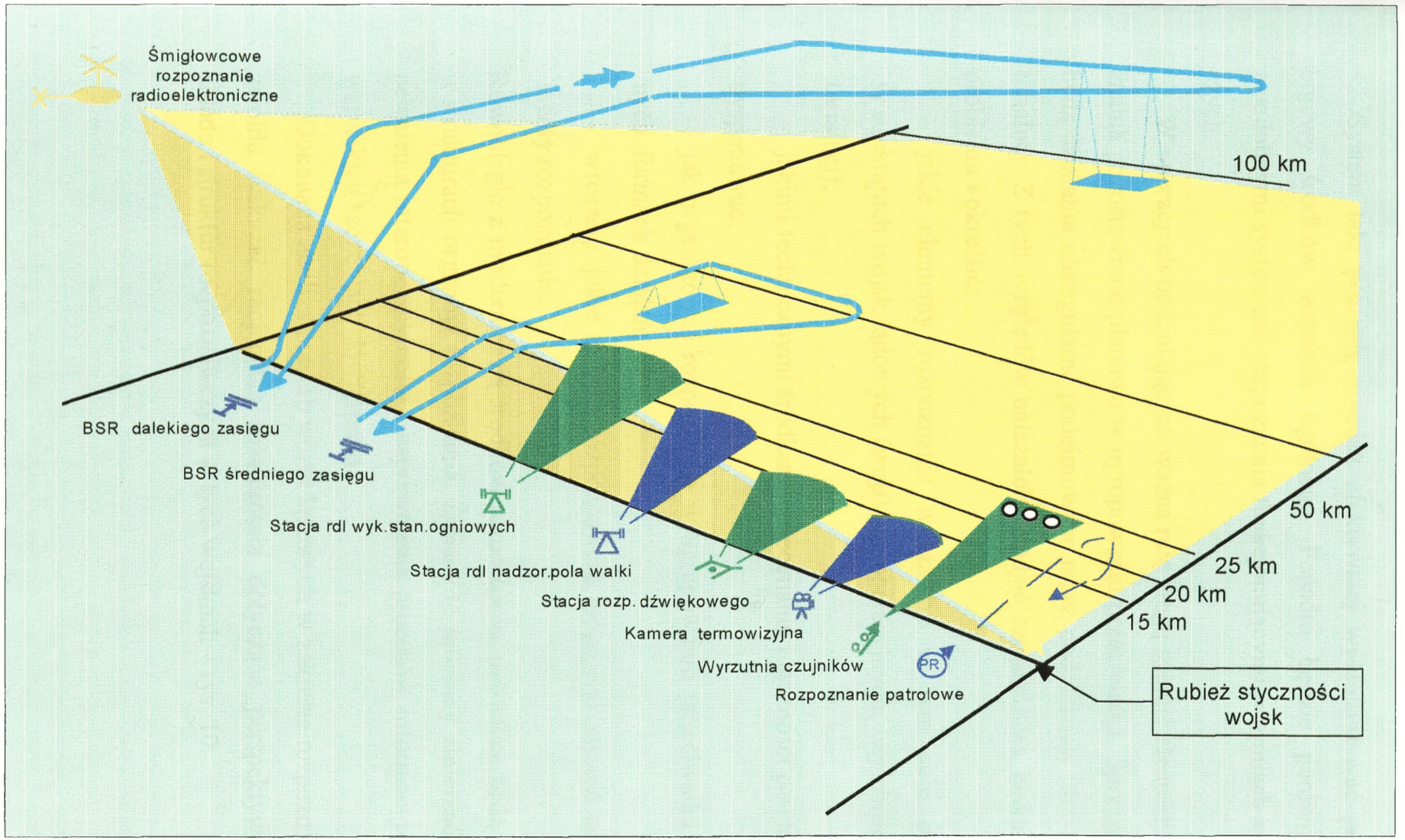

Rys. 9. Perspektywiczny system rozpoznania w operacji

System taki pozwoli również efektywniej wykorzystywać potencjał bojowy środków wsparcia ogólnego. Ponadto będzie porównywalny z podobnymi systemami rozpoznania funkcjonującymi w armiach sojuszniczych.

W operacjach opóźniających ważną rolę mogą spełnić elementy rozpoznania pozostawiane planowo w ugrupowaniu przeciwnika. Sprzyjać temu będą działania nieregularne podejmowane przez pododdziały obrony terytorialnej. Z tych względów należałoby podjąć szczegółowe badania tego problemu i określić:

– jakie elementy rozpoznania należałoby w tym celu posiadać w strukturach wojsk lądowych (wojskach operacyjnych, czy obrony terytorialnej);

– jakimi technicznymi środkami rozpoznania i łączności powinny one dysponować;

– jak organizować rozpoznanie w ugrupowaniu przeciwnika w różnych formach działań;

– wreszcie, jakie zadania rozpoznawcze mogą wykonywać takie elementy rozpoznania.

Równolegle z modernizacją środków rozpoznania, potrzebne będą zmiany w strukturach organów rozpoznania. Zmiany te powinny zmierzać do zapewnienia interoperacyjności i usprawnienia procesów informacyjnych na wszystkich szczeblach dowodzenia.

Dokonana analiza potrzeb wojsk lądowych w zakresie rozpoznania pozwoliła wskazać racjonalne rozwiązania dotyczące perspektywicznego składu i struktur rozpoznawczych w tych wojskach – rys. 10:

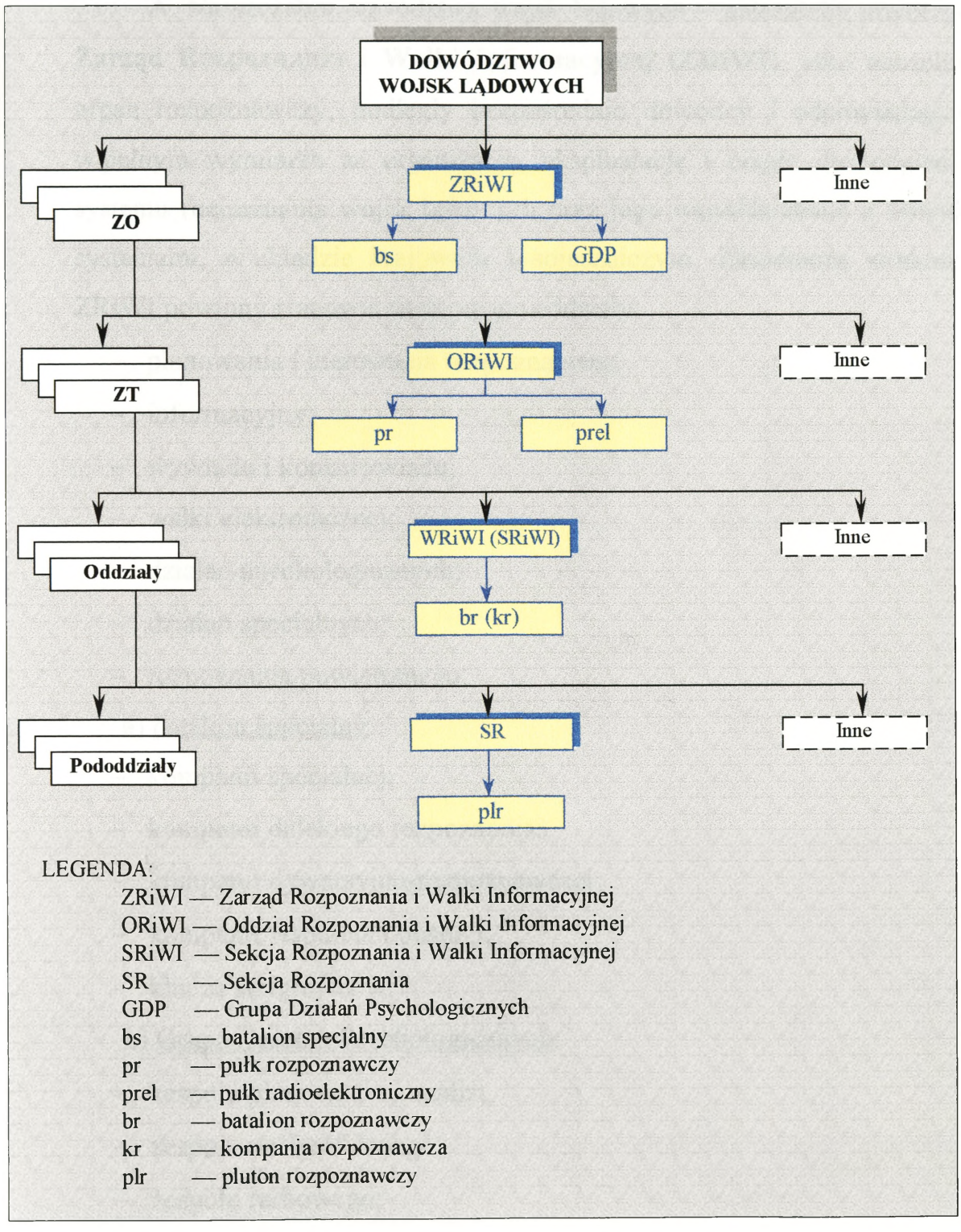

Rys. 10. Podstawowe elementy rozpoznania w strukturze wojsk operacyjnych

A. Na szczeblu dowództwa wojsk lądowych – należałoby utworzyć **Zarząd Rozpoznania i Walki Informacyjnej (ZRiWI)**, jako naczelny organ rozpoznawczy, podległy bezpośrednio dowódcy i odpowiadający w pełnym wymiarze za organizację, eksploatację i ciągłe doskonalenie systemu rozpoznania wojsk lądowych oraz jego współdziałanie z innymi systemami, w układzie krajowym i sojuszniczym. Zasadniczą strukturę ZRiWI powinny stanowić następujące oddziały:

- planowania i kierowania rozpoznaniem;
- informacyjny;
- wywiadu i kontrwywiadu;
- walki elektronicznej;
- działań psychologicznych;
- działań specjalnych;
- rozpoznania powietrznego.

a) batalion specjalny:

- kompanii specjalnej;
- kompanii dalekiego rozpoznania;
- kompanii dywersyjno-rozpoznawczej;
- kompanii wsparcia i obsługi;
- klucza śmigłowców;

b) Grupa Działań Psychologicznych:

- zespołu planowania i analiz;
- zespołu poligraficznego;
- zespołu radiowego;
- zespołu oddziaływania bezpośredniego;
- zespołu zabezpieczenia.

B. Na szczeblu związku operacyjnego niezbędny jest **Oddział Rozpoznania i Walki Informacyjnej** (ORiWI) w strukturze:

- wydział planowania i kierowania rozpoznaniem;
- wydział informacyjny;
- wydział walki elektronicznej;
- wydział rozpoznania powietrznego;
- wydział zakłócania i obrony informacyjnej;
- wydział obrony informacyjnej.

W bezpośredniej podległości oddziału winny się znajdować - pułk rozpoznawczy (pr) i pułk radioelektroniczny, dostosowane do prowadzenia naziemnego i powietrznego rozpoznania patrolowego na dużych głębokościach oraz prowadzenia rozpoznania i zakłócania radioelektronicznego. Zasadniczą strukturę tych jednostek powinny tworzyć:

a) pułku rozpoznania:

- kompania dowodzenia;
- 4 kompanie rozpoznawcze;
- kompania elektroniczna;
- kompania (eskadra) śmigłowców;

b) pułku radioelektronicznego:

- centrum operacyjne;
- batalion rozpoznania radioelektronicznego;
- batalion zakłóceń radiowych;
- batalionu zakłóceń radiolokacyjnych.

C. Na szczeblu związku taktycznego – należałoby posiadać **Wydział (Sekcję) Rozpoznania i Walki Informacyjnej** w strukturze:

- sekcja planowania i kierowania rozpoznaniem.

W bezpośredniej podległości funkcyjnej wydziału (na szczeblu dywizji) powinien się znajdować batalion rozpoznawczy dostosowany do prowadzenia naziemnego i powietrznego rozpoznania patrolowego oraz dzia-

łań specjalnych na głębokości taktycznej. Jego zasadniczą strukturę organizacyjną powinny tworzyć:

- 3 różnie wyposażone i zorganizowane kompanie rozpoznawcze;
- grupa rozpoznania powietrznego;
- pluton specjalny;
- pluton łączności.

Sekcji Rozpoznania i Walki Informacyjnej (na szczeblu brygady) powinna natomiast podlegać kompania rozpoznawcza występująca w składzie 4-ech różnie wyposażonych i zorganizowanych plutonów rozpoznawczych.

D. Na szczeblu oddziału (batalionu) – celowo będzie utworzyć etatową sekcję i pluton rozpoznania, przeznaczone do zdobywania i dostarczania dowódcy wiarygodnych danych o przeciwniku i terenie w strefie odpowiedzialności i zainteresowania bojowego batalionu. W skład plutonu rozpoznawczego winny wchodzić:

- 2 drużyny rozpoznania pola walki;
- motocyklowa grupa rozpoznawcza;
- sekcja rozpoznania zintegrowanego.

Dokonane analizy pozwalają sądzić, że wdrożenie takiej struktury zapewni wojskom lądowym lepszą organizację rozpoznania.

Wprowadzenie takich rozwiązań organizacyjnych w skali wojsk lądowych oraz wyposażenie tych struktur w nowe generacje środków rozpoznania pozwoli zdecydowanie zwiększyć możliwości i usprawnić proces rozpoznania na wszystkich szczeblach dowodzenia.

3.2. WOJSKA PANCERNE I ZMECHANIZOWANE

Wojska pancerne i zmechanizowane, mimo istotnych zmian w sztuce wojennej i uzbrojeniu nadal pozostają podstawowym rodzajem wojsk lądowych. W rzeczywistości, jak wykazały doświadczenia z ostatnich kon-

fliktów zbrojnych, nadal tylko ten rodzaj wojsk może skutecznie i trwale utrzymać w operacjach określone rejony (rubieże) lub też odzyskać je w przypadku włamania przeciwnika. Oznacza to, że w najbliższej perspektywie powinny one nadal stanowić podstawę naszych wojsk lądowych, a ich wartości bojowe muszą być systematycznie doskonalone i uzupełniane przez środki walki innych rodzajów wojsk.

W wymienionych wcześniej strukturach ogólnowojskowych (dywizja, brygada) pododdziały wojsk pancernych (czołgów) i zmechanizowane (BWP) stanowią główną wartość bojową tych struktur i one głównie decydują o ich możliwościach w operacjach. Mogą być z powodzeniem wykorzystywane do prowadzenia działań obronnych i zaczepnych, pod warunkiem zapewnienia im należytego wsparcia ogniowego przez artylerię i śmigłowce bojowe. Środki walki będące na wyposażeniu wojsk pancernych i zmechanizowanych stosują w operacjach ogień bezpośredni i manewr. Podejmują walkę (pojedynek ogniowy) przede wszystkim z podobnymi środkami przeciwnika. Ponadto przez wiele lat ich groźnym przeciwnikiem, zwłaszcza w natarciu, były naziemne środki przeciwpancerne (artyleryjskie i rakietowe). Obecnie do tej grupy dołączyły śmigłowce przeciwpancerne, uzbrojone w nowoczesne pociski rakietowe. Oznacza to znacznie większe zagrożenie dla wozów bojowych, zwłaszcza wykonujących manewr, co z kolei zmusza do organizowania ich osłony przeciwlotniczej.

W kolejnych opracowaniach podkreślano, że wojska lądowe powinny być przygotowane między innymi do prowadzenia skutecznych działań opóźniających na kolejnych rubieżach opóźniania. Otóż działania takie o charakterze manewrowym mogą prowadzić jedynie pododdziały wojsk pancernych i zmechanizowanych wyposażone w wozy bojowe o dużych możliwościach bojowych, skutecznie osłaniane przed atakiem z powietrza i wspierane ogniem własnych środków wsparcia. Jedynie w takich warunkach możliwe będzie skuteczne hamowanie natarcia zgrupowań przeciwni-

ka i znaczne obniżenie jego potencjału. Nie mają zatem racji Ci, którzy twierdzą, że do prowadzenia działań obronnych nie są potrzebne czołgi i bojowe wozy piechoty. Można sądzić, że Autorzy takich twierdzeń postrzegają obronę w wydaniu pierwszej wojny światowej.

Jak podkreślano we wcześniejszych opracowaniach, w razie agresji działania obronne i opóźniające na obszarze Polski, powinny obejmować dwa główne elementy wzajemnie z sobą powiązane:

– obronę manewrową wojsk operacyjnych (pododdziałów wojsk pancernych i zmechanizowanych);

– obronę pozycyjną wojsk obrony terytorialnej (na drugorzędnych kierunkach, w aglomeracjach miejskich) połączoną z przejściem do działań nieregularnych.

Obrona wojsk operacyjnych, organizowana na głównych kierunkach uderzeń zgrupowań przeciwnika i oparta na dużych możliwościach manewrowych i ogniowych pododdziałów powinna zapewnić tym pododdziałom wielokrotny kontakt bojowy z przeciwnikiem na dogodnych, przygotowanych rubieżach i zachować ich żywotność (zdolność do dalszych działań). Z kolei wojska obrony terytorialnej podejmują walkę tylko w swoim rejonie i w celu zachowania żywotności i zdolności do działań, w razie konieczności przechodzą do działań nieregularnych.

Podstawowymi środkami walki wojsk pancernych i zmechanizowanych w naszych wojskach lądowych są czołgi średnie i bojowe wozy piechoty. Są to w olbrzymiej większości środki drugiej generacji, a więc w niewielkim zakresie spełniające wymagania współczesnego pola walki. Przede wszystkim nie dysponują one uzbrojeniem zdolnym do podjęcia pojedynków ogniowych z podobnymi środkami trzeciej generacji. Dotyczy to takich parametrów, jak: zasięg ognia, przebijalność pancerza oraz prawdopodobieństwo trafienia celu. Ponadto zbyt niskie są ich możliwości ma-

newrowe i zdolności do prowadzenia działań w warunkach ograniczonej widoczności.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja w grupie bojowych wozów piechoty. W strukturach wojsk lądowych występuje około 1400 BWP-1 produkcji radzieckiej, które są jeż eksploatowane 20–30 lat. Ich parametry taktyczno-techniczne znacznie odbiegają od potrzeb, zwłaszcza w obszarze uzbrojenia. Przede wszystkim nie posiadają środka ogniowego (armaty) zdolnego do podjęcia walki z bojowymi wozami (transporterami opancerzonymi) przeciwnika. Ponadto ich dalszy okres eksploatacji nie może być dłuższy, niż 5–15 lat. Oznacza to, iż w takiej perspektywie czasu trzeba będzie szukać pełnego rozwiązania problemu.

Jak z tego wynika w rozwoju wojsk pancernych i zmechanizowanych w perspektywie najbliższych kilkunastu lat szczególną uwagę trzeba będzie zwrócić na zwiększenie możliwości taktyczno-ogniowych czołgów i bojowych wozów piechoty. Przy tym rozwój ten powinien obejmować:

- zwiększenie możliwości manewrowych wozów bojowych;
- zwiększenie ich odporności na oddziaływanie ogniowe środków przeciwnika (naziemnych i powietrznych);
- usprawnienie i automatyzację procesu kierowania ogniem;
- zwiększenie możliwości i skuteczności rażenia celów ogniem uzbrojenia pokładowego.

W świetle takich potrzeb należy tu przypomnieć, że Polska przez wiele lat była znaczącym na świecie producentem czołgów o wysokich parametrach bojowych. W ostatnich latach przemysł zbrojeniowy zaoferował kolejną wersję czołgu III generacji PT–91 o parametrach zbliżonych do wymaganych – tabela 3.

Tabela 3

Tabela porównawcza wybranych parametrów wytypowanych czołgów III generacji

Lp.	Wyszczególnienie	Leopard – 2	M–1 Abrams	T–80	PT–91 Twardy	Wskaźniki wymagane	Uwagi
1	**Załoga**	4	4	3	3	3	
2	**Masa bojowa**	55,15 t	54,5 t	42 t	45,3	42 t	
3	**Moc silnika**	1500 KM	1500 KM	1250 KM	850 KM (1000 Km)	1250 KM	
4	**Współ. moc/masa**	27 KM/t	27 KM/t	29,7 KM/t	18,76 KM/t	30 KM/t	
5	**Wymiary**						
	– **długość**	9,67 m	9,77 m	9,9 m	9,53 m	9,5 m	
	– **szerokość**	3,7 m	3,65 m	3,45 m	3,59 m	3,45 m	
	– **wysokość**	2,48 m	2,28 m	2,2 m	2,19 m	2,2 m	
6	**Maks. prędkość**	72 km/godz.	72 km/godz.	75–90 km/godz.	60 km/godz.	70 km/godz.	
	Maks. zasięg	550 km	490 km	320 km	480 km	500 km	
7	**Uzbrojenie**						
	– **armata**	120 mm	120 mm	125 mm	125 mm	125 mm	
	– **KM**	2x7,62 mm	2x7,62 mm	1x7,62 mm	1x7,62 mm	KM 12,7 mm	
	– **KM plot**	–	1x12,7 mm	1x12,7 mm	1x12,7 mm	KM 7,62 mm	

Jedynym jego mankamentem jest zbyt mała moc silnika, co ogranicza jego możliwości manewrowe. Jednakże podstawową trudnością dla wojsk lądowych jest brak środków finansowych na zakup większej liczby tych czołgów. Prowadzi to wprost do sytuacji, w której za kilka lat wojska lądowe nie będą dysponować potrzebnym uzbrojeniem, a przemysł zbrojeniowy utraci swoją zdolność do jego produkcji. Pozostanie wówczas jedyny, a zarazem najdroższy wariant rozwiązania problemu – zakup uzbrojenia w innych krajach.

Znacznie trudniejszy problem związany jest z bojowymi wozami piechoty. Obecny park tych wozów w wojskach jest już mocno wyeksploatowany (znacznie bardziej niż czołgi) i nie można go odnowić przy pomocy rodzimej produkcji. Polski przemysł zbrojeniowy nie posiada w tym względzie większych doświadczeń. Ponadto wojska lądowe na przestrzeni 10–20 lat potrzebują około 1500 takich środków walki.

Możliwym i uzasadnionym rozwiązaniem w tej trudnej sytuacji mogą być dwa równoległe kierunki działania polegające na:

- systematycznym zakupie niewielkich ilości nowych wozów bojowych na przestrzeni wielu lat;
- modernizacji obecnych wozów bojowych, które mogą być jeszcze eksploatowane w perspektywie 10–15 lat.

Przy tym, modernizacja ta powinna obowiązkowo obejmować wymianę uzbrojenia wozów (instalację działa o kalibrze 30–50 mm) oraz system kierowania ogniem.

Takie podejście do rozwiązania problemu pozwoliłoby w miarę łagodnie i przy minimalnych kosztach zachować niezbędny potencjał bojowy wojsk zmechanizowanych.

Podkreślano już, że dla współczesnych czołgów i wozów bojowych piechoty olbrzymie zagrożenie w operacjach stanowi lotnictwo wojsk lądowych przeciwnika. Ponadto, trudno będzie organizować osłonę przeciwlotniczą, zwłaszcza pododdziałów będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, wyłącznie przy użyciu sił specjalistycznych. Niezbędne jest w tym celu organizowanie powszechnej obrony przeciwlotniczej przez pododdziały wojsk zmechanizowanych i czołgów. Z tych względów w rozwoju uzbrojenia czołgów i BWP należałoby uwzględnić także potrzebę wyposażenia ich dodatkowo w skuteczne środki do walki ze śmigłowcami przeciwnika.

Sygnalizowano także, iż wybrane pododdziały wojsk lądowych powinny być przygotowane do realizacji zadań w operacjach pokojowych. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, powinny one dysponować pojazdami zapewniającymi ochronę stanów osobowych (załóg) przed ogniem broni strzeleckiej i odłamkami granatów. Warunki e mogą spełnić transportery opancerzone na podwoziu kołowym z lekkim uzbrojeniem. W przyszłości pojazdy takie mogą znaleźć także zastosowanie w pododdziałach logistycznych zaopatrujących pierwszorzutowe pododdziały oraz w wybranych jednostkach obrony terytorialnej.

3.3.. Wojska Rakietowe i Artyleria

Skład bojowy i wyposażenie wojsk rakietowych i artylerii, podobnie jak innych rodzajów wojsk, wynika z miejsca, roli i zadań tych wojsk w operacji i walce. Wobec tego, że wojska rakietowe i artyleria są ważnym środkiem rażenia przeciwnika oraz podstawowym, a często jedynym środkiem wsparcia ogniowego walczących wojsk we wszystkich rodzajach i etapach operacji, od ich stanu zależy w dużym stopniu możliwość realizacji zadań przez wojska lądowe.

Zasadniczym zadaniem wojsk rakietowych i artylerii jest i pozostaje rażenie różnorodnych celów przy realizacji bezpośredniego i ogólnego wsparcia ogniowego. Perspektywicznie można oczekiwać, że artyleria będzie realizowała również zadania operacyjne wykraczające poza ramy wymienionych form wsparcia ogniowego[8].

Wojska rakietowe i artyleria mogą swoim ogniem realizować duży wachlarz zadań w różnorodnych sytuacjach. Przede wszystkim mogą niszczyć i obezwładniać podstawowe środki walki i obsługujących je żołnierzy przeciwnika oraz burzyć umocnienia obronne i inne urządzania trwałe. Stopień realizacji tych zadań jest najczęściej miernikiem możliwości bojowych WRiA. Nie należy jednak zapominać o tym, że WRiA mogą i powinny również wzbraniać ataki i manewr, dezorganizować działania bojowe, dowodzenie i zaopatrywanie przeciwnika, blokować jego manewr, oślepiać system obserwacji, izolować określone zgrupowania wojsk, nękać przeciwnika, prowadzić dozorowanie ogniowe, maskować ugrupowanie wojsk własnych i ich działania dymem, oświetlać teren, zdalnie minować teren i ugrupowanie przeciwnika.

Takie spektrum zadań daje dowódcom związków operacyjnych (taktycznych), oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych szerokie możliwości elastycznego wykorzystania WRiA w różnych sytuacjach operacyjnych i taktycznych i wpływania przy ich pomocy na przebieg operacji (walki).

Z uwagi na miejsce, rolę i zadania WRiA w operacji (działaniach bojowych) w ślad za określonymi zmianami w tym obszarze musi następować również rozwój strukturalny, ilościowy i jakościowy tych wojsk. Znaczy to, że struktura organizacyjna oraz liczba i jakość uzbrojenia WRiA musi być dostosowana do przewidywanego charakteru operacji (walki) oraz powinna umożliwiać osiąganie zakładanych celów operacyjnych i realizację zadań bojowych. Współcześnie zadania WRiA można sprowadzić do ko-

---

[8] Taką rolę spełniają obecnie amerykańskie wyrzutnie artylerii rakietowej ATACMS.

nieczności zwalczania dużej liczby celów, przede wszystkim opancerzonych i o wysokiej ruchliwości. Jest to zadanie podstawowe, wysuwające określone, wysokie wymagania pod adresem sprzętu ogniowego, amunicji, środków rozpoznania, dowodzenia i zabezpieczenia działań WRiA.

Podstawowe wymagania w tym zakresie to:

1. Konieczność posiadania odpowiednich komponentów organizacyjnych na różnych szczeblach dowodzenia, umożliwiających dowódcom bezpośrednie dysponowanie środkami wsparcia i wzmocnienie podległych wojsk na najważniejszych kierunkach.

2. Zasięg ognia wyrzutni i dział powinien umożliwiać na każdym szczeblu zwalczanie zasadniczych sił przeciwnika już podczas podchodzenia do obrony, a następnie na całą głębokość jego ugrupowania bojowego i operacyjnego oraz manewr ogniem w całym pasie odpowiedzialności w celu tworzenia i przenoszenia punktów ciężkości wsparcia ogniowego.

3. WRiA powinny być wyposażone w odpowiednie środki rozpoznania, które mogą lokalizować cele z wymaganą dokładnością i z nieznacznym opóźnieniem (w czasie rzeczywistym) w zasięgu posiadanego sprzętu ogniowego w głąb ugrupowania przeciwnika i na skrzydła.

4. Liczba środków ogniowych i siła ich ognia powinna zapewniać uzyskanie odpowiedniego (wymaganego) stopnia rażenia (obezwładnienia) przeciwnika na wybranych kierunkach, a tym samym stworzenie wojskom walczącym warunków do wykonania zadań w wyznaczonym czasie i z minimalnymi stratami własnymi.

5. Posiadany sprzęt i systemy dowodzenia powinny być żywotne i odporne na ogień i inne formy przeciwdziałania przeciwnika (szczególnie na zakłócenia radioelektroniczne)

6. Ruchliwość środków WRiA oraz operatywność dowodzenia powinny zapewniać stałą dyspozycyjność do natychmiastowego wykonania zadań ogniowych stosownie do powstających zagrożeń.

Jak wynika z analizy hipotetycznego modelu operacji i walki współcześnie przed środkami wsparcia ogniowego stawia się zadania wykraczające poza ramy tradycyjnego wsparcia ogniowego. Oczekuje się od nich podejmowania walki ogniowej już w rejonach rozmieszczenia zgrupowań uderzeniowych wojsk przeciwnika i na podejściach w celu osłabienia jego siły uderzeniowej, obniżenia przewagi ogniowej i dezorganizacji dowodzenia, a w ślad za tym działania. Ponadto w toku działań bojowych mają one wzbraniać manewr i dopływ świeżych sił oraz zaopatrzenia przeciwnika. Zadanie to może być wykonywane w formie uderzeń ogniowych o znaczeniu operacyjnym. W naszej armii zadania te mogą być obecnie wykonywane jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. W najbliższej przyszłości ten stan musi się zmienić. W tym kierunku zmierzają również wymagania formułowane przez dowództwo NATO pod adresem naszych Sił Zbrojnych, określające dość wyraźnie perspektywę czasową (2004 r.).

Zasadnicze zadania wojska rakietowe i artyleria realizują w formie wsparcia bezpośredniego i ogólnego. Wsparcie ogólne prowadzone jest w wymiarze taktycznym i operacyjnym. Wyniki analizy możliwości WRiA w zakresie głębokości rażenia obiektów zawiera – tabela 4.

Tabela 4

Głębokości wsparcia ogniowego

Rodzaj wsparcia	Możliwa głębokość w (km)		Potrzeby (w km)
	Rozpoznanie obiektów	Rażenie obiektów	
Wsparcie bezpośrednie	3–5	do 10	do 10
Wsparcie ogólne w wymiarze taktycznym	do 10	do15	do 30
Wsparcie ogólne w wymiarze operacyjnym	do 10	Artyleria do 15 Rakiety do 30	do 60

Zadania wsparcia ogniowego na szczeblach operacyjnych mogą być wykonywane przez wojska rakietowe (rakiety taktyczne). Są one obecnie jedynym środkiem, znajdującym się w dyspozycji dowódców szczebla operacyjnego wojsk lądowych, o zasięgu wykraczającym poza donośność artylerii. Jednakże zestawy rakietowe typu „ŁUNA M" i „TOCZKA" produkcji radzieckiej przeznaczone były poprzednio głównie do przenoszenia ładunków jądrowych, i nie posiadają większej wartości bojowej przy zastosowaniu głowic konwencjonalnych.

Artyleria lufowa i rakietowa (brygady artylerii) szczebla operacyjnego, z uwagi na zasięg ognia (10-15 km od linii styczności wojsk) przeznaczona będzie głównie do wzmocnienia związków taktycznych pierwszego rzutu ma kierunku głównego wysiłku. Uwzględniając powyższe, należy jednoznacznie stwierdzić, że dowódca szczebla operacyjnego wojsk lądowych nie dysponuje odpowiednią liczbą skutecznych środków rażenia, którymi mógłby wpływać na przebieg operacji. Szczególnie dotyczy to obiektów przeciwnika w strefie od 15 – 20 km do 100 km od linii styczności wojsk. Bliższą granicę tej strefy wyznacza maksymalny zasięg artylerii, a dalszą minimalna odległość działania lotnictwa myśliwsko-szturmowego. Można stwierdzić, że przy obecnie posiadanych środkach rażenia, wskazana strefa to rejon niemal bezkarnego, niczym nie zagrożonego działania przeciwnika.

Wobec dotychczasowych doświadczeń z wykorzystaniem rakiet i artylerii rakietowej oraz posiadanej bazy materialno-technicznej i kadrowej w naszych warunkach bardziej racjonalny jest dalszy rozwój artylerii rakietowej. Na ten rodzaj środków wsparcia ogniowego występuje zapotrzebowanie zarówno na szczeblu operacyjnym – artyleria rakietowa o dużym zasięgu, oraz na szczeblu taktycznym – artyleria rakietowa średniego zasięgu. Trzeba jednak pamiętać, że artyleria rakietowa prowadzi ogień powierzchniowy, a zatem nie może, przy pomocy obecnie dysponowanej, tra-

dycyjnej amunicji odłamkowo-burzącej, realizować wszystkich pożądanych zadań. Ocenia się, że obecnie najlepszym środkiem wsparcia operacyjnego jest amerykański system artylerii rakietowej o wydłużonym zasięgu ATACMS. Nie wyklucza się możliwości budowy podobnego systemu w kraju. Doświadczenia wielu państw świadczą, że opanowanie produkcji systemów rakietowych jest mniej złożone niż tradycyjnej artylerii polowej.

W zakresie artylerii rakietowej średniego zasięgu najbardziej nowoczesnym rozwiązaniem, sprawdzonym podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej jest amerykański system MLRS. Wprowadzenie takich środków do wyposażenia artylerii dywizyjnej rozszerzyłoby znacznie wachlarz zadań realizowanych obecnie przez artylerię rakietową oraz zwiększyłoby jej zasięg i skuteczność. Tego typu artyleria może być wykorzystana z powodzeniem do zwalczania środków wsparcia ogniowego i broni pancernej przeciwnika. Obok tego czasowo, mogą być nadal wykorzystywane posiadane zestawy artylerii rakietowej BM-21 i RM-70, ale ich głównym przeznaczeniem powinno być zdalne ustawianie narzutowych pól minowych.

Artyleria lufowa pozostanie nadal najbardziej niezawodnym środkiem wsparcia wojsk na szczeblu taktycznym, szczególnie po wprowadzeniu do niej pocisków naprowadzanych i samonaprowadzających się. Ze znajdujących się obecnie w wyposażeniu naszej armii dział niezwłocznej (w pierwszej kolejności) wymiany wymagają 152 mm HBA ciągnione na działa kalibru 155 mm – samobieżne, nowoczesne, przystosowane do strzelania standardową amunicją NATO, bezłuskową. Rozwiązania tego problemu można poszukiwać w możliwościach pozyskania jednego z trzech typów dział: 155 mm armatohaubicy produkcji słowackiej „Zuzana", 155 mm haubicy brytyjskiej AS-90 oraz niemieckiej „PZH-2000".

Na szczeblach taktycznych większość dział to haubice samobieżne 2-S1, które w zasadzie odpowiadają wymaganiom współczesnego pola walki w zakresie żywotności i manewrowości. Należy oczekiwać, że

wszystkie haubice ciągnione o kalibrze 122 mm występujące w uzbrojeniu wojsk operacyjnych zostaną wycofane i zastąpione przez 122 mm działa samobieżne produkcji krajowej. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że 122 mm haubica 2-S1, stanowiąca podstawowe uzbrojenie artyleryjskie na szczeblu taktycznym, nie odpowiada już standardom światowym. Ponadto posiada zbyt mały kaliber. W perspektywie należałoby zastąpić ją działem samobieżnym kalibru 155 mm, co niemal automatycznie zwiększyłoby możliwości ogniowe tej grupy dział o około 25% bez zwiększania liczby dział. W ślad za tym aby sprostać wymaganiom przyszłego pola walki wprowadzane, nowe działo kalibru 155 mm powinno zapewniać:

– autonomiczność działania, polegającą na możliwości samodzielnego określania przez obsługę położenia, kierunku i wysokości przy pomocy urządzeń burtowych;

– automatyzację obiegu amunicji wewnątrz przedziału amunicyjnego i bojowego z możliwością przewozu i automatycznego ładowania jednej jednostki ognia (60 naboi);

– zasięg ognia w granicach 30 – 40 km;

– wyższą szybkostrzelność jako wynik pełnej automatyzacji ładowania.

Wymienionym wyżej warunkom w największym stopniu odpowiadają wprowadzane do uzbrojenia artylerii Bundeswehry haubica „PzH 2000", brytyjska haubica AS-90 oraz amerykańska haubica „Paladyn". Za niezadowalający można uznać postęp prac nad projektem armatohaubicy słowackiej „Zuzana".

Podstawowym środkiem wsparcia ogniowego na szczeblach pododdziałów są moździerze ciągnione kalibru 120 mm oraz przenośne (przewoźne) moździerze o kalibrze 82 mm. Z uwagi na przeznaczenie i zakładany model walki tych pododdziałów ten typ uzbrojenia w sposób najbardziej rażący odbiega od wymagań.

Przewidywana wysoka manewrowość działań stwarza zapotrzebowanie na moździerze montowane na transporterach opancerzonych lub przewożone na takich transporterach. Taki kierunek zwiększenia ruchliwości artylerii na szczeblach pododdziałów walczących pozwala w znacznym stopniu zachować ciągłość wsparcia ogniowego i żywotność pododdziałów. Zatem niezbędne jest wprowadzenie moździerzy o ujednoliconym kalibrze, nieco poniżej 100 m. Nie obniżyłoby to możliwości ogniowych pododdziałów, natomiast znacznie zwiększyłoby ich możliwości manewrowe. Ten rodzaj uzbrojenia może być produkowany przez przemysł krajowy.

Mimo rozwoju dalekosiężnych środków rażenia ogień bezpośredni środków przeciwpancernych jest, i pozostanie w najbliższej perspektywie, najbardziej skutecznym, niezawodnym i ekonomicznym sposobem walki z bronią pancerną przeciwnika. Warunkiem skuteczności tej walki są odpowiednie możliwości bojowe posiadanych środków przeciwpancernych i ich liczba.

Zasięg ognia przeciwpancernego powinien pozwalać na uprzedzenie w otwarciu ognia do atakującego czołgu przeciwnika. Zatem powinien on być większy od zasięgu ognia armaty (wyrzutni) pokładowej czołgu. Ponadto środki przeciwpancerne, jako środki wsparcia ogniowego powinny mieć większy zasięg niż środki ogniowe wspieranych wojsk. Muszą również posiadać dużą przebijalność pancerza i duże prawdopodobieństwo trafienia celu.

Ich możliwości manewrowe powinny zapewniać krótki czas manewru na kierunki zagrożone atakiem zgrupowań pancernych, a także wyjście, w sytuacjach krytycznych, spod ognia przeciwnika w celu przyjęcia dogodniejszego położenia. Możliwości manewrowe we współczesnych działaniach zależą nie tylko od mobilności, ale również od stopnia odporności na ogień przeciwnika podczas wykonywania manewru. W tym sensie możliwości manewrowe umożliwiają przenoszenie wysiłku obrony przeciw-

pancernej, stosownie do zagrożenia oraz zwiększają żywotność sprzętu przeciwpancernego.

Artyleryjskie środki przeciwpancerne, znajdujące się obecnie w uzbrojeniu, cechuje znaczne zróżnicowanie i zdecydowana przewaga środków lufowych (armat i ciężkich granatników przeciwpancernych) o przestarzałej konstrukcji (armaty 85 mm z okresu drugiej wojny światowej) oraz ograniczonych możliwościach ogniowych i manewrowych. Wśród artyleryjskich środków przeciwpancernych ok. 2/3 to środki lufowe: ciągnione armaty przeciwpancerne o kalibrze 85 mm wz. 1944 oraz przewoźne ciężkie granatniki przeciwpancerne o kalibrze 73 mm, a około 1/3 to zestawy przeciwpancernych pocisków kierowanych (samobieżne i przenośne).

Analiza możliwości bojowych podstawowej masy artyleryjskich środków przeciwpancernych wykazuje, że w rażący sposób odbiegają one od potrzeb współczesnego pola walki. Zasadnicze mankamenty środków lufowych to zbyt mały zasięg ognia skutecznego, niska przebijalność pancerza i duża wrażliwość na ogień przeciwnika (brak opancerzenia). Środki te nie są w stanie niszczyć czołgów trzeciej generacji w bezpośrednich pojedynkach ogniowych. Mogą być zastosowane, w sprzyjających warunkach terenowych do walki z czołgami drugiej generacji oraz opancerzonymi wozami bojowymi przeciwnika. Również właściwości manewrowe pozostają w zdecydowanej dysproporcji z wymaganiami współczesnej obrony. Działa przeciwpancerne, holowane przez samochody ciężarowe (ciągniki) stanowią dotychczas podstawowe wyposażenie oddziałów i pododdziałów przeciwpancernych na szczeblu dywizji i brygad, przeznaczonych do działania w charakterze odwodów przeciwpancernych. Takie wyposażenie odwodów przeciwpancernych nie daje możliwości manewru nimi w wymaganym czasie na zagrożone kierunki. Ponadto wrażliwość na ogień dział, obsługi i ciągników nie pozwala liczyć na ich żywotność i w konsekwencji

na dyspozycyjność w toku walki obronnej. Zatem konieczna jest bezzwłoczna wymiana tych środków przeciwpancernych na nowoczesny, samobieżny sprzęt przeciwpancerny (zestawy samobieżnych wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych).

Porównanie właściwości przeciwpancernych pocisków kierowanych i dział przeciwpancernych pozwala jednoznacznie przyznać priorytet ilościowemu i jakościowemu rozwojowi przeciwpancernych pocisków kierowanych. Stosownie do tego niezbędne staje się wprowadzenie do uzbrojenia wojsk szczebla taktycznego w pierwszej kolejności nowoczesnych, samobieżnych zestawów przeciwpancernych pocisków kierowanych w miejsce przestarzałych dział przeciwpancernych kalibru 85 mm.

Zestawy samobieżne PPK powinny w najbliższej perspektywie dysponować zasięgiem 4 - 6 km i przebijalnością pancerza około 1000 mm. Takie cechy pozwoliłyby w sprzyjających warunkach terenowych i atmosferycznych otwierać ogień do czołgów i niszczyć je poza zasięgiem ich ognia. Praktyczny zasięg ognia, zbliżony do maksymalnego, danego pocisku można osiągnąć – w terenie ograniczającym widoczność - przez zamontowanie wyrzutni na hydraulicznie podnoszonych platformach (w armii RFN zestaw typu „PANTERA")[9] oraz na śmigłowcach.

Jak już zaznaczono, uzyskanie przebijalności pancerza wielowarstwowego osłoniętego ekranem przeciwkumulacyjnym o ekwiwalentnej grubości około 1000 mm nie jest możliwe przy pomocy tradycyjnych pocisków kumulacyjnych. Stąd rodzi się potrzeba zastosowania w pociskach podwójnych głowic (typu "Tandem") pozwalających kolejno zniszczyć osłonę przeciwkumulacyjną a następnie przebić pancerz.

---

[9] Według „Europeische Sicherheit" nr 8/1991 r.

Dotychczas środki przeciwpancerne (lufowe i rakietowe) zorganizowane są w pułki przeciwpancerne na szczeblu dywizji i dywizjony przeciwpancerne w brygadach zmechanizowanych oraz piechoty górskiej. Ocena możliwości manewrowych odwodów przeciwpancernych tworzonych ze składu oddziałów i pododdziałów artylerii przeciwpancernej wykazuje, że są one ociężałe, mają zbyt niskie możliwości manewrowe i nie mogą spełniać wyznaczonej im roli. Równocześnie doświadczenia wykazują, że obrona będzie najczęściej za słaba, aby odeprzeć zmasowany atak przed przednim skrajem. Musi ona być głęboko urzutowana i jej siła musi narastać, szczególnie na kierunkach włamania przeciwnika. Jednym ze środków wzmacniania i pogłębiania obrony na kierunkach głównych uderzeń przeciwnika, są odwody przeciwpancerne. Ich rola nie zmalała, lecz wymagania pod ich adresem, szczególnie w zakresie wysokiej mobilności, znacznie wzrosły.

Rolę odwodów przeciwpancernych na szczeblach operacyjnych powinny przejąć śmigłowce bojowe (przeciwpancerne). Natomiast na szczeblach taktycznych nadal występuje potrzeba posiadania mniejszych, lecz ruchliwych naziemnych odwodów przeciwpancernych.

Z dokonanych analiz wynika, że dalszy rozwój artyleryjskich środków przeciwpancernych należy ukierunkować na:

1. Wprowadzenie do uzbrojenia ZT i oddziałów nowoczesnych samobieżnych zestawów przeciwpancernych pocisków kierowanych, półautomatycznych o zasięgu 5 – 6 km.

2. Wyposażenie plutonów przeciwpancernych wchodzących w skład pododdziałów ogólnowojskowych w półautomatyczne w przyszłości zautomatyzowane) zestawy pocisków przenośnych o wysokiej niezawodności wykonania zadania systemem ataku z góry (w wieżę czołgu);

3. Pozyskanie pocisku przeciwpancernego o szybkości lotu zbliżonej do pocisków przeciwlotniczych w celu stworzenia możliwości zwalczania także śmigłowców bojowych.

4. Wprowadzenie pocisku typu "Tandem" o ekwiwalentnej przebijalności pancerza ponad 1000 mm.

Obok zmian w uzbrojeniu wojska rakietowe i artyleria wymagają także zmian strukturalnych. Dokonane analizy, przyjęte ograniczenia oraz wzorce stosowane w innych armiach sojuszu wskazują, że wojska operacyjne powinny posiadać w swym składzie następujące struktury artylerii:

A. Artyleria korpuśna:

Brygada artylerii w składzie 4-5 dywizjonów przeznaczona do realizacji zadań wsparcia operacyjnego oraz wzmocnienia związków taktycznych działających na głównych kierunkach (w najważniejszych rejonach) obszaru operacyjnego. W składzie brygady powinny wystąpić przynajmniej 2 dywizjony dalekonośnej artylerii rakietowej pozostające w dyspozycji dowódcy korpusu w celu realizacji zadań wsparcia operacyjnego na korzyść podległych związków taktycznych. W celu zapewnienia danych o obiektach dla tych dywizjonów w strukturze brygady niezbędna jest również eskadra bezpilotowych aparatów rozpoznawczych.

B. Artyleria dywizyjna:

Pułk artylerii w składzie trzech dywizjonów, przeznaczony do organizacji wsparcia ogólnego oraz wzmocnienia ogniem pierwszorzutowych brygad. W składzie pułku powinny wystąpić dwa dywizjony samobieżnej artylerii lufowej o kalibrze powyżej 150 mm i jeden dywizjon artylerii rakietowej średniego zasięgu (ok. 30 km).

Dywizjon przeciwpancerny wyposażony w wozy bojowe uzbrojone w przeciwpancerne pociski kierowane, przeznaczony do organizowania odwodów przeciwpancernych i wsparcia (pogłębiania) obrony organizo-

wanej przez pododdziały ogólnowojskowe na głównych kierunkach natarcia przeciwnika.

C. Artyleria brygadowa:

Dywizjon artylerii w składzie trzech baterii ogniowych po 9 dział o kalibrze powyżej 120 mm (docelowo – powyżej 150 mm) przeznaczony do organizowania wsparcia bezpośredniego batalionów na głównych kierunkach natarcia przeciwnika.

W brygadach samodzielnych występujących w podporządkowaniu dowódcy korpusu należałoby przewidywać pułk artylerii w składzie 2-3 dywizjonów.

Bateria przeciwpancerna wyposażona w wozy bojowe uzbrojone w przeciwpancerne pociski kierowane (9 wyrzutni) przeznaczona do wsparcia obrony batalionów działających na kierunki szczególnego zagrożenia pancernego.

D. Artyleria batalionowa

Bateria moździerzy w składzie 9-12 moździerzy o kalibrze do 100 mm, na transporterach opancerzonych, przeznaczonych do wsparcia pierwszorzutowych kompanii (4-6 transporterów).

Pluton przeciwpancerny (tylko w batalionach zmotoryzowanych) wyposażony w przenośne pociski przeciwpancerne, przeznaczony do wsparcia pododdziałów batalionu działających na kierunkach zagrożenia pancernego.

Myślą przewodnią przedstawionej w zarysie struktury wojsk rakietowych i artylerii jest stworzenie dowódcom wszystkich szczebli wojsk lądowych możliwości bezpośredniego wpływania na przebieg operacji (walki) oraz wzmocnienie podległych wojsk na kierunkach najważniejszych (decydujących).

Projektowaną strukturę organizacyjną i podstawowe uzbrojenie WRiA przedstawiono na rys. 11 oraz w tabeli 5.

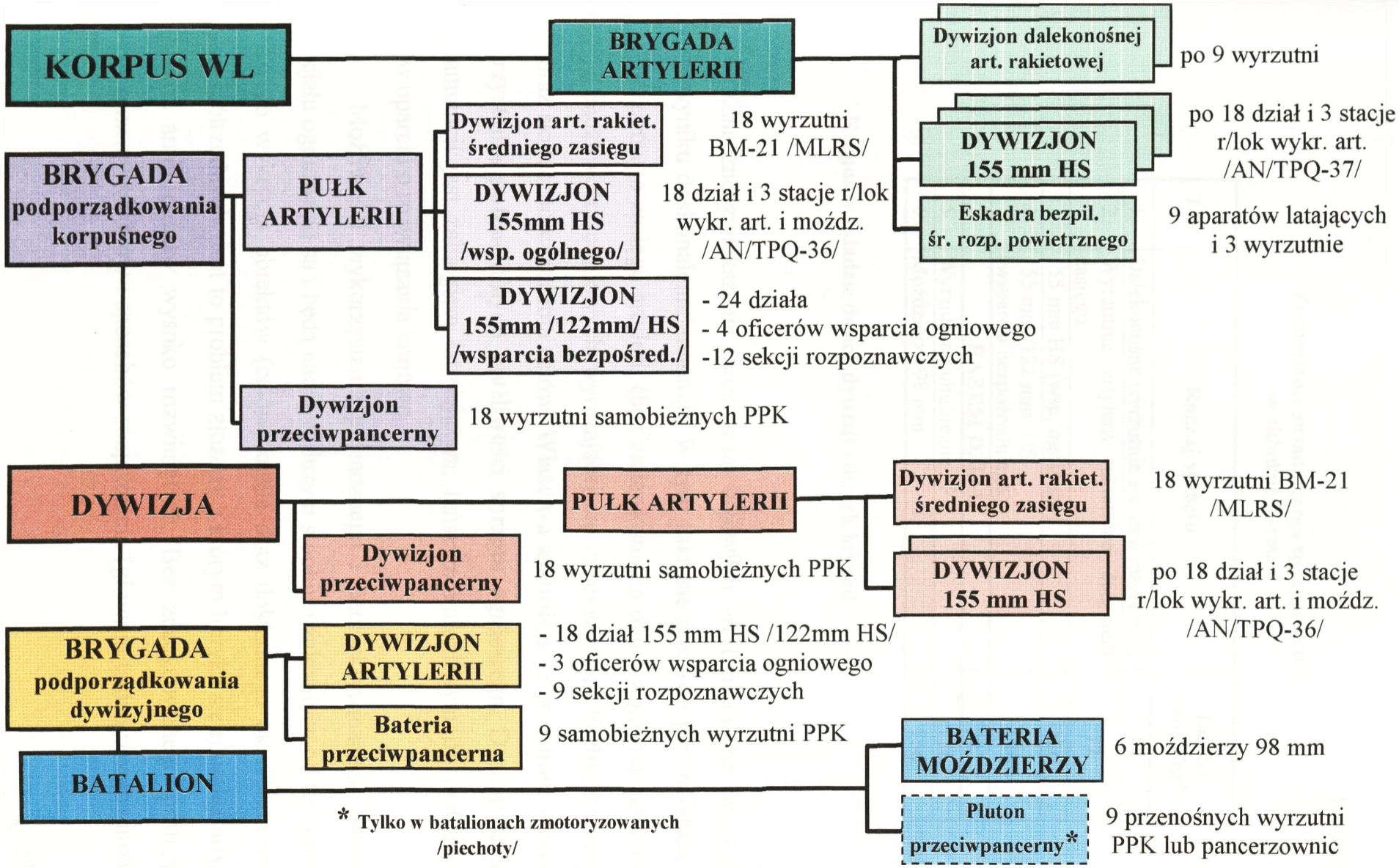

Rys. 11. Artyleria w składzie Korpusu WL o strukturze mieszanej

Tabela 5

Zestawienie zasadniczego sprzętu WRiA w składzie korpusu

Lp.	Rodzaj sprzętu	Liczba środków[x]
1.	Dalekonośne wyrzutnie artylerii rakietowej	**18**
2.	Wyrzutnie artylerii rakietowej średniego zasięgu	**72**
3.	155 mm HS (wsp. ogólnego)	**126**
4.	155 mm /122 mm/ HS (wsparcia bezpośredniego)	**156**
RAZEM DZIAŁ		**327**
5.	Wyrzutnie samobieżne PPK	**126**
6.	Moździerze 98 mm	**156**

[x] **Korpus w składzie dwóch dywizji i dwóch brygad**

Znaczne zwiększenie możliwości bojowych artylerii można uzyskać w wyniku doskonalenia amunicji. W tym zakresie możliwe jest zwiększenie zarówno zasięgu artylerii (bez zmiany środka ogniowego) jak również jej możliwości ogniowych wyrażającej się zwiększeniem liczby, zakresu oraz skuteczności rażenia celów. **Właściwa amunicja to warunek wykorzystania potencjalnych możliwości sprzętu ogniowego.** Doskonalenie amunicji jest zabiegiem łatwiejszym, tańszym i możliwym do realizacji w oparciu o rozwiązania krajowe.

Możliwości wykorzystania posiadanego i perspektywicznego potencjału ogniowego są i będą nadal w dużym stopniu uzależnione od terminowego wykrycia obiektów (celów) ognia oraz dokładnego określenia ich współrzędnych. Jest to problem złożony z którym boryka się również artyleria armii państw wysoko rozwiniętych. Bez zdecydowanego postępu w rozwoju środków i sposobów rozpoznania (głownie technicznego) moż-

liwości bojowe artylerii do ognia pośredniego mogą być poważnie ograniczone, a w stosunku do niektórych celów zbliżone do zera.

Złożona procedura kierowania uderzeniami i ogniem artylerii wymaga operatywnego systemu dowodzenia zapewniającego przygotowanie i wykonanie zadań ogniowych w krótkim czasie. Warunki takie spełnia obecnie jedynie zautomatyzowany system dowodzenia i kierowania ogniem artylerii. Pozwala on wykonać ogień do terminowo i dokładnie rozpoznanego celu zanim zmieni on położenie. Brak takiego systemu dotkliwie odczuwany jest w artylerii wojsk lądowych.

Powyższe spostrzeżenia wskazują, że zwiększenia efektywności wsparcia ogniowego w operacji można oczekiwać w wyniku równoległego doskonalenia środków ogniowych, rozpoznania i kierowania ogniem. Przy tym pod pojęciem środków ogniowych należy rozumieć zarówno działa (wyrzutnie) jak i amunicję. W tych kierunkach powinien zmierzać rozwój wojsk rakietowych i artylerii w najbliższych latach.

3.4. Lotnictwo wojsk lądowych

Perspektywiczne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych zakładają coraz większe nasycenie wojsk lądowych siłami i środkami powietrznymi oraz przenoszenie znacznej części działań w wymiar powietrzny. Lotnictwo wojsk lądowych definiowane jest jako: „śmigłowce i inne bojowe statki powietrzne, wraz z ich organicznymi jednostkami zabezpieczenia, wykorzystywane w działaniach wojsk lądowych”[10]. Przeznaczone jest do wsparcia ogniowego z powietrza i osłony wojsk lądowych przed śmigłowcami przeciwnika, prowadzenia działań powietrzno-manewrowych, rozpoznania powietrznego oraz zabezpieczenia działań tych wojsk.

---

[10] ATP-49A: „Use of helicopters in land operations. STANAG 2999.
Zajas S., Szustek R., Cieślak E.: Lotnictwo sił lądowych NATO. AON. Warszawa 1999, s. 7.

W operacjach lotnictwo wojsk lądowych będzie realizować wiele różnych zadań, do których należy zaliczyć:

- wsparcie ogniowe i radioelektroniczne wojsk;
- rozpoznanie, obserwacja i kierowanie ogniem;
- przerzut wojsk i środków;
- działania desantowo-szturmowe;
- minowanie narzutowe.

Śmigłowce wykorzystywane do tych zadań powinny charakteryzować się następującymi cechami:

- wielozadaniowością i wszechstronnością, umożliwiającą większości z nich realizację różnorodnych zadań, mimo zoptymalizowania ich do realizacji jednego z nich;
- mobilnością - wyrażającą się swobodą działania uniezależnioną od warunków terenowych i pogodowych;
- elastycznością umożliwiającą szybkie reagowanie na zmieniającą się sytuację;
- zaskoczeniem – osiąganym dzięki relatywnie dużej swobodzie manewru oraz zdolności do wykorzystania maskujących właściwości terenu;
- odpornością na oddziaływanie przeciwnika.

Wymagania wobec śmigłowców uderzeniowych determinowane będą przede wszystkim parametrami systemu rażenia ogniowego oraz warunkami wykonania zadań.

Z dokonanych analiz wynika, że śmigłowce lotnictwa wojsk lądowych przeznaczone do działań ogniowych powinny być uzbrojone w środki kierowane do zwalczania opancerzonych celów naziemnych (głównie czołgów, wozów bojowych i artylerii), ale także i w niekierowane środki rakietowe oraz artyleryjskie. Wskazane jest również, aby dodatkowo mogły zabierać uzbrojenie do zwalczania celów powietrznych, szczególnie śmigłowców przeciwnika. Ta grupa śmigłowców, szczególnie narażona na

ogień przeciwnika powinna posiadać lekkie opancerzenie najbardziej wrażliwych miejsc. Opancerzenie takie powinno chronić je głównie przed bronią strzelecką środków naziemnych i pokładowych.

Śmigłowce transportowe powinny umożliwiać szybkie załadowanie ludzi, sprzętu lub zaopatrzenia do kabin załadunkowych lub podwieszenie ładunków na zaczepach zewnętrznych oraz sprawne i równie szybkie wyładowanie.

Z kolei śmigłowce rozpoznawcze i obserwacyjne muszą być wyposażone w urządzenia techniczne umożliwiające nie tylko rozpoznanie, ale również przekazywanie informacji rozpoznawczej w czasie bieżącym na odpowiednie stanowiska dowodzenia.

Charakterystyczną cechą współczesnych, a tym bardziej przyszłych działań jest użycie śmigłowców w nocy oraz w trudnych warunkach atmosferycznych. Zatem, konieczne jest wyposażenie ich w urządzenia (noktowizory, radary) umożliwiające działanie w tych warunkach.

Niewielka liczba śmigłowców w wojskach lądowych RP (limit CFE–1, możliwości finansowe) zmusza do takiego rozmieszczenia ich w strukturach wojsk, by mogły być efektywnie wykorzystane. Mimo, iż w czołowych armiach NATO środki te występują już w związkach taktycznych, to w naszych wojskach lądowych powinny one pozostać w dyspozycji dowódców szczebla operacyjnego. W wyniku badań tego problemu ustalono, że możliwe są różne warianty rozmieszczenia lotnictwa wojsk lądowych w strukturach tych wojsk, ale najbardziej uzasadnionym wydaje się taki wariant, w którym: – rys. –12

– w korpusach pierwszorzutowych wystąpią pułki w składzie 36–48 śmigłowców;

– w korpusie drugorzutowym (odwodzie ND) wystąpi brygada kawalerii powietrznej w składzie 32–48 śmigłowców bojowych oraz śmigłowce transportowe.

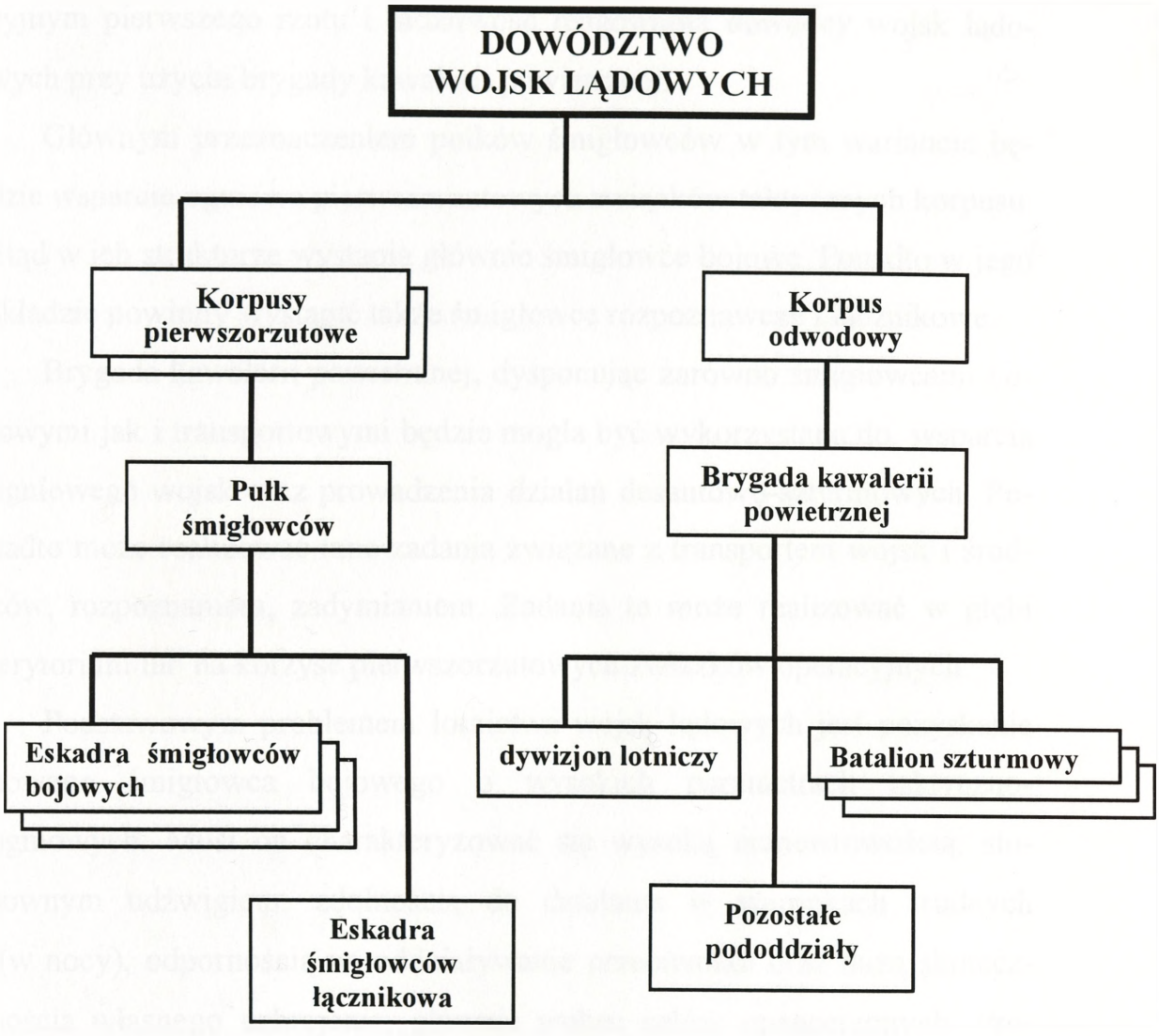

Rys. 12. Struktura Lotnictwa Wojsk Lądowych (*wariant)*

Taki podział lotnictwa zapewni minimalną niezależność związkom operacyjnym pierwszego rzutu i możliwość reagowania dowódcy wojsk lądowych przy użyciu brygady kawalerii powietrznej.

Głównym przeznaczeniem pułków śmigłowców w tym wariancie będzie wsparcie ogniowe pierwszorzutowych związków taktycznych korpusu. Stąd w ich strukturze wystąpią głównie śmigłowce bojowe. Ponadto w jego składzie powinny wystąpić także śmigłowce rozpoznawcze i łącznikowe.

Brygada kawalerii powietrznej, dysponując zarówno śmigłowcami bojowymi jak i transportowymi będzie mogła być wykorzystana do: wsparcia ogniowego wojsk oraz prowadzenia działań desantowo-szturmowych. Ponadto może realizować inne zadania związane z transportem wojsk i środków, rozpoznaniem, zadymianiem. Zadania te może realizować w głębi terytorium lub na korzyść pierwszorzutowych związków operacyjnych.

Podstawowym problemem lotnictwa wojsk lądowych jest pozyskanie nowego śmigłowca bojowego o wysokich parametrach taktyczno-ogniowych. Musi on charakteryzować się wysoką manewrowością, stosownym udźwigiem, zdolnością do działania w warunkach trudnych (w nocy), odpornością na oddziaływanie przeciwnika oraz dużą skutecznością własnego uzbrojenia, głównie wobec celów opancerzonych. Problem ten ma już w kraju wymiar polityczny i można sądzić, że wreszcie zostanie pomyślnie rozwiązany.

5.3. Wojska obrony przeciwlotniczej

Powszechnie, w wielu doktrynach militarnych przyjmuje się, że celem obrony powietrznej będzie odparcie agresji z powietrza i zapewnienie funkcjonowania struktur kierowania państwem, a także swobody działań jego sił zbrojnych. Obrona powietrzna wraz z obroną przeciwlotniczą rodzajów sił zbrojnych musi zatem stworzyć warunki do mobilizacyjnego

i operacyjnego rozwinięcia wojsk oraz prowadzenia działań operacyjnych. Ponadto, powinna ona dysponować możliwościami kooperacji z sojuszniczym systemem obrony powietrznej.

Istotą obrony powietrznej i bezpośredniej obrony przeciwlotniczej organizowanej w wojskach lądowych jest wzbronienie siłom powietrznym przeciwnika wykonania skutecznych uderzeń na obiekty tych wojsk oraz obiekty infrastruktury w obszarze działań operacyjnych. Zadanie to realizowane jest w jednolitym systemie, obejmującym ciągłe rozpoznanie i zwalczanie obiektów powietrznych przeciwnika w przestrzeni powietrznej, przy użyciu środków radioelektronicznych, rakietowych i artyleryjskich.

Głównymi zadaniami szeroko rozumianej obrony powietrznej i przeciwlotniczej na potrzeby wojsk lądowych będą:

- osłona wojsk w okresie rozwijania mobilizacyjnego i operacyjnego;
- osłona związków operacyjnych w czasie ich przegrupowania i prowadzenia działań operacyjnych;
- osłona elementów systemu dowodzenia wojsk;
- osłona elementów systemu logistycznego i odwodów wojsk lądowych;
- osłona obiektów operacyjnego przygotowania obszaru działań.

Zadania te powinny być realizowane wspólnie w jednym systemie przez środki obrony powietrznej i przeciwlotniczej wojsk lądowych. Z tych zadań wynikają określone wymagania wobec sił obrony przeciwlotniczej. Osłona wojsk w warunkach polskich, powinna być realizowana przez wojska OP metodami osłony strefowej i strefowo – obiektowej, w powiązaniu z osłoną bezpośrednią (obiektową) realizowaną przez wojska OPL. Ponadto przewidywany charakter operacji lądowych oraz konieczności użycia ogólnowojskowych związków taktycznych na oddzielnych kierunkach (rejonach) sugerują, że zarówno dywizje, jak i brygady powinny posiadać

znaczną autonomiczność pod względem obrony przeciwlotniczej. Oznacza to, że struktury wojsk lądowych powinny być zdolne (przygotowane organizacyjnie i sprzętowo) do samodzielnego i skutecznego odpierania uderzeń z powietrza, zwłaszcza celów na średnich i małych wysokościach.

W wojskach lądowych na czas operacji mogą być organizowane określone zgrupowania, które będą wymagały osłony przed uderzeniami z powietrza. Z tych względów organizacja wojsk obrony przeciwlotniczej występujących w różnych strukturach ogólnowojskowych musi zapewnić elastyczne ich użycie w zależności od potrzeb. Musi pozwolić na tworzenie doraźnych zgrupowań środków w określonych rejonach w celu skutecznej osłony ważnych elementów zgrupowania operacyjnego.

Ze względu na małą głębokość strefy informacji, a także ograniczone możliwości skutecznego rozpoznania obiektów powietrznych, naziemne środki rażenia obrony przeciwlotniczej rozmieszczane w pododdziałach pierwszorzutowych muszą charakteryzować się minimalnymi czasami reakcji. Niewątpliwie czas reakcji tych środków rażenia musi być odpowiednio mniejszy w porównaniu z czasem reakcji środków rozwiniętych w głębi. Dlatego pododdziały OPL wojsk lądowych powinny korzystać z zewnętrznej informacji uprzedzającej o zagrożeniu powietrznym. Zatem podstawowe zestawy środków przeciwlotniczych, wyznaczone do osłony oddziałów pierwszorzutowych powinny być włączone w ogólny system rozpoznania powietrznego szczebla nadrzędnego.

Rozmieszczenie środków obrony przeciwlotniczej w strukturze wojsk lądowych zależy od wielu czynników, ale dominującym jest zasięg ich oddziaływania. Środki o dużym zasięgu (50 – 100 km) powinno przydzielać się jednostkom operacyjnym wojsk lądowych (rozwiązania takie preferuje się w Rosji i innych państwach powstałych po rozpadzie ZSRR) lub utrzymywać we wspólnej strukturze z lotnictwem w ramach sił powietrznych (takie rozwiązania są powszechne w państwach NATO). Środki o małym

zasięgu (do 10 km) powinny być umiejscawiane na szczeblach taktycznych wojsk lądowych (batalion, brygada, dywizja). Takie rozmieszczenie tych środków jest powszechne w wielu armiach, ponieważ bardzo upraszcza współdziałanie pomiędzy poszczególnymi rodzajami sił zbrojnych, w zakresie wykorzystania przestrzeni powietrznej.

Z prowadzonych analiz wynika, że naszym wojskom lądowym brakuje obecnie głównie środków przeciwlotniczych do bezpośredniej osłony, które powinny występować przede wszystkim właśnie na szczeblach taktycznych w wojskach operacyjnych oraz w pododdziałach obrony terytorialnej..

Obecnie, podstawowymi środkami przeciwlotniczymi w związkach taktycznych i oddziałach wojsk lądowych są: przeciwlotnicze zestawy rakietowe bliskiego zasięgu (na szczeblu ZT), przeciwlotnicze zestawy artyleryjskie (rakietowo-artyleryjskie) i przenośne zestawy rakietowe (na szczeblu oddziału). Na podstawie analizy ich możliwości bojowych (ogniowych, manewrowych i rozpoznania) można sformułować wniosek, że we wszystkich rodzajach działań taktycznych występują obecnie poważne trudności w zapewnieniu skutecznej obrony przeciwlotniczej dysponowanymi środkami rażenia. Główną przyczyną takiej sytuacji jest brak w strukturach organizacyjnych naszych wojsk manewrowych środków rakietowych bliskiego zasięgu.

Uwzględniając charakter zagrożenia powietrznego oraz perspektywiczne zadania wojsk lądowych, w ich strukturach niezbędne są oddziały i pododdziały obrony przeciwlotniczej zdolne do zwalczania samolotów, rakiet i śmigłowców przeciwnika na małych i średnich wysokościach. Z tych względów w ich uzbrojeniu niezbędne są środki zdolne do:

- zwalczania każdego rodzaju lotnictwa i rakiet balistycznych w końcowej fazie ich lotu, w ramach tzw. bezpośredniej obrony przeciwlotniczej;

– wykonania zadań w każdych warunkach;

– niszczenia kilku obiektów powietrznych jednocześnie (wielokanałowość).

Ponadto środki te powinny posiadać:

– stopień manewrowości co najmniej porównywalny z manewrowością osłanianych obiektów;

– niewielkie wymiary zewnętrzne, a kształtem zewnętrznym nie odróżniać się od typowych pojazdów będących na wyposażeniu wojsk (wozów bojowych).

Obronie przeciwlotniczej wojsk lądowych potrzebne są środki zapewniające podjęcie skutecznej walki z przeciwnikiem powietrznym o małej skutecznej powierzchni odbicia, w tym elektronicznie niewidzialnych, w warunkach stosowania pełnej gamy przeciwdziałania elektronicznego, w przedziale wysokości od bardzo małych do średnich oraz na odległości zapewniającej obronę obiektów w strefie ich działań bojowych. Są to wymagania dość ostre, ale w naszej ocenie mogą je spełnić zestawy przeciwlotnicze CROTALE-NG produkcji francuskiej, ADATS produkcji szwajcarskiej oraz LOAORA. Z przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych na uwagę w tym względzie zasługują zestawy STINGER (USA), MATRA i MISTAL (Francja) oraz GROM. Wymienione zestawy bliskiego zasięgu oraz przenośne zestawy rakietowe mogłyby znaleźć szerokie zastosowanie w osłonie bezpośredniej wojsk lądowych.

Drugim, nie mniej ważnym kierunkiem rozwoju wojsk OPL jest potrzeba doskonalenia systemów rozpoznania przestrzeni powietrznej dla potrzeb tych środków. W naszej ocenie powinien być kontynuowany proces wyposażania wojsk w stacje radiolokacyjne nowej generacji rodziny NUR polskiej produkcji oraz w systemu identyfikacji „swój – obcy". Procesowi temu musi towarzyszyć wymiana środków łączności i automatyzacja systemu kierowania obroną przeciwlotniczą. W dalszej perspektywie wysiłek

powinien być skierowany na rozwój termowizyjnych urządzeń wspomagających i zwiększających możliwości kierowania ogniem, rakietowych i artyleryjskich zestawów przeciwlotniczych bliskiego zasięgu (w warunkach ograniczonej widoczności: w nocy, w zachmurzeniu, na tle horyzontu, itp.). Posiada to szczególne znaczenie podczas uderzeń środków napadu powietrznego przeciwnika głównie w nocy. Ponadto w uzbrojeniu wojsk niezbędne są pasywne systemy ostrzegania oparte o technikę termowizyjną .

Pewnych zmian wymagać będą także rozwiązania strukturalne w wojskach obrony powietrznej. Z dokonanych analiz wynika, że w strukturze wojsk operacyjnych celowe jest utrzymanie na szczeblu korpusu i dywizji – pułków, a w brygadach – dywizjonów przeciwlotniczych. Natomiast w brygadach i oddziałach specjalistycznych (BDSz, BKPow, BLog, pdow, bdsz, bKPow, bpd) powinny występować baterie przeciwlotnicze.

Podstawową zasadą w tworzeniu składu bojowego oddziałów i pododdziałów przeciwlotniczych na wszystkich szczeblach wojsk lądowych powinny być mieszane struktury organizacyjne (rakietowo - artyleryjskie) oraz możliwie maksymalna ich unifikacja.

Wprowadzanie nowej generacji systemów uzbrojenia oraz zmiany w strukturze i zadaniach (funkcjach) organów dowodzenia OPL pociągnie za sobą konieczność dokonania istotnych zmian w strukturze organizacyjnej pułku przeciwlotniczego korpusu i dywizji. Podstawowym zadaniem tego pułku powinna być osłona bezpośrednia najważniejszych elementów ugrupowania operacyjnego (bojowego) wojsk. Powinien on mieć możliwość jednoczesnej osłony przeciwlotniczej 3-4 obiektów korpuśnych (dywizyjnych) siłami zestawów rakietowych bliskiego zasięgu i artylerii przeciwlotniczej. Pododdziały przeciwlotnicze pułku nie powinny być przydzielane jako wzmocnienie do brygad ogólnowojskowych.

W składzie bojowym pułku powinny wystąpić dwa dywizjony przeciwlotnicze – rys. 13. Uzasadnia się to zwiększonym zakresem zadań oraz potrzebą większej autonomii w taktycznym i ogniowym wykorzystaniu środków zgodnie ze standardami NATO.

W samodzielnych brygadach oraz w brygadach dywizyjnych, dywizjon przeciwlotniczy jest zasadniczą jednostką taktyczno-ogniową wojsk OPL i powinien posiadać zunifikowaną, mieszaną strukturę organizacyjną. Za utrzymaniem w strukturze brygad (oddziałów) środków OPL przeznaczonych do bezpośredniej osłony zasadniczych elementów ugrupowania bojowego przemawia przede wszystkim: powietrzno-lądowy charakter agresji i przestrzenny wymiar obrony oraz potrzeba usamodzielnienia brygad (batalionów) w operacjach.

Stosowane dotychczas procedury wzmocnienia brygad pododdziałami przeciwlotniczymi ze szczebla dywizji są zbyt skomplikowane i ryzykowne w warunkach dynamicznych i złożonych sytuacji współczesnych działań bojowych i nie zapewniają efektywnego współdziałania sił OPL z osłanianymi wojskami. Ponadto wymagają większej koncentracji środków przeciwlotniczych.

Zmiany te będą dotyczyć także struktur i funkcji organów dowodzenia obroną przeciwlotniczą. Jednakże problem ten będzie rozwiązywany w procesie doskonalenia systemu dowodzenia wojsk lądowych.

3.5. Wojska inżynieryjne

Wojska inżynieryjne są przeznaczone do realizacji złożonych zadań w ramach wsparcia inżynieryjnego w obszarze działań wojsk, wymagających specjalistycznego przygotowania żołnierzy oraz użycia sprzętu i maszyn inżynieryjnych. Zadania inżynieryjne wykonywane są na korzyść walczących związków taktycznych (oddziałów, pododdziałów) wojsk zmechanizowanych i pancernych oraz oddziałów innych rodzajów wojsk lądo

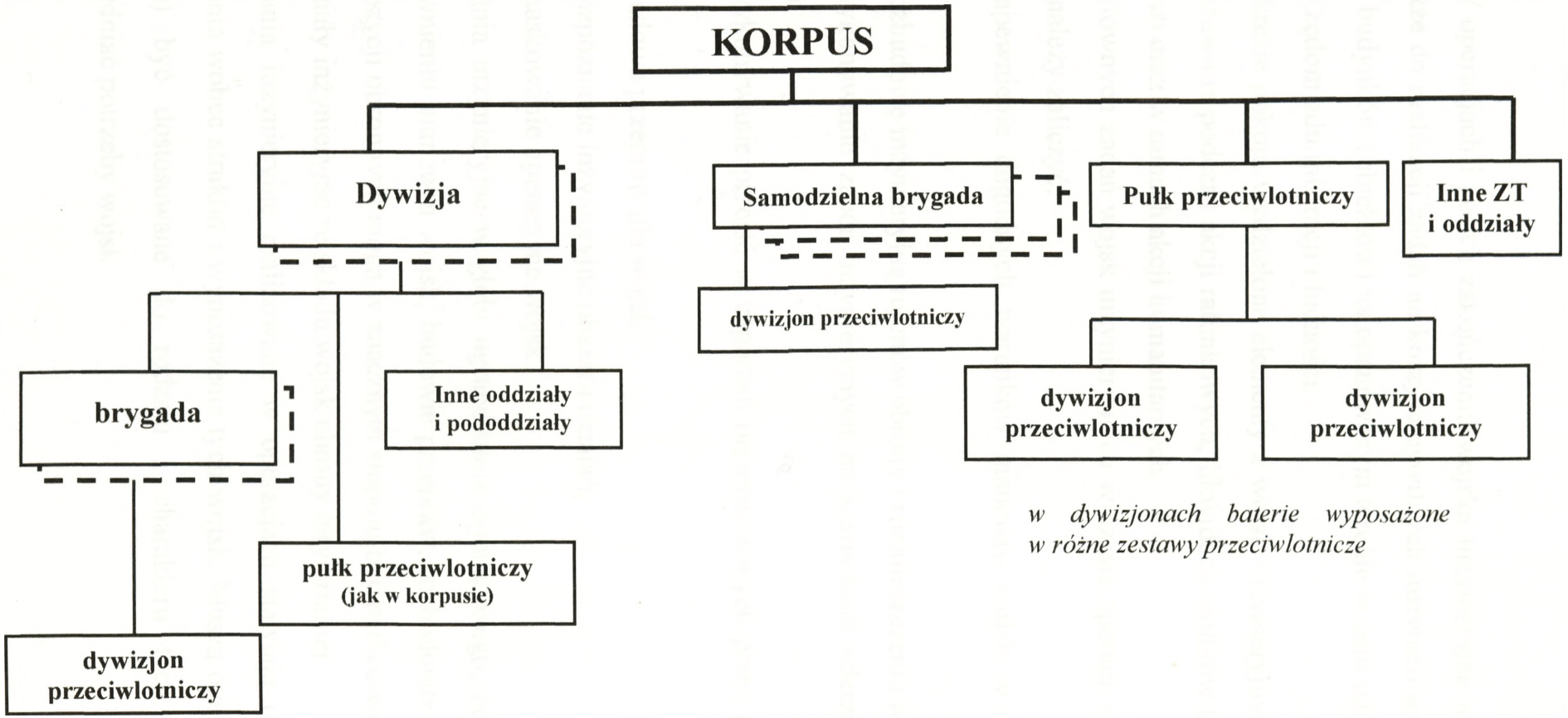

Rys.13. Oddziały i pododdziały wojsk obrony przeciwlotniczej w strukturze związku operacyjnego

wych. W operacjach i po ich zakończeniu wojska inżynieryjne mogą być użyte także do realizacji zadań na korzyść cywilnych instytucji np. rozminowanie budynków (obiektów) na opanowanym terenie w celu udostępnienia ich urzędom administracji i ludności.

W okresie pokoju wydzielone elementy z wojsk inżynieryjnych mogą być angażowane podczas akcji ratunkowych, likwidacji skutków klęsk żywiołowych oraz w ramach akcji humanitarnych.

Do głównych zadań wojsk inżynieryjnych w czasie operacji wojsk lądowych należy zaliczyć:

- zapewnienie dogodnych warunków manewru wojsk w obszarze działań;
- rozbudowę inżynieryjną rejonów obrony i rozmieszczenia wojsk;
- wykonywanie zapór inżynieryjnych na kierunkach uderzeń przeciwnika;
- wykonywanie przejść w zaporach organizowanych przez przeciwnika;
- budowa przepraw dla wojsk;
- rozpoznanie inżynieryjne obszaru działań;
- maskowanie operacyjne wojsk.

Zadania inżynieryjne w głębi ugrupowania operacyjnego, polegające na zapewnieniu manewru wojsk, budowie przepraw, rozbudowie inżynieryjnej pozycji obronnych mogą w znacznym stopniu być realizowane przez pododdziały inżynieryjne ze składu wojsk obrony terytorialnej.

Zadania inżynieryjne realizowane w operacjach stawiają określone wymagania wobec struktur i wyposażenia tych wojsk. Muszą one bowiem (zadania) być dostosowane do rodzaju i charakteru tych operacji i uwzględniać potrzeby wojsk.

Współczesne operacje wojsk lądowych charakteryzują się, jak to już podkreślano, dużą dynamiką i przestrzennością działań. Wpływa to w istotny sposób na czas realizacji zadań przez wojska inżynieryjne. Częste zmiany sytuacji bojowej wymagają skróconego czasu reagowania, w celu wyprzedzenia przeciwnika i wykonania w terminie nakazanych zadań. W takich warunkach okres przygotowania rejonu do prowadzenia działań taktycznych przez związki taktyczne pierwszego rzutu nie powinien przekraczać jednej doby[11] Przestrzenny charakter walki powoduje także rozproszenie wysiłku wojsk inżynieryjnych, a tym samym rozproszone użycie poszczególnych oddziałów i pododdziałów inżynieryjnych.

Duża dynamika działań operacyjnych wymaga stosowania szybkich sposobów realizacji prac inżynieryjnych, głównie opartych o wykorzystanie środków mechanizacji robót. Mechanizacja przyśpiesza wykonawstwo prac i obiektów inżynieryjnych oraz zwiększa możliwości poszczególnych pododdziałów. Z kolei różnorodność zadań i prac inżynieryjnych wykonywanych przez oddziały i pododdziały inżynieryjne wymaga stosowania specjalistycznego wyposażenia, charakteryzującego się dużą różnorodnością rodzajów i typów sprzętu technicznego.

Zadania inżynieryjne wykonywane w ramach operacji mają zazwyczaj znaczenie taktyczne i przywiązane są do zadań ZT i oddziałów wojsk operacyjnych. Nakazuje to utrzymywać znaczny potencjał inżynieryjny na poziomie taktycznym. Powinien on być zdolny do działania w warunkach zagrożenia i oddziaływania przeciwnika.

Operacyjne znaczenie wsparcia inżynieryjnego wynika głównie z sumy efektów uzyskanych w ramach powszechności i masowości wykonywanych zadań inżynieryjnych w pasach i rejonach prowadzonych działań taktycznych i w głębi operacyjnej.

---

[11] Przygotowanie obrony związku taktycznego (w aktualnej strukturze organizacyjnej) pod względem fortyfikacyjnym w minimalnym zakresie (prace I kolejności wykonania) w średnich warunkach terenowych i klimatycznych zajmują od 16 do 18 godzin

Wojska inżynieryjne posiadają swoją etatową strukturę organizacyjną w skład której wchodzą oddziały i pododdziały o różnym wyposażeniu i przeznaczeniu. Jednakże, w konkretnej sytuacji, w zależności od rodzaju i celu operacji oraz warunków jej prowadzenia, tworzy się z tych struktur kilka oddzielnych zespołów, zgrupowań przeznaczonych do realizacji konkretnych zadań. Obowiązuje tu zasada, że do zadania należy dobrać stosowne siły posiadające odpowiednie środki. Stąd użycie wojsk inżynieryjnych w operacji i ich działanie w doraźnie tworzonych zespołach jest naturalnym zjawiskiem charakteryzującym sposób wykorzystania tego rodzaju wojsk. Wynika z tego, że oddziały i pododdziały wojsk inżynieryjnych powinny składać się z elementów w miarę autonomicznych, zdolnych do realizacji zadań poza strukturą macierzystą, często w kooperacji z elementami innych struktur lub innych rodzajów wojsk. Ponadto umiejscowienie struktur wojsk inżynieryjnych w strukturze wojsk operacyjnych powinno zapewnić:

– podstawową samodzielność pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych w zakresie realizacji zadań inżynieryjnych;

– dogodne warunki do ewentualnego wzmocnienia struktur ogólnowojskowych specjalistycznymi pododdziałami inżynieryjnymi ze szczebla nadrzędnego.

Oznacza to, że w taktycznych strukturach wojsk operacyjnych powinny wystąpić niezbędne etatowe pododdziały inżynieryjne zdolne do realizacji podstawowych zadań wsparcia na potrzeby tych struktur. Ponadto na szczeblu związku operacyjnego i związku taktycznego niezbędne są oddziały (pododdziały) zdolne do realizacji specjalistycznych zadań inżynieryjnych na potrzeby wojsk oraz do wzmocnienia podległych związków taktycznych i oddziałów, jeżeli charakter ich zadań wymaga użycia dodatkowych, specjalistycznych sił i środków inżynieryjnych.

Wykonywanie większości zadań inżynieryjnych związane jest z wykorzystaniem znacznej ilości inżynieryjnych środków materiałowych (min, materiału wybuchowego, drewna itp.). Wpływa to na konieczność gromadzenia i utrzymywania magazynów polowych (składów) materiałów inżynieryjnych w pobliżu wykonywanych prac inżynieryjnych oraz wykorzystywania przez oddziały i pododdziały wojsk inżynieryjnych transportu o dużych możliwościach przewozowych (tonażowych i gabarytowych). W operacjach na obszarze kraju wiele z tych zadań mogą przejąć pododdziały inżynieryjne wchodzące w skład obrony terytorialnej.

Przewidywany charakter zadań związków operacyjnych wojsk lądowych oraz potrzeby wsparcia inżynieryjnego tych wojsk w operacjach sugerują skład, rozmieszczenie i struktury wojsk inżynieryjnych. Dokonane w tym kontekście analizy wskazują, że pododdziały i oddziały tych wojsk powinny wystąpić na wszystkich poziomach dowodzenia od batalionu wzwyż. Natomiast ich skład i struktury muszą zapewnić możliwość elastycznego dysponowania siłami i środkami w zależności od rodzaju i zakresu zadań wsparcia na poszczególnych szczeblach dowodzenia i w różnych rejonach obszaru operacyjnego.

Uwzględniając powyższe wymagania, w dyspozycji dowódcy wojsk lądowych niezbędny jest pułk saperów przeznaczony do:

– wzmocnienia pierwszorzutowych związków operacyjnych organizujących operację obronną na głównym kierunku uderzenia przeciwnika;

– wykonania zadań wsparcia inżynieryjnego w głębi operacyjnej (na strategicznej rubieży obrony);

– wzmocnienia sił własnych i sojuszniczych wydzielanych do działań poza granicami kraju.

Struktura organizacyjna i wyposażenie tego pułku oraz pułku występującego w składzie korpusu mogą być podobne.

W składzie korpusu powinny wystąpić struktury inżynieryjne zdolne do:

- wykonania zadań minersko-zaporowych;
- prowadzenia rozbudowy fortyfikacyjnej terenu;
- organizowania punktów czerpania wody;
- wykonywania przepraw i utrzymania dróg manewru.

Zadania te mogą być realizowane w strefie operacyjnej i taktycznej, na potrzeby pierwszorzutowych związków taktycznych i we współdziałaniu z ich pododdziałami inżynieryjnymi. W sytuacjach szczególnych, gdy zakres zadań wsparcia inżynieryjnego w strefie taktycznej będzie znacznie przekraczał możliwości pododdziałów inżynieryjnych pierwszorzutowych związków taktycznych niezbędne będzie ich wzmocnienie takimi pododdziałami ze szczebla korpusu. Uwzględniając te wszystkie potrzeby, w dyspozycji dowódcy korpusu należałoby przewidywać dwie różne struktury inżynieryjne:

1. Pułk saperów, przeznaczony do:
- realizacji zadań minersko-zaporowych;
- prowadzenia rozbudowy fortyfikacyjnej;
- wzmocnienia pierwszorzutowych związków taktycznych.

2. Pułk drogowo-mostowy, przeznaczony do wykonania przepraw i utrzymania dróg manewru w obszarze operacyjnym. Przy tym nie wyklucza się, iż zadania przewidziane dla tego pułku w operacjach na obszarze kraju mogą przejąć pododdziały drogowo-mostowe wchodzące w skład obrony terytorialnej, odpowiednio rozlokowane na obszarze operacyjnym.

Charakter perspektywicznych operacji wskazuje, iż w składzie korpusów powinny występować związki taktyczne i oddziały o dużej zdolności do prowadzenia autonomicznych działań na samodzielnych kierunkach. W przypadku wsparcia inżynieryjnego oznacza to, że związki te i oddziały powinny posiadać w swej strukturze wystarczającą liczbę niezbędnych

środków inżynieryjnych, przynajmniej taką, która pozwoli im samodzielnie realizować zadania w naturalnych warunkach, w typowych sytuacjach. Uwzględniając takie założenie z dokonanych ocen wynika, że w strukturze dywizji (samodzielnej brygady) należy posiadać batalion saperów zdolny do wykonania podstawowych zadań obejmujących:

- prace minersko-zaporowe;
- rozbudowę fortyfikacyjną;
- rozpoznanie inżynieryjne:
- inżynieryjne zabezpieczenie manewru.

Przy tym, możliwości batalionu saperów w strukturze dywizji powinny być większe, niż podobnego batalionu wchodzącego w skład samodzielnych brygad.

Kolejne, niższe szczeble dowodzenia (brygady ze składu dywizji oraz bataliony w samodzielnych brygadach) w celu sprawnego wykonania zadań wsparcia inżynieryjnego potrzebują w swym składzie odpowiednio wyposażonych kompanii saperów. Powinny one być zdolne przede wszystkim do:

- budowy zapór minowych;
- wykonywania przejść w takich zaporach przeciwnika;
- zabezpieczenia pokonywania wąskich przeszkód wodnych (mosty towarzyszące);
- budowy ukryć metodą mechaniczną i wybuchową.

Pododdziały te powinny mieć możliwość wydzielania plutonów do wzmocnienia inżynieryjnego pododdziałów wykonujących główne (szczególne) zadania.

W batalionach wchodzących w skład brygad dywizyjnych mogą wystąpić jedynie plutony saperów.

Niezbędne wyposażenie tych struktur zawiera tabela 6.

Tabela 6

Ważniejsze wyposażenie specjalistyczne w wojskach operacyjnych

Lp.	Nazwa sprzętu	Jm	Stan ilościowy sprzętu				
			ksap BZ/BPanc	bsap BZ/BPanc	bsap DZ/DPanc	psap	pdm
1.	Transporter inżynieryjny	szt.	10	6	30	30	3
2.	Spycharka ciężka	szt.	-	-	4	12	-
3.	Spycharko-ładowarka	szt.	4	4	4	-	6
4.	Koparka samochodowa	szt.	4	4	8	12	-
5.	Koparka wieloczerpakowa	szt.	-	-	-	6	-
6.	Koparka rowów strzeleckich	szt.	3	3	2	8	-
7.	Równiarka	szt.	-	-	-	4	9
8.	Zgarniarka	szt.	-	-	-	4	9
9.	Ustawiacz min	szt.	6	3	18	36	-
10.	Wyrzutnia min narzutowych	szt.	3	-	6	-	-
11.	Przyczepa wyrzutnia ŁWD	szt.	6	3	18	36	9
12.	Transporter pływający PTS	szt.	-	6	12	-	18
13.	Maszyna inżynieryjno-drogowa	szt.	2	2	4	-	6
14.	Park pontonowy	kpl.	-	2/3	1	-	2
15.	Łódź saperska	szt.	12	12	24	48	48
16.	Most towarzyszący czołgowy	szt.	4	4	4	-	-
17.	Komplet budowy podpór mostow.	kpl.	-	-	1	-	3
18.	Trak do drewna	szt.	-	-	1	4	6
19.	Zestaw budowy studni	kpl.	-	1	1	3	-
20.	Zestaw wydobywania wody	kpl.	-	1	1	3	-
21.	Zestaw oczyszczania wody	kpl.	-	1	1	3	-
22.	Pokrycie drogowe (60 m)	kpl.	2	2	4	-	15
23.	Piła spalinowa	szt.	9	6	18	36	24
24.	Żuraw samochodowy	szt.	2	2	4	8	8

3.7. Wojska obrony przeciwchemicznej

Nie ulega wątpliwości, że czynnikami determinującymi rodzaj, zakres i charakter perspektywicznych zadań oraz struktur wojsk obrony przeciwchemicznej, będą przede wszystkim: rodzaj, charakter i skala zagrożeń bronią jądrową, chemiczną i biologiczną. Zagrożenia te mogą wystąpić w ramach konfliktów zbrojnych, jako zamierzone działanie oraz w przypadku katastrof reaktorów jądrowych, zakładów chemicznych, komunikacyjnych itp.

Stosownie do rodzajów zagrożeń oraz zadań wojsk obrony przeciwchemicznej ich ogólne przeznaczenie sprowadza się do *rozpoznawania* i *likwidacji skażeń*, *maskowania* i *pozorowania działań wojsk dymami* oraz *rażenia przeciwnika ogniem* miotaczy. Ponadto, jak wskazują doświadczenia, wojska te będą również wykorzystywane do wsparcia elementów systemów ratownictwa państwa, likwidujących skutki nadzwyczajnych zagrożeń środowiska w przypadku katastrof.

Zakres tych zadań i rola wojsk obrony przeciwchemicznej są zależne od rodzaju działań bojowych, prowadzonych przez wojska lądowe i od charakteru zagrożeń. Ogólnie rzecz ujmując wykonują one zadania związane z rozpoznaniem skażeń chemicznych i promieniotwórczych w terenie, z likwidacją skażeń wojsk i odcinków terenu, i z maskowaniem działań wojsk dymami.

Z powyższych zadań wynika, że w składzie wojsk obrony przeciwchemicznej powinny pozostawać pododdziały biorące bezpośredni udział w działaniach struktur ogólnowojskowych (pododdziały miotaczy ognia i zadymiania) oraz oddziały i pododdziały funkcjonujące w obszarze działań (rejonach skażeń) na potrzeby całości zgrupowania. Można zatem mówić o pododdziałach realizujących bezpośrednie wsparcie wojsk i pododdziałach organizujących zabezpieczenie ogólne zgrupowania.

O zadaniach i strukturach perspektywicznych wojsk obrony przeciwchemicznej w dużym stopniu zadecydują nowe, jakościowo inne zadania wojsk lądowych, które mogą być realizowane zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami.

Wymienione wcześniej grupy zadań wojsk obrony przeciwchemicznej sugerują, że działania pododdziałów tych wojsk w czasie konfliktów zbrojnych mogą być powiązane z działaniami określonych struktur wojsk lądowych lub obszarem działań zbrojnych. Sugeruje to, iż pododdziały przeciwchemiczne w perspektywicznym modelu wojsk lądowych powinny występować zarówno w strukturach wojsk operacyjnych, jak i w wojskach obrony terytorialnej.

W strukturach wojsk operacyjnych potrzebne będą pododdziały zdolne do:

- prowadzenia bezpośredniego rozpoznania skażeń;
- organizowania zabiegów specjalnych dla stanu osobowego i uzbrojenia;
- wsparcia pododdziałów ogólnowojskowych przez użycie miotaczy ognia;
- realizowania zadań w ramach maskowania przy użyciu dymów.

Natomiast w strukturach wojsk obrony terytorialnej powinny wystąpić pododdziały przystosowane do:

- prowadzenia rozpoznania skażeń w określonych rejonach (strefach) obszaru kraju;
- organizowania zabiegów specjalnych dla sił militarnych i pozamilitarnych występujących w tych rejonach;
- odkażania skażonych rejonów;
- wsparcia działań sił obrony terytorialnej przy użyciu miotaczy ognia (zwłaszcza w aglomeracjach miejskich) i dymów.

Przy takim podziale należy dodać, że pododdziały przeciwchemiczne występujące w strukturach wojsk operacyjnych powinny charakteryzować się dużą manewrowością, nie mniejszą niż pododdziały ogólnowojskowe oraz odpornością na działanie przeciwnika. Warunków tych nie muszą spełniać pododdziały ze składu sił obrony terytorialnej. Ich użycie nie będzie bowiem związane z przemieszczaniem w trakcie działań.

Przy takim modelu wojsk obrony przeciwchemicznej niezwykle ważnym problemem będzie umiejętne współdziałanie pododdziałów przeciwchemicznych ze składu wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej w obszarach wspólnych działań. Niezbędne będzie określenie reguł tego współdziałania oraz sposobów kierowania nimi w jednolitym systemie.

Prognozowany charakter zadań związków operacyjnych wojsk lądowych oraz wynikające z ich treści potrzeby w zakresie obrony przeciwchemicznej determinują skład i struktury wojsk obrony przeciwchemicznej. Dokonane w tym względzie analizy i oceny wskazują, że w wojskach operacyjnych oddziały i pododdziały przeciwchemiczne powinny wystąpić głownie na szczeblach operacyjnych. Jednakże ich zadania w operacjach musza być ukierunkowane na zabezpieczenie działań związków taktycznych i oddziałów w określonych rejonach obszaru operacyjnego. Dotyczy to głownie zadań związanych z rozpoznaniem skażeń, organizowaniem zabiegów specjalnych i odkażaniem rejonów.

Ponadto na niższych szczeblach taktycznych (w dywizjach i samodzielnych brygadach) potrzebne będą pododdziały przeciwchemiczne przygotowane do wsparcia wybranych pododdziałów ogólnowojskowych przy użyciu miotaczy ognia oraz maskowania ich działalności przy użyciu dymów. Pododdziały takie mogą odegrać ważną rolę zwłaszcza w działaniach opóźniających, gdzie skuteczne maskowanie pododdziałów w czasie opuszczania kolejnych rubieży obrony będzie decydowało o ich żywotności.

Uwzględniając powyższe potrzeby, w składzie wojsk obrony przeciwchemicznej wchodzących w struktury wojsk operacyjnych należałoby przewidywać: - rys. 14.

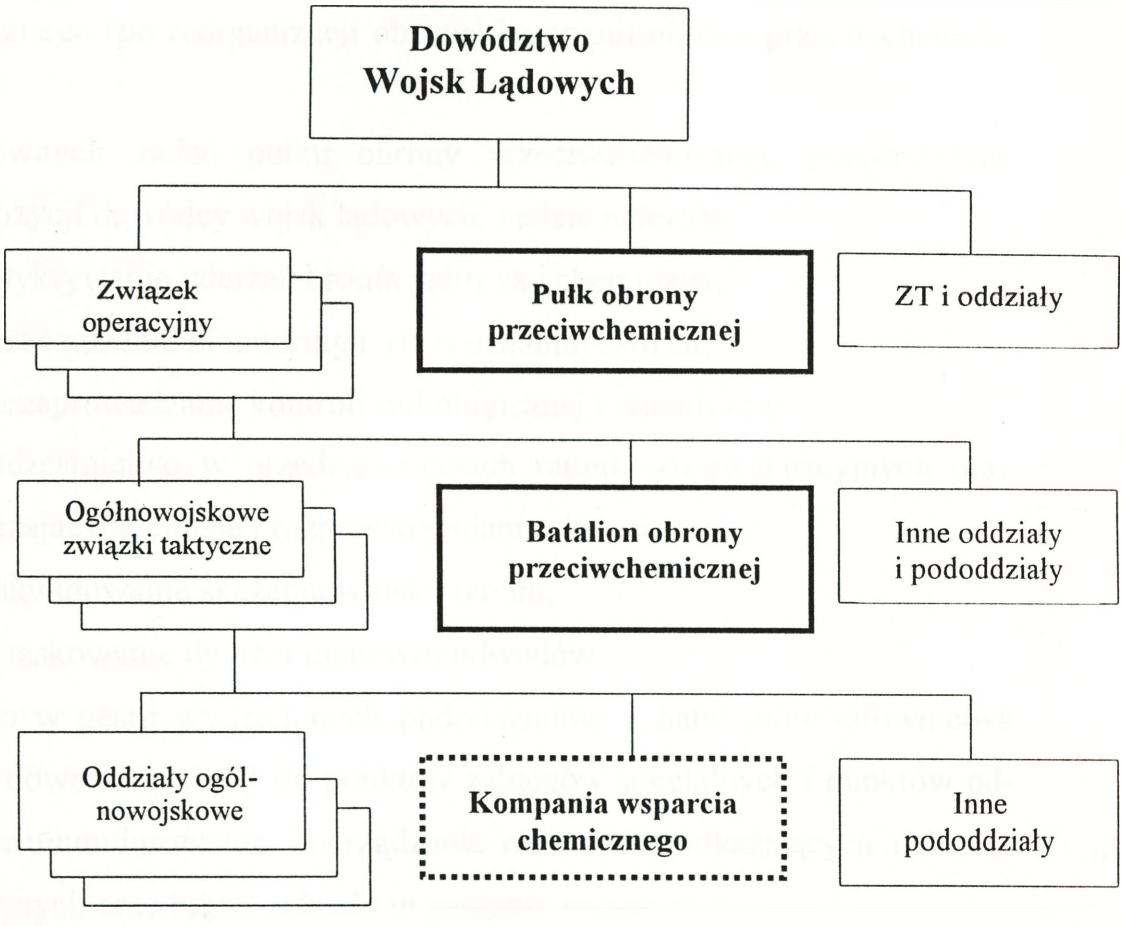

Rys.14. Skład bojowy wojsk obrony przeciwchemicznej w strukturze wojsk operacyjnych

– w dyspozycji dowódcy wojsk lądowych – pułk obrony przeciwchemicznej do zabezpieczenia obszaru działań wojsk;

– w dyspozycji dowódcy związku operacyjnego – batalion obrony przeciwchemicznej;

– w strukturze dywizji (samodzielnej brygady) – kompanię wsparcia chemicznego (po reorganizacji obecnej kompanii obrony przeciwchemicznej).

Do głównych zadań pułku obrony przeciwchemicznej, pozostającego w dyspozycji dowódcy wojsk lądowych, będzie należało:

– wykrywanie uderzeń bronią jądrową i chemiczną;

– prowadzenie monitoringu (rozpoznania) skażeń;

– przeprowadzanie kontroli radiologicznej i chemicznej;

– uczestnictwo w przedsięwzięciach ratunkowo-ewakuacyjnych oraz ograniczających emisję i rozprzestrzenianie skażeń;

– likwidowanie skażenia wojsk i terenu;

– maskowanie dymem manewru odwodów.

Ponadto w gestii wydzielonych pododdziałów z batalionów ratownictwa będzie dowożenie wody do punktów zabiegów specjalnych i punktów odkażania umundurowania, sporządzanie roztworów odkażających i dezaktywacyjnych oraz branie udziału w gaszeniu pożarów.

Jego pododdziały będą również niezbędnym uzupełnieniem sił i środków układu pozamilitarnego oraz infrastruktury państwa, wykonującym zadania także w okresie pokoju. Mogą one bowiem wspierać elementy systemu ratownictwa likwidując skutki zagrożeń – klęsk i katastrof. Można to uzyskać poprzez:

– wydzielanie sił i środków do prowadzenia monitoringu skażeń w składzie systemu Państwowego Monitoringu Środowiska;

– wydzielanie pododdziałów rozpoznania skażeń, zabiegów specjalnych i odkażania umundurowania do działań w składzie chemicznych i radiacyjnych zespołów awaryjnych (ChiRZA);

– wydzielanie sił i środków do likwidacji skutków nadzwyczajnych zagrożeń środowiska na obszarze kraju;

– zabezpieczanie działania jednostek ratowniczych układu pozamilitarnego;

– wykonywanie zadań specjalnych, wynikających z układów i umów międzynarodowych, dotyczących uczestnictwa w misjach organizowanych przez ONZ i NATO.

W jego wyposażeniu należałoby przewidzieć:

– sprzęt do rozpoznania skażeń;

– sprzęt do zabiegów specjalnych;

– sprzęt do zabiegów sanitarnych:

– sprzęt do zabiegów specjalnych wyposażenia i umundurowania;

– sprzęt do zadymiania.

Z kolei do głównych zadań batalionów obrony przeciwchemicznej, będących w dyspozycji dowódców związków operacyjnych należy zaliczyć:

– wykrywanie uderzeń bronią jądrową i chemiczną w obszarze działania związku operacyjnego;

– określanie czasu, miejsca, rodzaju i mocy wybuchów jądrowych oraz kierunku przemieszczania się obłoków promieniotwórczych;

– wykrywanie skażeń terenu i powietrza substancjami promieniotwórczymi, bojowymi środkami trującymi oraz toksycznymi środkami przemysłowymi;

– ustalanie rodzaju użytych środków trujących i stopnia skażenia terenu substancjami promieniotwórczymi;

– monitorowanie i oznaczanie granic stref skażonych substancjami promieniotwórczymi i środkami trującymi;

– ustalanie dróg obejścia rejonów skażonych oraz kierunków, dróg marszu i odcinków terenu o najmniejszej mocy dawki;

– kontrolowanie zmian stopnia skażenia terenu i powietrza oraz stopnia skażenia promieniotwórczego i chemicznego żołnierzy, uzbrojenia, sprzętu bojowego i zapasów środków materiałowych;

– prowadzenie obserwacji meteorologicznej przyziemnej warstwy powietrza.

– likwidowanie skażeń promieniotwórczych, chemicznych i zakażeń biologicznych w obszarze działań;

– udział wydzielonych pododdziałów w gaszeniu pożarów.

W wyposażeniu takich batalionów należy przewidywać:

– sprzęt do rozpoznania skażeń;

– sprzęt do zabiegów specjalnych;

– sprzęt do zabiegów sanitarnych;

– sprzęt do zabiegów specjalnych wyposażenia i umundurowania.

Inne przeznaczenie, a tym samym zadania dotyczyć będą wspomnianych kompanii wsparcia chemicznego, ze składu ogólnowojskowych związków taktycznych. Powinny one być przygotowane wyłącznie do bezpośredniego wsparcia wybranych pododdziałów (batalionów) działających w pierwszym rzucie przez prowadzenie rozpoznania skażeń, użycie dymów i miotaczy ognia. Z tych względów w ich strukturze powinny być:

– pluton rozpoznania skażeń;

– pluton miotaczy ognia

– pluton zadymiania.

Wprowadzenie do składu wojsk obrony przeciwchemicznej dodatkowych struktur do ogólnowojskowych związków taktycznych w postaci „kompanii wsparcia chemicznego" nie zmieni ogólnego stanu ilościowego tych wojsk. Może się to odbyć kosztem nadmiernie rozbudowanych struktur występujących na szczeblach operacyjnych, a także w wyniku wyposażenia tych struktur w środki o większej manewrowości i łatwiejszej obsłudze. Nie ulega natomiast wątpliwości, że takie nałożenie struktur wojsk obrony przeciwchemicznej na strukturę wojsk lądowych znacznie usamodzielni związki taktyczne i pozwoli lepiej wykorzystać potencjał ich środków.

3.8. Logistyka wojsk lądowych

Organy i jednostki logistyczne wojsk lądowych (zwane również „logistyką wojsk lądowych") tworzące na wszystkich szczeblach dowodzenia systemy logistyczne, przeznaczone są do realizacji dostaw zaopatrzenia[12] oraz świadczenia usług specjalistycznych[13] i gospodarczo-bytowych[14] na rzecz wojsk. Dostawy zaopatrzenia oraz usługi (specjalistyczne i gospodarczo-bytowe) nazywane są zabezpieczeniem logistycznym wojsk. W operacjach wojsk lądowych obejmuje ono zabezpieczenie: materiałowe, techniczne, medyczne oraz transportowe.

---

[12] Zaopatrzenie to uzbrojenie i sprzęt wojskowy (UiSW) oraz środki bojowe i materiałowe (ŚBiM).

[13] Usługi specjalistyczne obejmują przedsięwzięcia: ewakuacyjno-remontowe, transportowe, medyczne, przeładunkowe itp.

[14] Usługi gospodarczo-bytowe obejmują: przygotowanie posiłków, wydobywanie, uzdatnianie i dostarczanie wody konsumpcyjnej; usługi piekarnicze, pralnicze, kąpielowe, krawieckie, szewskie, itp.

Realizacja zabezpieczenia logistycznego wojsk we współczesnych operacjach staje się coraz bardziej skomplikowana. Spowodowane jest to przede wszystkim systematycznym wzrostem zapotrzebowania walczących wojsk na dostawy różnorodnego zaopatrzenia; szybkim powiększeniem się gamy świadczonych usług, zarówno specjalistycznych jak i gospodarczo-bytowych; dążeniem walczących stron do skracania czasu przygotowania operacji (dostawy zaopatrzenia oraz usługi logistyczne muszą być realizowane w ekstremalnie krótkim czasie); prowadzeniem przez walczące strony „działań pośrednich" przeciwko potencjałowi logistycznemu przeciwnika; a także potrzebami dostosowania rozwiązań logistycznych do wymogów sojuszniczych.

Istotną rolę w zabezpieczeniu logistycznym wojsk (operacyjnych i sił OT) uczestniczących w operacjach mogą odegrać organy logistyczne sił OT (układu terytorialnego), w tym szczególnie wydziały logistyczne regionalnych dowództw. Wydziały te, działają w swoim rejonie, dobrze znając jego specyfikę i zasoby gospodarcze, mają możliwość utworzenia, powiązanych wewnętrznie relacjami formalnymi i nieformalnymi, obszarów działania z odpowiednio przygotowaną infrastrukturą logistyczną, która może być wykorzystywana do:

– wspierania wojsk operacyjnych prowadzących działania w danym regionie;

– zabezpieczenia logistycznego sił OT.

Prowadzone badania wykazały, że zasadniczymi czynnikami kształtującymi wymagania wobec logistyki wojsk lądowych są:

– konieczność dostosowania systemów logistycznych (na wszystkich szczeblach dowodzenia) do wymogów obowiązujących armie państw członkowskich NATO;

– przygotowanie się do organizacji zabezpieczenia logistycznego związków taktycznych wchodzących w skład korpusów o strukturze międzynarodowej;

– osiągnięcie gotowości do realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia: materiałowego, technicznego, transportowego i medycznego w ramach logistyki wielonarodowej;

– przygotowanie się do organizowania dostaw oraz świadczenia usług specjalistycznych i gospodarczo-bytowych przez państwo-gospodarza (*HNS*);

– wypracowanie zasad i procedur zabezpieczenia logistycznego wojsk aeromobilnych i sił szybkiego reagowania;

– organizacja zabezpieczenia logistycznego kontyngentów wojskowych uczestniczących w misjach pokojowych prowadzonych pod patronatem ONZ i NATO.

Członkostwo Polski w NATO wywołuje pilną potrzebę podjęcia działań zmierzających do kompleksowej integracji systemów logistycznych wojsk lądowych z ich odpowiednikami w armiach przodujących państw tego sojuszu. Wymaga to realizacji wielu przedsięwzięć dostosowawczych związanych z uzyskaniem niezbędnego poziomu standaryzacji. Wiąże się to z formułowaniem, uzgadnianiem, implementacją oraz aktualizacją norm i dostosowaniem ich do wymagań NATO.

W NATO zdefiniowane są cztery poziomy standaryzacji. Są to:

a) **pierwszy poziom** – kompatybilność (*compatybility*) oznaczająca możliwość istnienia lub funkcjonowania w tym samym systemie czy środowisku bez wzajemnego oddziaływania dwu lub więcej obiektów, składowych wyposażenia, materiałów;

b) **drugi poziom** – interoperacyjność (*interoperability*) oznaczająca zdolność systemów, jednostek lub wojsk do świadczenia i przyjmowania usług od innych oraz wykorzystania wzajemnych usług w celu skutecznego, wspólnego działania;

c) **trzeci poziom** – wzajemna zamienność (*interchangeability*) oznacza spełnienie warunków, gdy dwa lub więcej obiekty (systemy logistyczne) mają takie same charakterystyki fizyczne i funkcjonalne (są równoważne), maja taką samą trwałość i mogą być wzajemnie zamieniane bez zmian swojej własności lub bez uzupełniania ich dodatkowymi obiektami (elementami);

d) **czwarty poziom** – wspólność (*comuonaliti*) jest stanem osiąganym gdy grupa osób, organizacji lub państw posługują się wspólnymi doktrynami, procedurami lub wyposażeniem.

Z czterech poziomów standaryzacji obowiązujących w NATO na obecnym etapie przystosowywania systemów logistycznych wojsk lądowych do wymogów tego Sojuszu, wymagane jest osiągnięcie poziomu pierwszego i drugiego, tj. kompatybilności i interoperacyjności. Polegać to będzie na uzyskaniu przez te systemy zdolności do świadczenia i przyjmowania usług logistycznych w razie wspólnego prowadzenia operacji.

Potrzeba przygotowania systemów logistycznych wojsk lądowych do organizacji zabezpieczenia logistycznego związków taktycznych wchodzących w skład korpusów o strukturze międzynarodowej spowodowana jest m.in. utworzeniem korpusu polsko-duńsko-niemieckiego (z siedzibą dowództwa w Szczecinie) oraz koncepcją utworzenia kolejnego takiego korpusu w skład którego weszłaby polska 11 DKPanc z Żagania.

Utworzenie wyżej wymienionych związków operacyjnych na bazie tylko ogólnowojskowych związków taktycznych (bez korpuśnych jednostek rodzajów wojsk oraz korpuśnych jednostek i urządzeń logistycznych) powoduje potrzebę zwiększenia autonomiczności logistycznej związku

taktycznego (dywizji) wchodzącego w skład takiego korpusu oraz wypracowania procedur zapewniających skuteczne dostawy zaopatrzenia i świadczenie usług (specjalistycznych) przez jednostki i urządzenia logistyczne podporządkowane Dowództwu Wojsk Lądowych.

Autonomiczność logistyczną ZT działającego w składzie korpusu o strukturze międzynarodowej można uzyskać poprzez przydzielenie na stałe dodatkowych pododdziałów zaopatrzenia, technicznych, transportowych i medycznych lub okresowe (w zależności od wielkości i rodzaju realizowanych zadań bojowych) wzmacnianie systemów logistycznych siłami i środkami logistycznymi. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem tego problemu wydaje się częściowe zastosowanie wariantu pierwszego oraz częściowe wariantu drugiego.

Zapewnienie odpowiedniej skuteczności dostaw zaopatrzenia oraz świadczenia usług specjalistycznych na rzecz ZT działającego w składzie korpusu o strukturze międzynarodowej możliwe jest poprzez zlecenie takiego zadania jednemu z Rejonów Logistycznych, który utrzymywałby dla takiego ZT odpowiednie (pod względem rodzaju i asortymentu) zapasy zaopatrzenia oraz niezbędny potencjał ewakuacyjno-remontowy, transportowy i medyczny.

Osiągnięcie gotowości do realizacji przedsięwzięć zabezpieczenia: materiałowego, technicznego, transportowego i medycznego w ramach logistyki międzynarodowej wymaga przede wszystkim uzyskania standaryzacji przynajmniej na poziomie interoperacyjności, a także zabiegania o uzyskanie wysokiej skuteczności realizacji przedsięwzięć logistycznych, w tym szczególnie ich wysokiej jakości oraz atrakcyjności pod względem ceny. W ramach logistyki wielonarodowej mogą być w zasadzie realizowane wszystkie przedsięwzięcia logistyczne, jednak najczęściej są to: dostawy paliw płynnych, produktów żywnościowych, części zamiennych, usługi transportowe oraz niektóre usługi gospodarczo-bytowe.

Organizacja dostaw zaopatrzenia oraz świadczenia usług specjalistycznych i gospodarczo-bytowych przez państwo-gospodarza (HNS) wynika z obowiązków państwa członka NATO. Zadania te realizowane są na rzecz wojsk sojuszniczych przez państwo, na obszarze którego one czasowo przebywają lub prowadzą działania bojowe. Do realizacji tego zadania przygotowywana jest cała gospodarka narodowa poszczególnych państw, bowiem zakres dostaw zaopatrzenia oraz świadczonych usług jest bardzo duży.

Organizacja i realizacja zabezpieczenia logistycznego wojsk aeromobilnych i sił szybkiego reagowania wymaga przestrzegania specyficznych zasad oraz stosowania specjalnych procedur. Spowodowane jest koniecznością oddzielnego organizowania dostaw zaopatrzenia oraz świadczenia usług dla **rzutu powietrznego** oraz **rzutu lądowego.**

Organizacja i realizacja zabezpieczenia logistycznego kontyngentów wojskowych uczestniczących w misjach pokojowych prowadzonych pod patronatem ONZ i NATO są specyficzne. Specyfika ta wynika przede wszystkim z bardzo szerokiego spektrum usług specjalistycznych i gospodarczo-bytowych świadczonych na rzecz wojsk uczestniczących w misji. Z reguły obejmują one: bezpieczeństwo, usługi lotnicze, transport, łączność, zabezpieczenie inżynieryjne, zaopatrywanie (zabezpieczenie materiałowe), zabezpieczenie techniczne, zabezpieczenie medyczne, wsparcie ogólne oraz problematykę personalną.

Uzyskanie pożądanej standaryzacji (na poziomie kompatybilności i interoperacyjności) logistyki wojsk lądowych z jej odpowiednikami w wojskach armii przodujących państw NATO, wymaga wdrożenia m.in. wielu istotnych zmian w strukturze organizacyjnej organów i jednostek logistycznych.

Logistyczne organy składać się powinny z dwóch zasadniczych członów:

Pierwszy z nich to organ planistyczno-organizacyjny (**logistyka planowania)** podległy szefowi sztabu ogólnowojskowego i pracujący w składzie tego sztabu jako zespół (oddział, wydział, sekcja) G4 (SK)[15]. Szef zespołu G4 (S4), jako kierownik pionu funkcjonalnego sztabu logistyki powinien podlegać szefowi sztabu ogólnowojskowego.

Drugi z nich to organ wykonawczy (**logistyka wykonawcza**) będący zintegrowanym dowództwem i sztabem jednostek logistycznych na poszczególnych szczeblach dowodzenia wojsk lądowych. Dowództwo to powinno podlegać służbowo dowódcy ogólnowojskowemu danego szczebla dowodzenia, natomiast funkcjonalnie szefowi G4 (S4).

Zespół G4 (S4) powinien być organem planistyczno-organizacyjnym szefa sztabu ogólnowojskowego w zakresie organizacji zabezpieczenia logistycznego wojsk na danym szczeblu dowodzenia wojsk lądowych. W DWLąd i korpusie powinien to być oddział G4, w związku taktycznym – wydział G4, w oddziale (BZ, BPanc) – sekcja G4, a w pododdziale (bz, bcz) – komórka S4.

Zintegrowane dowództwa i sztaby jednostek logistycznych na poszczególnych szczeblach dowodzenia wojsk lądowych powinny być organami wykonawczymi dowodzącymi bezpośrednio jednostkami i urządzeniami logistycznymi. Usytuowanie oraz strukturę organizacyjną logistyki wykonawczej na poszczególnych szczeblach dowodzenia wojsk lądowych przedstawiają rys. 15 i 16.

---

[15] Komórki logistyczne sztabów ogólnowojskowych od Dowództwa Wojsk Lądowych (DWLąd) do brygady (BZ, BPanc) oznaczane są jako G4, natomiast w batalionie (bz, bcz) jako S4.

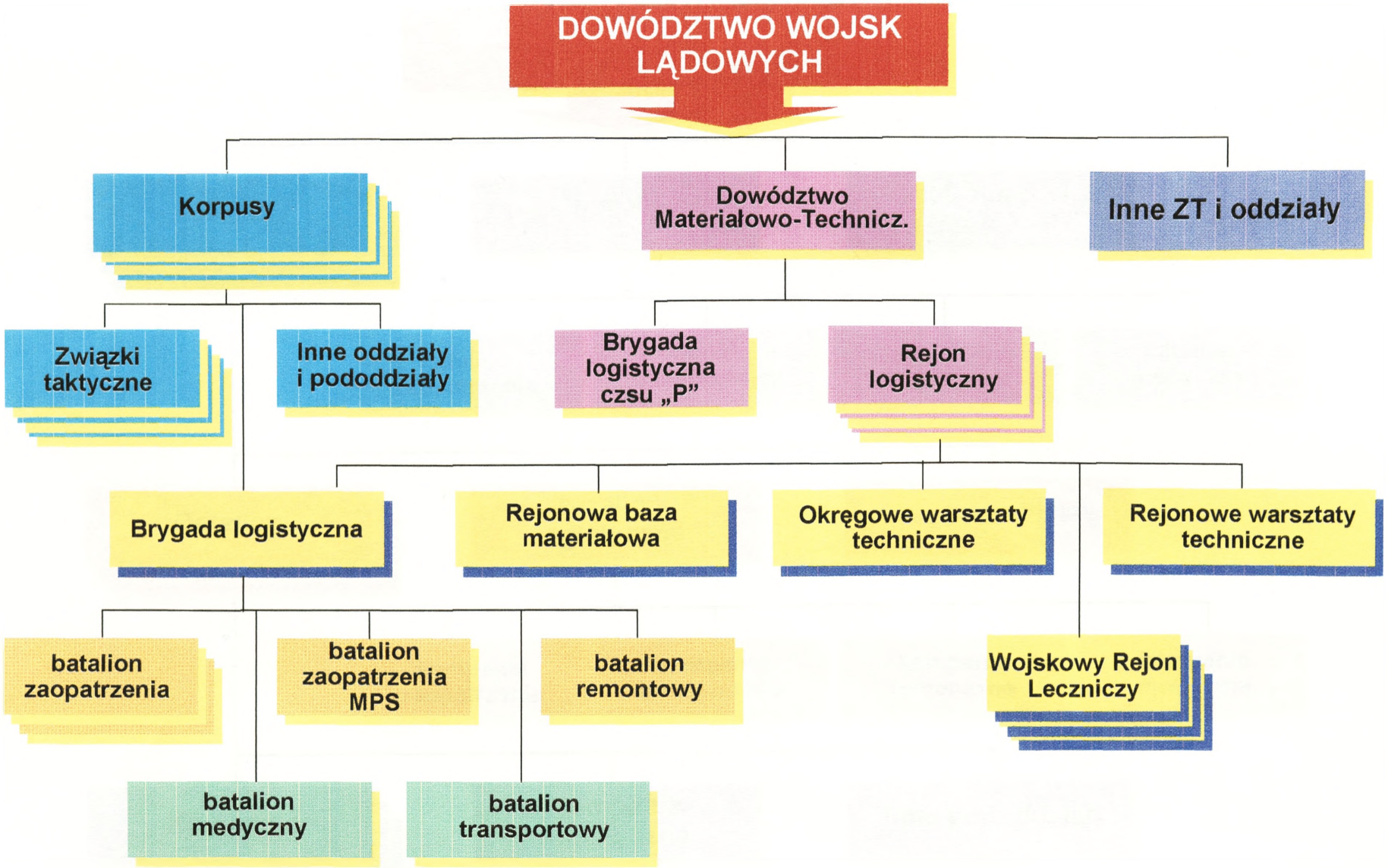

Rys. 15. Struktura organizacyjna logistyki wykonawczej na szczeblach operacyjnych

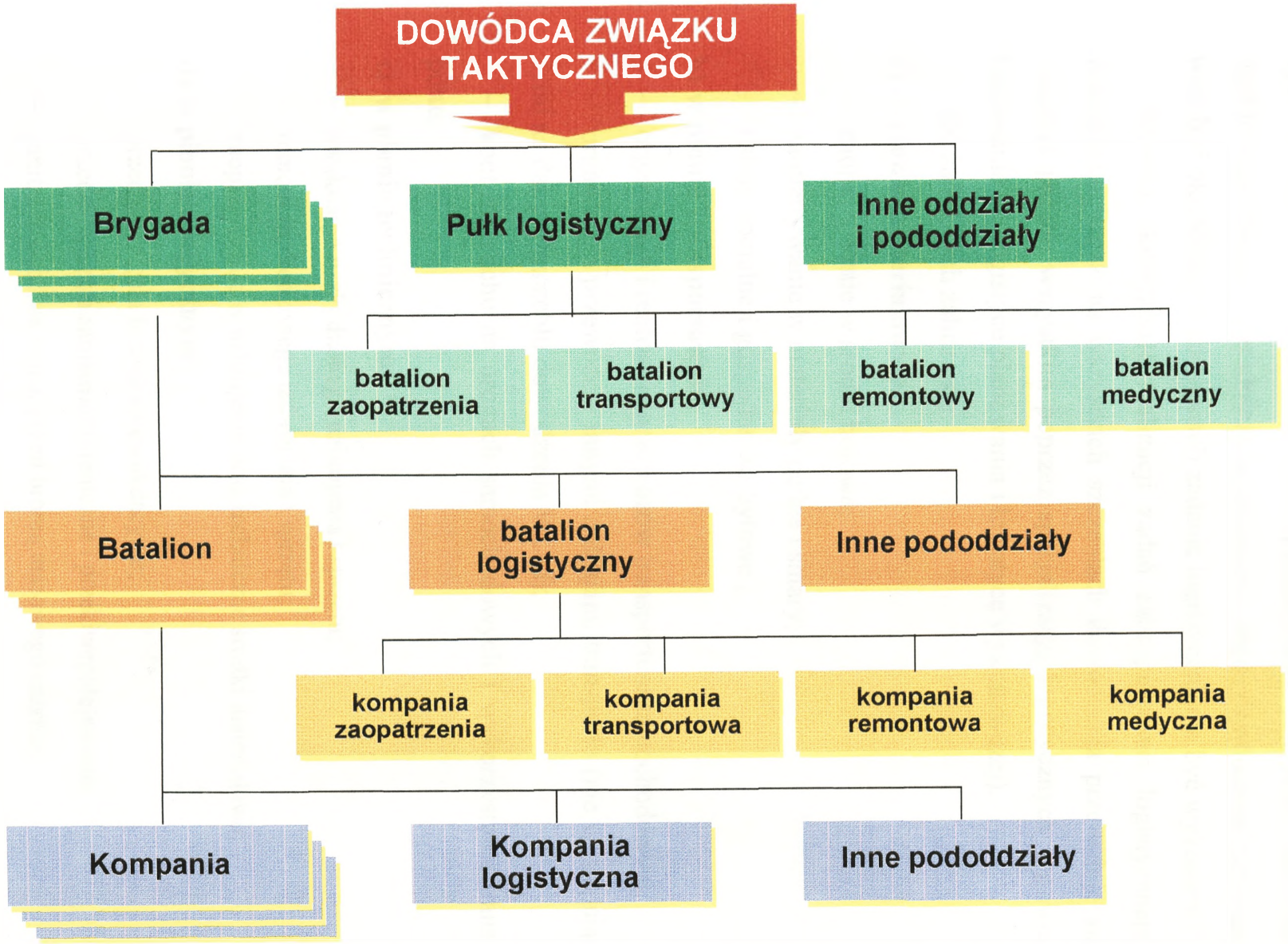

Rys. 16. Struktura organizacyjna logistyki wykonawczej na szczeblach taktycznych

Zintegrowane dowództwa i sztaby jednostek logistycznych, jako organy wykonawcze, powinny być realizatorami zadań logistycznych otrzymanych w rozkazie logistycznym, który podpisywany jest przez dowódcę ogólnowojskowego. Zasadniczym zadaniem tego dowództwa powinno więc być określenie w jaki sposób zadanie logistyczne ma być wykonane?

Wysoką skuteczność realizacji zadań zabezpieczenia logistycznego walczących wojsk na wszystkich szczeblach dowodzenia przewiduje się osiągnąć przede wszystkim poprzez specjalizację logistycznych organów kierowania (w logistyce planowania i logistyce wykonawczej).

Do zadań tych zalicza się:

a) w pionie materiałowym:

- zaopatrywanie w środki bojowe;
- zaopatrywanie w materiały pędne i smary;
- usługi socjalne i gospodarczo-bytowe ;

b) w pionie transportowym:

- organizacja i realizacja przewozów transportem samochodowym;
- organizacja przewozów innymi rodzajami transportu (nie występującymi na danym szczeblu dowodzenia WLąd);
- kontrola ruchu na drogach samochodowych i wykorzystania transportu;

c) w pionie technicznym:

- ewakuacja uszkodzonego uzbrojenia i sprzętu;
- remont uszkodzonego uzbrojenia i sprzętu;
- zaopatrywanie w uzbrojenie oraz techniczne środki materiałowe;

d) w pionie medycznym:

- przedsięwzięcia leczniczo-ewakuacyjne;
- przedsięwzięcia sanitarnohigieniczne i przeciwepidemiczne;
- sanitarna ochrona wojsk przed bronią masowego rażenia;
- zaopatrywanie w sprzęt i materiały medyczne.

W dalszym rozwoju struktur logistycznych należałoby przestrzegać zasady, zgodnie z którą większość obiektów logistycznych szczebla operacyjnego powinna być umiejscowiona w systemie wojsk obrony terytorialnej i posiadać zdolność do obsługi wojsk operacyjnych działających w określonych obszarach.

Pomyślne wykonanie powyższych zadań uzależnione będzie od stanu i jakości ich wyposażenia.

Sprzęt i wyposażenie jednostek logistycznych, zwłaszcza szczebla taktycznego, muszą być tej samej klasy (generacji) co środki walki. Za mobilnym wozem bojowym, pokonującym teren z dużą prędkością, wykonującym zadania w warunkach ograniczonej widoczności, przekraczającym przeszkody wodne wpław, może bowiem nadążyć tylko taki sam pojazd służb logistycznych, który będzie dostarczał zaopatrzenie i świadczył podstawowe usługi specjalistyczne.

Podstawowym pojazdem logistycznym na niższych szczeblach dowodzenia (w kompanii, batalionie, a nawet w brygadzie) powinien być **transporter opancerzony** zbudowany na takim samym podwoziu jak wóz bojowy. Tylko taki bowiem pojazd jest w stanie dotrzeć z zaopatrzeniem i usługami na przedni skraj oraz podążać za walczącymi pododdziałami. Natomiast na wyższych szczeblach dowodzenia (poczynając od brygady) podstawowym pojazdem służb logistycznych powinien być średnio i wysoko tonażowy samochód terenowy zdolny przewozić kontenery o masie całkowitej co najmniej 10 ton. Pojazd taki zbudowany na ujednoliconym podwoziu powinien być wyposażony w środki mechanizacji prac przeładunkowych przystosowane do świadczenia usług ładunkowych również na „rzecz" pojazdów, które takich środków nie posiadają.

Drugim podstawowym transporterem na usługach służb logistycznych na współczesnym polu walki staje się **śmigłowiec transportowy**. Jest to oczywiste, bowiem działania bojowe wojsk lądowych nabierają wymiaru

powietrzno-lądowego. Logistyce potrzebny jest śmigłowiec przystosowany do montowania podwieszonych zasobników (urządzeń). Jest on niezbędny nie tylko w pododdziałach logistycznych jednostek desantowo-szturmowych i kawalerii powietrznej, ale również w jednostkach logistycznych „klasycznych" wojsk lądowych, w których zachodzi bardzo często potrzeba dowozu deficytowych rodzajów zaopatrzenia, szybkiej ewakuacji rannych itp. Jest to szczególnie istotne w działaniach opóźniających.

Nowych rozwiązań technicznych i technologicznych wymaga również sprzęt służb logistycznych służący do świadczenia usług specjalistycznych i gospodarczo-bytowych. Oczekują tego wszystkie piony funkcjonalne logistyki.

Służby materiałowe potrzebują mobilnych, wielopaliwowych, energooszczędnych kuchni polowych; cystern o dużej pojemności i dystrybutorów do paliw płynnych; lekkich i łatwych w montażu oraz wydajnych polowych rurociągów paliwowych itp.

Służbom technicznym – potrzebne są wielofunkcyjne wozy zabezpieczenia technicznego; mobilne ciągniki ewakuacyjne wyposażone w silniki o dużej mocy.

Służba zdrowia potrzebuje – mobilne sale operacyjne wyposażone w nowoczesny sprzęt diagnostyczny oraz śmigłowce sanitarne.

Służbie transportowej – potrzebny jest wielotonowy samochód szosowo-terenowy wyposażony w (wymienną) naczepę oraz środki do mechanizacji prac przeładunkowych, obsługiwany przez dwóch etatowych kierowców zapewniających jego całodobową eksploatację.

Jak widać, w logistyce, podobnie jak w innych rodzajach wojsk rysują się wyraźnie dwa kierunki dalszego rozwoju – doskonalenie struktur planistycznych i wykonawczych oraz modernizacja wyposażenia pododdziałów.

4. WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ

W warunkach polskich obrona terytorialna ma stanowić ważny element systemu obronnego państwa. Jednakże do dziś istnieje ona bardziej w sferze koncepcji, niż w rzeczywistości. Nadal brak wielu uregulowań prawnych i rozwiązań organizacyjnych określających jednoznacznie zadania, skład i struktury wojsk obrony terytorialnej oraz systemu kierowania nimi. Z tych względów, chcąc ustalić dalsze kierunki rozwoju tych wojsk należy sprecyzować ich miejsce i funkcję w systemie obronnym, zadania oraz powiązania z innymi elementami systemu obronnego.

W poprzednich etapach badań podjęto problem roli i miejsca sił obrony terytorialnej w systemie obronnym kraju oraz określono zadania tych sił w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Ustalono, że siły te powinny być zdolne do realizacji następujących grup zadań:

- **obronnych** (z wojskami operacyjnymi lub samodzielnie);
- **zabezpieczających** (na potrzeby wojsk własnych i sojuszniczych);
- **ratowniczych** (we współdziałaniu z siłami podległymi MSWiA);
- **edukacyjnych** (w zakresie przygotowania obronnego społeczeństwa).

Zakłada się, że samodzielne zadania obronne wojska obrony terytorialnej mogą realizować w operacjach na drugorzędnych kierunkach, w terenie trudno-dostępnym, w aglomeracjach miejskich oraz w głębi obszaru operacyjnego zagrożonego desantami taktycznymi i działaniami grup dywersyjnych. Ponadto wojska te mogą prowadzić działania nieregularne na obszarach opanowanych przez agresora.

Zadania o charakterze zabezpieczającym będą realizowane głównie na potrzeby wojsk operacyjnych (własnych i sojuszniczych) oraz ludności cywilnej. Będą one związane z operacyjnym przygotowaniem terenu, za-

bezpieczeniem manewru, likwidacją skażeń oraz organizacją i utrzymaniem obiektów logistycznych (składów materiałowych, baz szpitalnych i remontowych). Ta duża grupa różnych zadań będzie wymagała posiadania na obszarze kraju wielu jednostek specjalistycznych. Powinny to być w większości jednostki mobilizowane na bazie podmiotów gospodarczych.

Zadania o charakterze ratowniczym mogą być realizowane w czasie pokoju, kryzysu i wojny. W czasie pokoju będą one związane głównie z klęskami żywiołowymi oraz katastrofami przemysłowymi i komunikacyjnymi. W takich przypadkach wojska obrony terytorialnej mogą być użyte zgodnie z decyzją wojewody i wspólnie z innymi siłami podległymi MSWiA. Do zadań tych, w zależności od potrzeb będą wykorzystywane jednostki specjalistyczne i operacyjne.

Zadania edukacyjne powinny być realizowane ciągle (cyklicznie) w procesie szkolenia (ćwiczeń) sztabów, oddziałów i pododdziałów w celu zachowania ich zdolności do działań oraz zapewnienia rezerw osobowych.

O perspektywicznym modelu wojsk obrony terytorialnej, o ich liczebności, rozmieszczeniu na obszarze kraju i strukturach powinny decydować przede wszystkim dwie pierwsze grupy zadań – zadania obronne i zabezpieczające. W niektórych rejonach kraju, gdzie występują duże zagrożenia o charakterze niemilitarnym, o rodzaju i liczebności tych wojsk może również decydować trzecia grupa zadań.

Podstawową właściwością wojsk obrony terytorialnej, jak to już podkreślano, jest ich przywiązanie do określonych obszarów (rejonów, obiektów) gdzie przewiduje się dla nich zadania. Stąd w procesie doskonalenia perspektywicznego modelu tych wojsk należy w pierwszej kolejności dokonać rzetelnej oceny zagrożeń tych obszarów (rejonów, obiektów) w czasie pokoju oraz potencjalnych kryzysów i ewentualnej agresji. Następnie, uwzględniając obowiązującą koncepcję obrony (przeciwdziałania) konieczna będzie identyfikacja szczegółowych zadań dla sił obrony teryto-

rialnej w poszczególnych obszarach, rejonach (województwach, powiatach). Te z kolei (zadania) będą stanowiły podstawę do określenia rodzaju i liczby oddziałów i pododdziałów sił OT w poszczególnych rejonach (województwach) kraju i ustalenia miejsca ich dyslokacji (mobilizowania).

Z tych względów struktury wojsk obrony terytorialnej nie mogą być tworzone według tych samych zasad, co wojska operacyjne i nie mogą być powielane w kolejnych rejonach (województwach). W wojskach obrony terytorialnej każdy oddział (pododdział) przeznaczony powinien być do konkretnych zadań w konkretnym rejonie, a jego skład i struktura powinna uwzględniać zakres i treść tych indywidualnych –zadań i przewidywać warunki ich wykonania.

Dokonane analizy zadań sił obrony terytorialnej wskazują, że w ich składzie należałoby wyróżnić cztery podstawowe rodzaje (grupy) jednostek – rys. 17. Będą nimi:

- jednostki przewidziane do prowadzenia działań obronnych w konkretnych aglomeracjach miejskich lub określonych rejonach;
- jednostki przeznaczone do ochrony i obrony konkretnych obiektów;
- jednostki przeznaczone do zabezpieczenia działań wojsk w określonych rejonach;
- jednostki szkolne.

W każdym takim rodzaju wojsk OT, w zależności od zakresu przewidywanych zadań, mogą być organizowane kompanie, bataliony, pułki lub brygady. Ich baza mobilizacyjna i miejsce dyslokacji powinny być związane z rejonem przewidywanych działań

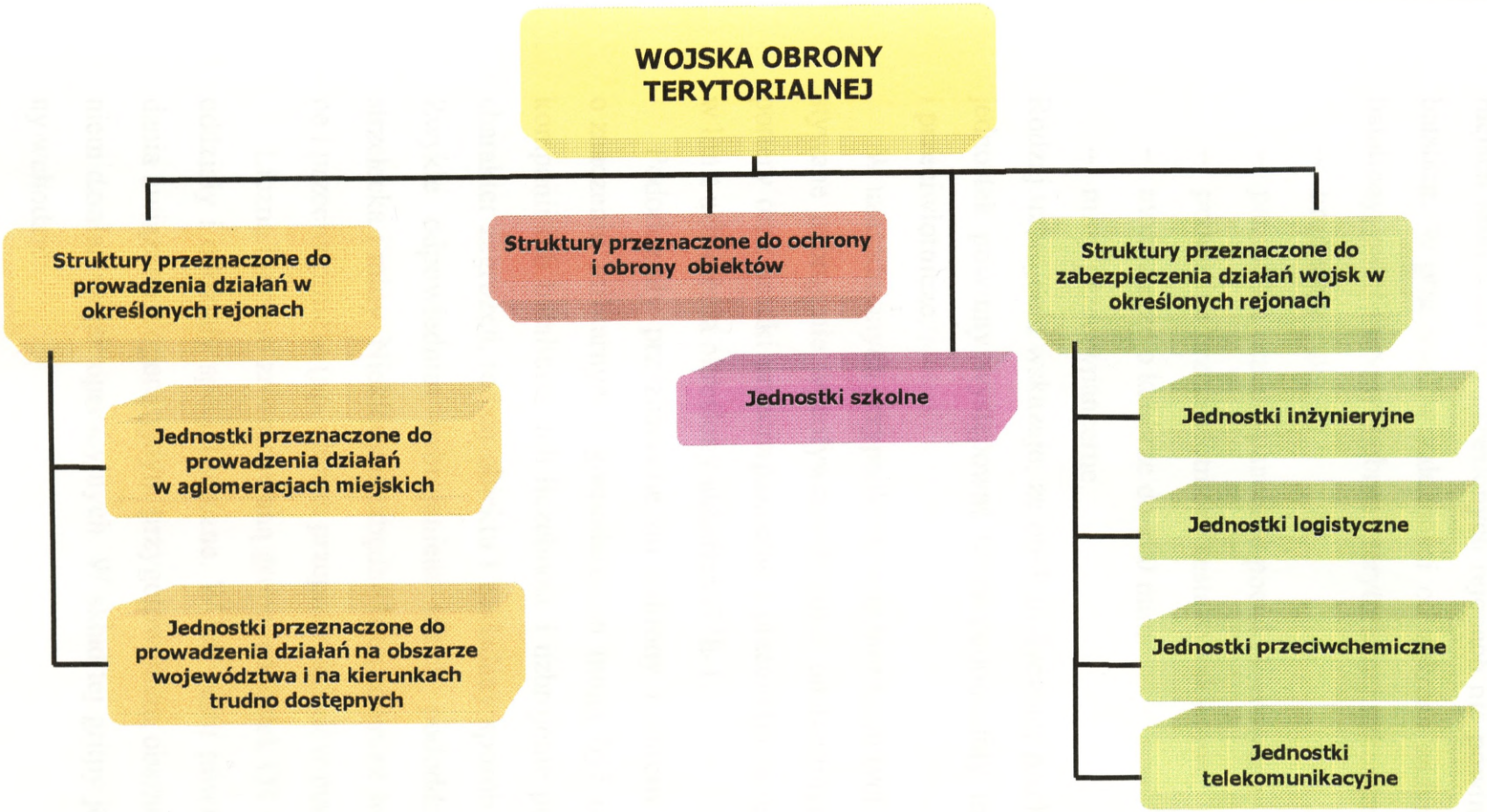

Rys.17. Klasyfikacja struktur wchodzących w skład wojsk obrony terytorialnej

Jednostki przewidziane do prowadzenia działań obronnych w aglomeracjach miejskich i w określonych rejonach nie powinny być mniejsze niż batalion. W praktyce, w zależności od zakresu zadania, powinny to być bataliony, pułki i brygady obrony terytorialnej uzbrojone w:

- broń strzelecką;
- przenośne przeciwpancerne pociski kierowane;
- przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe;
- moździerze o kalibrze do 100 mm;
- miny przeciwpancerne.

Rodzaj uzbrojenia wskazuje, że obok tradycyjnej piechoty w składzie tych jednostek powinny występować także pododdziały inżynieryjne, artylerii i przeciwlotnicze.

W uzasadnionych przypadkach w jednostkach tych może być wykorzystywane uzbrojenie wycofywane z wojsk operacyjnych, zwłaszcza transportery oraz środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze, które nie wchodzą w limit uzbrojenia określony układem CFE-1.

Pododdziały przeznaczone do ochrony i obrony ważnych obiektów o znaczeniu militarnym i gospodarczym mogą być organizowane w sile kompanii lub batalionu. Ich liczebność i uzbrojenie powinny uwzględniać charakter zagrożeń, rodzaj obiektu i zakładany sposób wykonania zadania. Zwykle odpowiednim uzbrojeniem takich pododdziałów będzie broń strzelecka i miny. Niekiedy niezbędne będą również środki przeciwpancerne i przeciwlotnicze (np. obrona przepraw, składów materiałowych, itp.).

Liczną i mocno zróżnicowaną grupę jednostek OT będą stanowiły pododdziały i oddziały specjalistyczne. W ich gestii powinny pozostawać zadania związane z operacyjnym przygotowaniem obszaru oraz zabezpieczeniem działań wojsk operacyjnych. W skład tej grupy jednostek OT powinny wchodzić:

– **jednostki inżynieryjne** przeznaczone do zabezpieczenia manewru w obszarach operacyjnych, rozbudowy inżynieryjnej kolejnych rubieży obronnych, budowy zapór inżynieryjnych i rozminowania terenu po wyparciu agresora;

– **jednostki przeciwchemiczne** przeznaczone do prowadzenia rozpoznania skażeń (w czasie pokoju, kryzysu i wojny) na obszarze kraju oraz organizowania i prowadzenia zabiegów specjalnych w rejonach skażeń;

– **jednostki łączności (telekomunikacyjne)** odpowiedzialne za przywracanie sprawności i utrzymanie sieci telekomunikacyjnych i energetycznych na obszarze kraju;

– **jednostki logistyczne** odpowiedzialne za utrzymanie zapasów materiałowych oraz organizowanie i funkcjonowanie baz szpitalnych i remontowych w obszarach działań dla potrzeb wojsk operacyjnych i sił OT.

Często w skład jednostek specjalistycznych, a zwłaszcza logistycznych powinny wchodzić także pododdziały ochrony i obrony obiektów (składów materiałowych, baz szpitalnych, itp.).

Ponadto w strukturze wojsk OT mogą wystąpić inne pododdziały specjalistyczne, jeżeli takie potrzeby będą wynikały z treści zadania tych wojsk.

Szczególną rolę do spełnienia w wojskach OT będą miały jednostki szkolne, które powinny wystąpić w każdym okręgu wojskowym i przygotowywać żołnierzy do służby w różnych pododdziałach OT.

Jak już podkreślano jednostki obrony terytorialnej przewidziane będą do użycia wyłącznie na obszarze kraju, do wykonania konkretnych zadań w określonych rejonach.W olbrzymiej większości powinny one być głęboko skadrowane lub mobilizowane od podstaw (np. szpitale, ośrodki remontowe) na bazie podmiotów gospodarczych. Mogą być rozwijane w wypadku zagrożeń niemilitarnych (klęsk żywiołowych, katastrof) i militar-

nych (agresji przeciwnika). Ponadto częściowo lub w pełni mogą być rozwijane na czas szkolenia (ćwiczeń).

W znacznie większym stopniu powinny być rozwinięte jednostki odpowiedzialne za utrzymanie składów materiałowych, które muszą być zgromadzone i ochraniane w czasie pokoju. W przypadku zagrożeń muszą one być uzupełniane, by uzyskały zdolność do zaopatrywania wojsk.

W pełni rozwinięte w czasie pokoju powinny być jednostki szkolne. Ich zadaniem będzie bowiem systematyczne szkolenie podstawowe poborowych i zasilanie osobowe jednostek OT.

Biorąc pod uwagę charakter zadań sił obrony terytorialnej, ich przywiązanie do określonych rejonów (obiektów) oraz potrzebę współdziałania z wojskami operacyjnymi, niezbędny jest racjonalny system kierowania nimi i właściwa ich struktura organizacyjna. System kierowania powinien zapewnić sprawne użycie wybranych jednostek OT przez lokalne władze cywilne (wojewodów) w czasie zagrożeń niemilitarnych w okresie pokoju oraz przez władze wojskowe w czasie zagrożeń militarnych. Zatem w systemie tym jasno muszą być określone obowiązki i kompetencje różnych ogniw kierowania, a ponadto właściwie musi być zorganizowany wewnętrzny system dowodzenia w siłach OT. Musi on również być kompatybilny z systemem dowodzenia wojsk operacyjnych, ponieważ mogą one działać we wspólnym obszarze.

Dogłębna analiza tego problemu wskazuje, że racjonalnym jego rozwiązaniem może być koncepcja przedstawiona na rys.18.

Zakłada się w niej, że w odniesieniu do lądowych sił obrony terytorialnej wystąpią trzy nadrzędne ośrodki kierowania o wyraźnie określonych kompetencjach i obowiązkach.

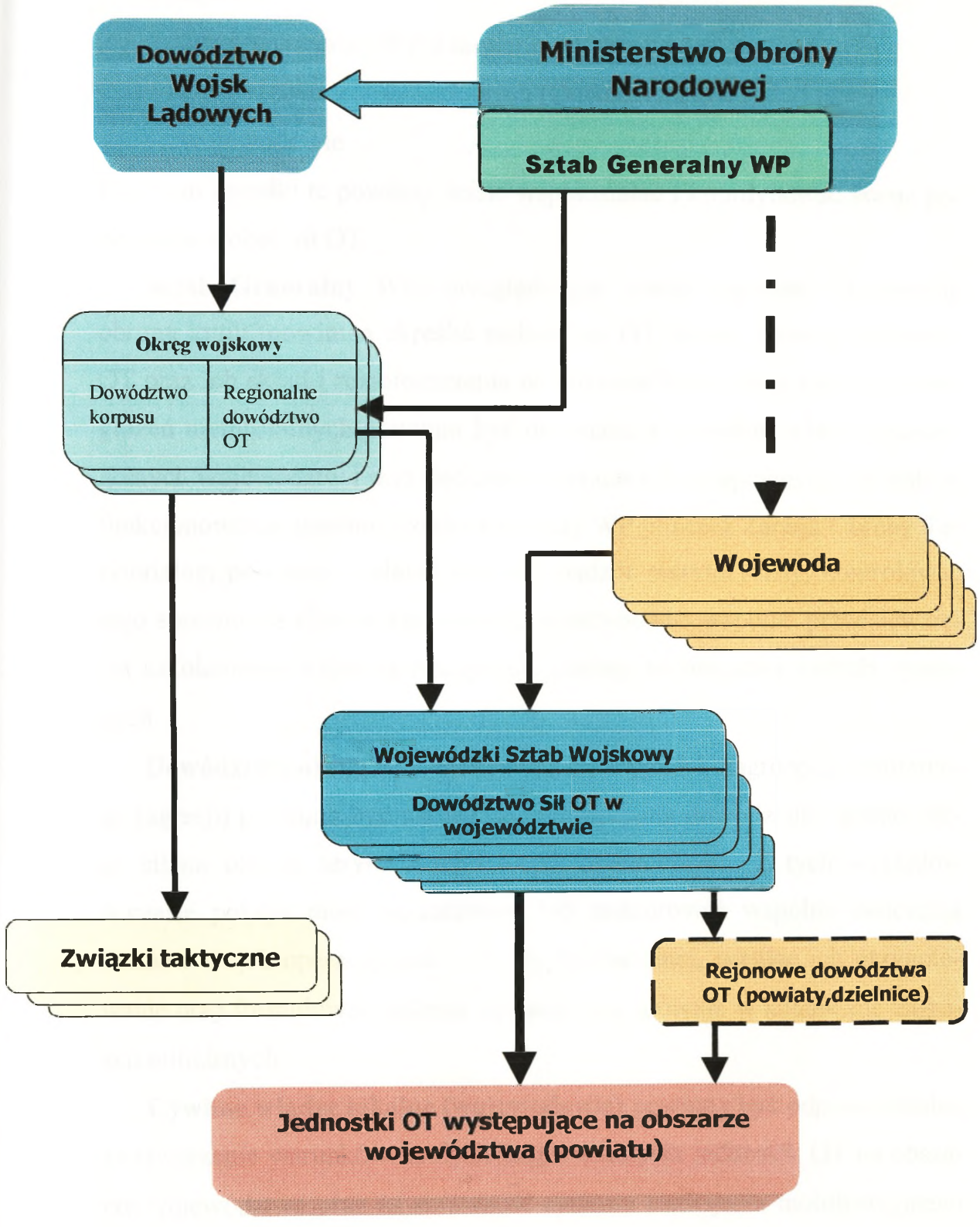

Rys. 18. Struktura kierowania siłami obrony terytorialnej w systemie wojsk lądowych

Będą nimi:

- Sztab Generalny WP z ramienia MON;
- Dowództwo Wojsk Lądowych (Dowództwa OW);
- wojewodowie.

Przy tym ośrodki te powinny ściśle współdziałać i koordynować swoje poczynania wobec sił OT.

Sztab Generalny WP, uwzględniając ocenę zagrożeń i koncepcję obrony kraju, powinien określić zadania sił OT, liczbę i rodzaj jednostek OT oraz ich skład i rozmieszczenie na obszarze kraju. Przy tym ocena zagrożeń niemilitarnych powinna być dokonana z udziałem władz poszczególnych województw i uwzględniona w pracach koncepcyjnych. W trakcie funkcjonowania systemu Sztab Generalny WP poprzez Zarząd Obrony Terytorialnej powinien spełniać nad nim nadzór merytoryczny, kontrolować jego sprawność, dbać o jego rozwój, koordynować wspólne przedsięwzięcia szkoleniowe wojsk operacyjnych, obrony terytorialnej i władz cywilnych.

Dowództwo okręgów wojskowych na wypadek zagrożenia militarnego (agresji) powinno być zdolne do sprawowania dowodzenia operacyjnego siłami obrony terytorialnej i wojsk operacyjnych. Z tych względów w czasie pokoju musi organizować lub nadzorować wspólne ćwiczenia sztabów wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, oceniać ich przygotowanie oraz formułować zadania szkoleniowe, głównie w kontekście zagrożeń militarnych.

Cywilne władze lokalne (wojewodowie) powinny być odpowiedzialne za stworzenie warunków do dyslokacji i szkolenia jednostek OT na obszarze województwa oraz za sprawność systemu rozwijania mobilizacyjnego i operacyjnego tych jednostek. W zamian za to wojewodowie powinni mieć prawo użycia tych sił w przypadku zagrożeń niemilitarnych na obszarze województwa.

Analiza prowadzona w celu uzyskania racjonalnego modelu struktury wojsk obrony terytorialnej uwzględniała:

- potrzebę zachowania podstawowych zasad obowiązujących w procesie kierowania;
- rolę, miejsce i funkcje poszczególnych ogniw dowodzenia sił OT w systemie kierowania siłami zbrojnymi;
- potrzebę współdziałania wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej na poszczególnych poziomach dowodzenia;
- podległość sił obrony terytorialnej w czasie pokoju władzom wojskowym i terytorialnym (cywilnym).

W wyniku takiej analizy uznano, że optymalnym rozwiązaniem byłoby:

- utworzenie w strukturze dowództw okręgów wojskowych regionalnych dowództw OT obejmujących sugerowane wcześniej okręgi wojskowe;
- rozwinięcie wojewódzkich sztabów wojskowych i powierzenie im funkcji operacyjnej wobec sił dyslokowanych na obszarze województwa;
- tam, gdzie to będzie konieczne, utworzenie rejonowych (powiatowych, dzielnicowych) dowództw OT.

Oznacza to, że omawiane wcześniej jednostki OT (kompanie, bataliony, pułki, brygady) dyslokujące w różnych rejonach województwa, w zależności od ich liczby i zadań będą podlegać bezpośrednio pod dowództwo sił OT przy WSzW lub pod dowództwo rejonowe. Istnieje również możliwość, by funkcję dowództw rejonowych powierzyć dowództwom brygad (pułków, batalionów) występujących w tym rejonie.

Niektóre jednostki specjalistyczne, jak bazy materiałowe, składnice oraz jednostki ochraniające te obiekty, mogą podlegać bezpośrednio pod regionalne dowództwa OT.

W takim modelu istotną rolę do spełnienia w systemie obronnym kraju będą miały regionalne dowództwa OT. Powinny one spełniać funkcję operacyjną wobec sił OT występujących na obszarze okręgu oraz funkcję administracyjno-usługową (zabezpieczającą) wobec wojsk operacyjnych (korpusu). Dowództwa te mogą podlegać:

– w systemie operacyjnym – pod Dowódcę okręgu wojskowego;

– w zakresie administracyjno-organizacyjnym – pod Sztab Generalny WP.

Do podstawowych zadań tych dowództw należałoby zaliczyć:

– kierowanie szkoleniem i przygotowaniem podległych sił OT na obszarze okręgu;

– kierowanie użyciem sił OT na obszarze okręgu w przypadku zagrożenia militarnego;

– współdziałanie z dowództwem korpusu w zakresie wspólnych przedsięwzięć szkoleniowych i operacyjnych;

– operacyjne zabezpieczenie logistyczne wojsk korpusu;

– tworzenie i administrowanie bazy mobilizacyjnej dla wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz utrzymywanie systemu mobilizacyjnego na obszarze okręgu;

– współdziałanie z urzędami wojewódzkimi w zakresie dyslokacji jednostek OT, ich szkolenia i użycia w przypadku zagrożeń niemilitarnych oraz zobowiązań podmiotów gospodarczych na potrzeby obronności:

– planowanie i realizacja zadań związanych z operacyjnym przygotowaniem obszaru działań;

– realizacja zadań związanych z przyjęciem wojsk sojuszniczych w przypadku agresji zbrojnej.

W tak zorganizowanym systemie zapewniona byłaby również ścisła koordynacja użycia wojsk operacyjnych i sił obrony terytorialnej w obszarze okręgu (na poziomie operacyjnym).

W omawianym systemie obronnym, inną niż dotychczas, znacznie ważniejszą rolę powinny odgrywać wojewódzkie sztaby wojskowe. W sztabach tych będą się zbiegać kompetencje wojskowych i cywilnych (terytorialnych) ośrodków kierowania. Z kolei w ich gestii powinno pozostawać kierowanie szkoleniem i użyciem sił OT występujących na obszarze województwa.

Ponadto w zakresie ich obowiązków nadal pozostaną dotychczasowe zadania związane z administrowaniem zasobami mobilizacyjnymi i inne. Z tych względów, w zależności od liczebności sił OT na obszarze województwa oraz zakresu zadań sztabu jego pozycja w systemie kierowania powinna być porównywalna ze sztabem związku taktycznego (samodzielnego oddziału) w wojskach operacyjnych. Szef wojewódzkiego sztabu może być jednocześnie dowódcą sił OT na obszarze województwa, a w swym sztabie powinien posiadać dodatkowo elementy operacyjne przygotowane do wypracowania decyzji i kierowania siłami w przypadku zagrożeń militarnych i niemilitarnych.

Omawiany system charakteryzuje się wieloma zaletami, a do najważniejszych z nich można zaliczyć:

- spójność i przejrzystość struktur i systemów kierowania wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej;
- zapewnienie ośrodkom władzy terytorialnej (wojewodom) wpływu na kształtowanie systemu obronnego państwa i możliwości użycia potencjału OT w przypadku zagrożeń;
- jednolitość w treściach i formach szkolenia sztabów i wojsk pionu operacyjnego i terytorialnego;

– odciążenie wojsk operacyjnych z zadań związanych z: operacyjnym przygotowaniem i zabezpieczeniem obszaru działań, utrzymaniem elementów logistycznych (składów materiałowych, szpitali, baz remontowych) w wymiarze operacyjnym, zabezpieczeniem inżynieryjnym i przeciwchemicznym w głębi operacyjnej obszaru działań oraz utrzymywaniem systemu mobilizacyjnego wojsk;

– zwiększanie mobilności i operatywności wojsk operacyjnych;

– zdecydowane zwiększenie zdolności obronnych państwa przy minimalnych kosztach;

– dostosowanie struktur do potencjalnych, różnorodnych zagrożeń i przewidywanych zadań wojsk lądowych;

– zapewnienie dogodniejszych warunków do przyjęcia sił sojuszniczych w przypadku agresji na obszarze kraju.

System ten bez istotnych zmian może funkcjonować w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Różnice będą jedynie w stopniu jego rozwinięcia. Stąd niezwykle ważną rolę będzie odgrywała sprawność systemu mobilizacyjnego i stopień przygotowania rezerw osobowych.

Ponadto system kierowania obroną terytorialną powinien być tak zorganizowany i przygotowany, by mógł funkcjonować w ukryciu także na obszarach zajętych przez agresora. Jego zadaniem będzie bowiem organizowanie w tych obszarach działań nieregularnych (dywersyjnych) i rozpoznania sił przeciwnika. Będzie to istotne zwłaszcza na kierunkach planowanych przeciwuderzeń.

Biorąc pod uwagę możliwości finansowe państwa powyższy model obrony terytorialnej może być osiągany etapami w perspektywie kilkunastu lat. W pierwszej kolejności niezbędna jest szczegółowa koncepcja systemu akceptowana przez władze polityczne RP. W ślad za tym należałoby ostatecznie rozwiązać problem okręgów wojskowych, nadając im nowy kształt i nowe funkcje. Obecny podział obszaru państwa na dwa okręgi wojskowe

w świetle prowadzonych analiz nie ma głębszego uzasadnienia. Reorganizacji wymagają także obecne rejonowe i wojewódzkie sztaby wojskowe. Jasna koncepcja w odniesieniu do regionalnych dowództw OT oraz wojewódzkich sztabów wojskowych pozwoliłaby efektywnie zagospodarować znaczną część nadwyżki kadry pozostającej obecnie w wojskach operacyjnych. Istnieją bowiem uzasadnione obawy, że z chwilą przystąpienia do tworzenia systemu obrony terytorialnej, a zwłaszcza jej wyższych ogniw dowodzenia, mogą wystąpić istotne braki w pozyskaniu przygotowanej kadry dowódczej i sztabowej.

5. KIERUNKI MODERNIZACJI SYSTEMU DOWODZENIA W WOJSKACH LĄDOWYCH

System dowodzenia wojsk lądowych jest jednym z najważniejszych elementów systemu dowodzenia SZ RP. Musi on zapewnić sprawne kierowanie wojskami w czasie pokoju, zagrożenia i wojny. Jednocześnie podczas przechodzenia do kolejnych stanów nie może on podlegać radykalnym zmianom strukturalno-funkcjonalnym. Jego struktura powinna być w miarę uniwersalna, spełniająca wymagania każdego z tych stanów przy minimalnych zmianach organizacyjnych. Niezależnie od tego system powinien być na tyle elastyczny i podatny na przekształcenia, by mógł być użyteczny w każdym rodzaju operacji prowadzonej przy użyciu zgrupowań o różnym składzie bojowym i w różnych warunkach. Można to uzyskać stosując modułową strukturę systemu. Takie rozwiązanie charakteryzuje się funkcjonalnością i nadwymiarowością w przepustowości informacji.

Wspomniana modułowość systemu dowodzenia przejawiać się może przede wszystkim w obszarze technicznych środków dowodzenia, jak również w uniwersalności struktur sztabów i jednolitości metod ich pracy. Podstawowym zadaniem systemu dowodzenia wojsk lądowych w okresie pokoju jest zapewnić ich należyte zorganizowanie, przygotowanie i utrzymanie w gotowości do pomyślnego wykonania zadań w czasie zagrożenia i konfliktu zbrojnego. W okresie pokoju system ten powinien być wciąż doskonalony, zwłaszcza w obszarze podnoszenia jego sprawności organizacyjno-funkcjonalnej i odporności na oddziaływania przeciwnika. Jednym z takich kierunków doskonalenia systemu dowodzenia wojsk lądowych jest jego automatyzacja.

System dowodzenia to również struktury i procedury pracy sztabów. W warunkach kiedy wojska lądowe działać mają w strukturach sojuszniczych, struktury ich sztabów oraz zasady funkcjonowania powinny być zbliżone do wzorców stosowanych w państwach wchodzących w skład paktu północnoatlantyckiego.

Niezwykle ważnym zadaniem systemu jest także wzajemne powiązanie działań wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. System ten powinien zapewnić zdolność do autonomicznego i wspólnego wykonania zadań przez te formacje. Ponadto w przypadku kryzysów o charakterze niemilitarnym powinien uwzględniać możliwość użycia sił obrony terytorialnej zgodnie z decyzją władz terytorialnych (wojewodów).

Powyższe wymagania określają obszary modernizacji systemu dowodzenia wojsk lądowych. Będą nimi struktury organizacyjno-funkcjonalne, stosowane procedury dowodzenia oraz infrastruktura techniczna systemu.

5.1. ORGANIZACJA I STRUKTURY SYSTEMU DOWODZENIA WOJSK LĄDOWYCH

Nowoczesny system informacyjno-decyzyjny, sterujący działaniem wojsk lądowych, może powstać tylko w drodze ciągłego doskonalenia jego struktur i środków technicznych. Proces ten musi uwzględniać skład, struktury i zadania wojsk w czasie pokoju, kryzysu i wojny oraz warunki ich wykonania.

Podkreślano już kilkakrotnie, że obecność Polski w sojuszu wymaga, by struktury organizacyjno-funkcjonalne dowództw sił zbrojnych, (w tym wojsk lądowych) oraz stosowanie procedury pracy sztabów były uniwersalne i porównywalne z tymi, które stosowane są w armiach zachodnich. Przy tym należy podkreślić, że procedury pracy sztabów są pochodną ich struktur organizacyjno-funkcjonalnych. Zatem wprowadzając w systemie dowodzenia standardy zachodnie należy w pierwszej kolejności dokonać

zmian w strukturach sztabów, a w ślad za tym w procedurach dowodzenia. Obserwując procesy restrukturyzacyjne w siłach zbrojnych w ostatnich latach można zauważyć, że kolejność ta nie zawsze była przestrzegana, a stąd i uzyskiwane efekty – niewielkie.

Doświadczenia z wielu ćwiczeń dowódczo-sztabowych, jakie miały miejsce w ostatnich latach w wojskach, a zwłaszcza z międzynarodowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego szczebla operacyjnego prowadzonego od kilku lat w Akademii Obrony Narodowej pozwalają stwierdzić, że interoperacyjność w działaniach sojuszniczych można uzyskać poprzez:

– jednolite rozumienie terminów dotyczących problemów dowodzenia i sztuki wojennej (posługiwanie się tymi samymi regulaminami i stosowanie tych samych reguł dowodzenia);

– stosowanie tych samych zasad w procesie organizacji dowodzenia i kierowania wojskami (rodzaje i struktury stanowisk dowodzenia, kompetencje określonych zespołów, zależności i podległości);

– stosowanie tych samych znaków i skrótów oraz posługiwanie się tymi samymi dokumentami dowodzenia o standardowej treści graficznej i tekstowej;

– jednolite rozumienie i stosowanie zasad koordynacji i kierowania działaniami, w tym zwłaszcza: linii rozgraniczenia, linii koordynacyjnych, obiektów kierunkowych, punktów ciężkości, itp.;

– zbliżoną strukturę organizacyjno-funkcjonalną systemu i stanowisk dowodzenia;

– stosowanie tych samych procedur podczas realizacji procesu dowodzenia (analizy zadania, oceny sytuacji, wypracowania decyzji, przygotowania i stawiania zadań).

Dokonana w trakcie prowadzonych badań analiza zasad dowodzenia obowiązujących w sojuszu obronnym wskazuje, że zmierzając do uzyskania interoperacyjności naszych wojsk lądowych należy przede wszystkim

zadbać o dostosowanie struktur sztabów szczebla operacyjnego i taktycznego (korpus – dywizja – brygada) do standardów obowiązujących w NATO. W odniesieniu do tych szczebli dowodzenia może mieć bowiem miejsce dowodzenie operacyjne realizowane w układzie sojuszniczym. Z tych też powodów prowadzona restrukturyzacja systemu dowodzenia powinna w pierwszej kolejności dotyczyć tych poziomów dowodzenia, co pozwoliłoby szybciej i łatwiej wprowadzić nowe procedury dowodzenia i przygotować sztaby związków operacyjnych i taktycznych do wspólnych ćwiczeń. W naszej ocenie proces ten został mocno opóźniony, głównie ze względu na ciągłe zmiany strukturalne instytucji centralnych.

Należy również w tym miejscu dodać, że elementy systemu dowodzenia szczebla strategicznego, do których zaliczamy Sztab Generalny i dowództwa rodzajów sił zbrojnych, nie będą bezpośrednio angażowane do dowodzenia operacyjnego w układzie sojuszniczym. Ich zadaniem w przypadku działań koalicyjnych będzie:

– przygotowanie i wydzielenie określonych sił do dyspozycji dowództwa sojuszniczego;

– zabezpieczenie logistyczne tych sił;

– dowodzenie pozostałymi siłami operacyjnymi i siłami obrony terytorialnej w systemie narodowym;

– współdziałanie z dowództwem sojuszniczym.

Z tych względów w procesie modernizacji dowództwo tego szczebla (strategicznego) przede wszystkim należało uwzględnić potrzeby narodowe (struktury wojsk, koncepcję systemu obronnego, zadania) a w drugiej kolejności interoperacyjność. Zresztą trudno na tym poziomie mówić o interoperacyjności, gdyż praktycznie w każdym państwie NATO występują inne rozwiązania, dostosowane do tradycji lub obecnych potrzeb narodowych. Przestrzegane są jedynie ogólne zasady organizacji systemu dowodzenia, wyrażające się przede wszystkim zachowaniem pionów funkcjo-

nalnych w systemie. Nasuwa się zatem wniosek, że mówiąc o interoperacyjności należy mieć świadomość, iż jej stopień powinien być różny na różnych poziomach dowodzenia. Jak ustalono, najwyższy jest niezbędny na szczeblach operacyjno-taktycznych (korpus – dywizja).

W Siłach Zbrojnych RP podjęto dość późno problem modernizacji systemu dowodzenia i rozpoczęto go od góry (Sztabu Generalnego). W sztabie tym utworzono odpowiednie piony funkcjonalne (zarządy generalne) zgodne z ogólnymi regułami organizacji systemów dowodzenia obowiązującymi w armiach zachodnich. Powstała w ten sposób nowa struktura nie jest przedmiotem oceny w niniejszym opracowaniu. Jednakże w kontekście rozpatrywanego problemu należy stwierdzić, że poszczególne piony tego naczelnego ogniwa w systemie dowodzenia SZ RP nadal nie posiadają zweryfikowanych obszarów kompetencji i stosownego przełożenia na kolejne szczeble. Ponadto w strukturze tej nie są odpowiednio reprezentowane poszczególne rodzaje sił zbrojnych, zgodnie z ich miejscem, rolą i zadaniami w systemie obronnym.

Obecnie proces zmian strukturalnych obejmuje dowództwa rodzajów sił zbrojnych, w tym Dowództwo Wojsk Lądowych. Należy przypuszczać, że i tu główne zmiany będą sprowadzać się do utworzenia stosownych pionów funkcjonalnych i określenia ich kompetencji. Niewątpliwie jest to słuszne podejście ale w naszej ocenie problem sprowadza się głównie do właściwego określenia roli Dowództwa Wojsk Lądowych w systemie dowodzenia SZ RP oraz kompetencji jego ogniw (pionów funkcjonalnych). Prowadzone w tym zakresie analizy wskazują, że Sztab Generalny i dowództwa rodzajów sił zbrojnych należy w systemie dowodzenia SZ RP traktować jako swoiste elementy określonej całości. Wymienione struktury dopiero łącznie tworzą pełne strategiczne ogniwo dowodzenia funkcjonujące w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Jest oczywistym, że sztab związku operacyjnego lub taktycznego nie może sprawnie funkcjonować bez przed-

stawicieli rodzajów wojsk (szefów, dowódców). Tak samo Sztab Generalny nie może w pełni kierować operacjami bez udziału dowództw rodzajów sił zbrojnych. Z tej prostej przyczyny dowództw rodzajów sił zbrojnych nie można traktować jako niższe ogniwa systemu wobec Sztabu Generalnego, na takiej zasadzie jak dowództwa dywizji wobec dowództwa korpusu. Stanowią one (dowództwa RSZ) swoiste uzupełnienie strategicznego ogniwa dowodzenia. Z tych też powodów restrukturyzacja systemu dowodzenia na tym poziomie powinna, naszym zdaniem, objąć całość (wszystkie elementy, a więc Sztab Generalny i dowództwa rodzajów sił zbrojnych i być prowadzona równolegle. Tylko takie działanie zapewniało kompleksowe podejście do problemu, zwłaszcza podczas określenia kompetencji poszczególnych ogniw sztabów. Wiadomo bowiem, że w tym przypadku kompetencje ogniw występujących w tym samym pionie w SG WP i DWL mogą być często całkiem różne. Wynika to z różnych funkcji tych struktur w systemie dowodzenia. Dla przykładu, w pionie odpowiedzialnym za wojska obrony terytorialnej kompetencje ogniw SG i DWL powinny być różne. Sztab Generalny (Zarząd OT?) może być odpowiedzialny za:

– określenie liczebności tych sił z uwzględnieniem potrzeb obronnych i możliwości;

– określenie rodzaju, wielkości i dyslokacji jednostek obrony terytorialnej;

– ustalenie ich podległości i zadań.

Z kolei Dowództwo Wojsk lądowych (oddział OT?) będzie odpowiedzialne za utrzymanie w stosownej gotowości i przygotowanie jednostek obrony terytorialnej do wykonania przewidywanych dla nich zadań. W jego kompetencjach powinny pozostawać zatem problemy organizacji szkolenia, kontroli gotowości i dowodzenia tymi jednostkami.

Jednym z podstawowych problemów, jakie pojawiły się z chwilą powołania Dowództwa Wojsk Lądowych był brak wyraźnego podziału kompetencji między Sztabem Generalnym i powstałymi dowództwami. Obecnie, gdy prowadzona jest restrukturyzacja systemu dowodzenia sił zbrojnych nadarza się korzystna sytuacja, by problem ten rozwiązać. Nie będzie to jednak możliwe, jeżeli oddzielnie będą rozpatrywane struktury i kompetencje ogniw Sztabu Generalnego oraz dowództw rodzajów sił zbrojnych. Wyłonienie na tych szczeblach pionów funkcjonalnych bez precyzyjnego określenia ich zadań i zakresu kompetencji oraz powiązań informacyjnych nie zapewnia jeszcze sprawnego procesu dowodzenia. Ponadto, nawet podjęte w tym zakresie ustalenia będą wymagały praktycznej weryfikacji. Oznacza to, że modernizację struktur organizacyjno–funkcjonalnych na tym poziomie dowodzenia należy postrzegać jako proces trwający przez kilka lat. Nie powinien on jednak hamować modernizacji struktur dowództw i sztabów na szczeblach operacyjnych i taktycznych.

W nowej strukturze Dowództwa wojsk Lądowych powinny, naszym zdaniem, pozostać i uzyskać stosowną rangę szefostwa rodzajów wojsk. Na tym poziomie dowodzenia są bowiem potrzebne silne i kompetentne ogniwa odpowiedzialne za należyte przygotowanie, wyszkolenie i rozwój rodzajów wojsk, a w czasie działań – efektywne ich wykorzystanie. O ile na niższych szczeblach dowodzenia problemy te mogą być rozwiązywane w znacznym stopniu przez dowódców związków taktycznych i oddziałów rodzajów wojsk, to w Dowództwie Wojsk Lądowych, także w dalszej perspektywie, niezbędne są specjalistyczne ogniwa dbające o przygotowanie kadr dla poszczególnych rodzajów wojsk, rozwój struktur i uzbrojenia oraz taktyki ich użycia. Nie spełnią tej ważnej roli ogniwa słabe, nie posiadające godnego miejsca w strukturze dowództwa. Przyjęcie takiego rozwiązanie nie obniży interoperacyjności naszych wojsk, a na pewno korzystnie wpłynie na ich przygotowanie i zdolność do wykonania zadań.

Jak już podkreślano, struktury organizacyjno-funkcjonalne systemu dowodzenia na szczeblach operacyjnych i taktycznych należałoby modernizować stosując inne kryteria, niż na szczeblu strategicznym. Należy tu zadbać przede wszystkim o dość dużą zgodność z wzorcami stosowanymi w armiach zachodnich. Ponadto ogniwa sztabów występujące w tych samych pionach funkcjonalnych na różnych szczeblach dowodzenia będą rozwiązywały podobne problemy, choć ich zakres będzie dostosowany do szczebla dowodzenia. Łatwiej zatem będzie określić kompetencje i zakres zadań dla poszczególnych ogniw sztabów. Nie będą się tu ścierały interesy różnych instytucji.

W tym obszarze dowodzenia wojskami lądowymi ostateczne i jasne rozwiązania powinny zapaść w kwestii okręgów wojskowych. Jak to już uzasadniano wcześniej (także w poprzednich opracowaniach) ten element jest niezbędny w systemie dowodzenia wojsk lądowych. Jednakże w strukturze dowództwa okręgu wojskowego niezbędne jest wyraźne wydzielenie sztabu korpusu oraz innych pionów w gestii których pozostaną problemy:

– przygotowania i użycia sił OT na obszarze okręgu;

– administrowania rezerw osobowych i mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk;

– utrzymania systemu logistycznego wojsk;

– zapewnienia warunków do przyjęcia w razie potrzeby wojsk sojuszniczych.

O ile dowództwo korpusu powinno funkcjonować w pionie dowodzenia wojsk operacyjnych w układzie sojuszniczym i narodowym, to pozostałe elementy sztabu okręgu powinny realizować zadania w ramach narodowego systemu kierowania we współdziałaniu z terytorialnymi władzami cywilnymi. W takim ujęciu sztab okręgu wojskowego, w czasie pokoju, kryzysu i ewentualnej wojny na terytorium Polski, będzie posiadał możli-

wość przygotowania i koordynowania działań wszystkich wojsk w strefie zagrożenia oraz wszechstronnego zabezpieczenia tych działań.

Wydaje się uzasadnionym takie rozwiązanie, w którym dowódca okręgu wojskowego jest równocześnie dowódcą korpusu. W przypadku konieczności użycia korpusu poza obszarem okręgu wojskowego, siłami pozostającymi na tym obszarze może kierować szef (dowódca) obrony terytorialnej. Jemu również w czasie pokoju mogą podlegać wymienione wcześniej piony funkcjonujące poza strukturą sztabu korpusu.

Niezwykle ważnym zadaniem w ramach modernizacji struktury systemu dowodzenia wojsk lądowych w najbliższych latach będzie jego uzupełnienie o elementy kierowania siłami obrony terytorialnej. Jak już podkreślano, będzie to zadanie trudne, gdyż powinno uwzględniać podział terytorialny kraju na okręgi i województwa, określone kompetencje cywilnych władz terytorialnych w sferze obronności kraju oraz potrzebę współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej, w przypadku wspólnych operacji prowadzonych na obszarze kraju. Obecnie istnieją już terytorialne elementy systemu w postaci wojewódzkich sztabów wojskowych oraz rejonowych komend uzupełnień. Spełniają one jednak tylko funkcję administracyjną i nie są przygotowane do sprawowania dowodzenia.

Biorąc jednak pod uwagę umocowanie wojewódzkich sztabów wojskowych w strukturze administracyjnej kraju wydaje się, że są one dogodną bazą do tworzenia (rozwijania) systemu dowodzenia wojskami obrony terytorialnej. Wojewódzki sztab wojskowy stosownie rozbudowany może zachować dotychczasową funkcję administracyjną i dodatkowo przyjąć dowodzenie jednostkami wojsk obrony terytorialnej występującymi na obszarze województwa. Przy tym, powinien to być element systemu podległy władzom wojskowym (dowódcy okręgu) i cywilnym (wojewodzie). W tej sytuacji niezbędne jest precyzyjne określenie kompetencji tych dwóch

ośrodków decyzyjnych w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Wydaje się, że władze cywilne powinny mieć prawo użycia tych sił jedynie w sytuacjach kryzysowych o charakterze niemilitarnym. W czasie zagrożeń militarnych dowodzenie wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej powinno pozostawać w gestii dowódców wojskowych.

Jak z powyższego wynika, struktury organizacyjno-funkcjonalne systemu dowodzenia wojsk lądowych powinny być w najbliższych latach gruntownie przebudowane i uzupełnione o pion dowodzenia siłami obrony terytorialnej. Jest to olbrzymie przedsięwzięcie wymagające wiele rozwagi i dogłębnych analiz. Nie mogą w tym dominować interesy określonych grup, rodzajów wojsk lub pomysły niekompetentnych reformatorów. Należy pamiętać, że reformowane sztaby, to najczęściej dobrze przygotowane zespoły oficerów, którzy decydują o wartości wojsk lądowych.

5.2. PROCEDURY PRACY SZTABÓW

Istotne przewartościowania w procesie dowodzenia wojsk lądowych powinny nastąpić także w procedurach pracy sztabów. Proces ten rozpoczął się już kilka lat temu. Ogólnie rzecz ujmując jego celem jest zmiana filozofii dowodzenia w mentalności dowódców i oficerów sztabów oraz wprowadzenie nowych sposobów funkcjonowania ogniw sztabów. Także i w tym przypadku zabiegi te prowadzą do uzyskania interoperacyjności z wojskami armii sojuszniczych i są ściśle powiązane ze zmianami strukturalnymi systemów, a zwłaszcza dowództw.

Jak wiadomo, w poprzednim systemie proces dowodzenia w wojskach lądowych oparty był głównie na szczegółowych zadaniach i głębokiej ingerencji przełożonego w sposób realizacji zadania przez podległe szczeble dowodzenia. Taki styl dowodzenia utrwalił się po okresie II wojny światowej, gdzie operacje były prowadzone w sposób metodyczny, zachowane były wyraźne linie styczności wojsk, a kadra oficerska w sztabach nie po-

siadała należytego przygotowania do samodzielnego organizowania i kierowania działaniami.

Współczesne operacje mogą znacznie odbiegać od tych z ubiegłych lat. Ocenia się, że będą one charakteryzowały się przestrzennością, wysoką manewrowością wojsk oraz autonomią bitew i walk w oddzielnych rejonach. W tej sytuacji niezbędna jest duża samodzielność struktur wojskowych angażowanych do wykonania zadań operacyjno-taktycznych oraz inicjatywa i operatywność sztabów organizujących działania w takich warunkach.

Charakterystycznymi cechami współczesnych działań jest także różna rola w nich dowództw szczebla operacyjnego i taktycznego. Dowództwa szczebla taktycznego powinny być przygotowane głównie do organizowania i prowadzenia walki w określonych rejonach (pasach) i efektywnego wykorzystania posiadanych środków. Ponadto w ich kompetencjach pozostanie organizacja współdziałania z siłami obrony terytorialnej występującymi w tych rejonach.

Z kolei w gestii dowództw szczebla operacyjnego znajdą się głównie problemy związane z:

– organizacją rozpoznania i prognozowaniem zamiaru przeciwnika;

– tworzeniem stosownych zgrupowań taktycznych i ich manewrem na zagrożone kierunki;

– wsparciem działań tych zgrupowań;

– zabezpieczeniem logistycznym wojsk.

W tych warunkach tradycyjne formy dowodzenia oparte na szczegółowych zadaniach i nadzorującej roli wyższych sztabów zatracają swoją skuteczność i pozbawiają podwładnych inicjatywy w działaniu. Nie pozwalają uzyskać zaskoczenia w skali taktycznej i przerodzić go w sukces operacyjny. Sam proces dowodzenia pozbawiony jest elastyczności i szybkiej reakcji na zmiany sytuacji pola walki.

Z tych względów w armiach zachodnich, ale także w naszych siłach zbrojnych preferowane jest dowodzenie przez cele. Każdy szczebel dowodzenia powinien znać i rozumieć zamiar przełożonego, określić w nim swoje miejsce oraz zrozumieć cel operacyjny (taktyczny) jaki ma osiągnąć przy użyciu podległych mu wojsk. W wyniku dokonanej oceny sytuacji dowódca obowiązany jest przyjąć jeden z możliwych wariantów działania i zmierzać konsekwentnie do osiągnięcia nakazanego celu. Przy tym, w przypadku istotnych zmian w sytuacji, dowódca powinien weryfikować swoją decyzję, która wciąż musi uwzględniać nakazany cel.

Równolegle w systemie dowodzenia przebiega ciągły proces kontroli. Nie ma on jednak na celu sterowania pracą (pouczania) podległych sztabów, jak to zwykle miało miejsce w przeszłości. Kontrola w tym ujęciu ma za zadanie dostarczyć bieżących danych o położeniu i stanie podległych wojsk, o stopniu realizacji nakazanych celów. Jest to swoiste monitorowanie rozwoju sytuacji i stopnia realizacji zamiaru przez wojska. W wyniku bieżącej kontroli i oceny sytuacji dowódcy będą podejmowali stosowne decyzje dotyczące wsparcia i zabezpieczenia działań zgrupowań, ewentualnej zmiany celu ich działania, itp.

Taki sposób dowodzenia wymaga dobrego przygotowania operacyjno-taktycznego sztabów oraz wzajemnego zaufania oficerów, różnych zespołów i szczebli dowodzenia. Takich wartości nie można uzyskać w wyniku formalnych i jednorazowych zabiegów natury organizacyjnej. W tym celu niezbędny jest wieloletni intensywny proces szkolenia oficerów na kursach i sztabów podczas ćwiczeń. W praktyce jest on od kilku lat realizowany w Akademii Obrony Narodowej oraz w wojskach. Należy tu podkreślić, że od dwóch lat absolwenci studiów dyplomowych opuszczają mury uczelni przygotowani do dowodzenia zgodnie ze standardami obowiązującymi w NATO. Starsi oficerowie nabywają tych umiejętności na Kursach Przeszkolenia Operacyjno-Taktycznego oraz Kursach Integracji z NATO.

Należy jednak przypuszczać, że w sztabach wojsk lądowych proces poznawania i stosowania nowych procedur dowodzenia zintensyfikowany zostanie dopiero z chwilą ich przejścia na nowe struktury. Praca sztabów w nowych strukturach będzie nie tylko stwarzać warunki do zastosowania nowych procedur, ale także często wymusi ich stosowanie.

Niezwykle ważną rolę we wprowadzaniu nowych procedur w pracy sztabów odgrywają stosowne wydawnictwa normatywne i metodyczne oparte na właściwych dokumentach (stonagach) obowiązujących w NATO. Do wojsk lądowych trafiła już narodowa wersja „Regulaminu Wojsk Lądowych" (odpowiednik ATP–35). W oparciu o ten podstawowy dokument przygotowywane są kolejne regulaminy dla poszczególnych rodzajów wojsk oraz szczebli dowodzenia. Ponadto przygotowywana jest metodyka pracy sztabów uwzględniająca nową filozofię dowodzenia.

5.3. Infrastruktura techniczna systemu dowodzenia wojsk lądowych

Pod pojęciem infrastruktury technicznej systemu dowodzenia rozumiemy przede wszystkim:

- wozy i obiekty dowodzenia;
- środki łączności;
- środki informatyczne wykorzystywane do wsparcia procesu dowodzenia.

Stanowią one łącznie materialną bazę systemu dowodzenia, która decyduje o jego trwałości i sprawności. Mają zapewnić dogodne warunki pracy poszczególnych zespołów, ich bieżące zasilanie informacyjne oraz usprawnić i przyspieszyć przetwarzanie informacji sytuacyjnych na decyzyjne. Z tych też względów właściwy rozwój infrastruktury technicznej systemu dowodzenia warunkuje jego efektywność w działaniach wojsk lądowych.

Z dokonanych w czasie badań ocen wynika jednoznacznie, że infrastruktura techniczna systemu dowodzenia wojsk lądowych we wszystkich wymienionych wyżej obszarach (grupach środków) znajduje się na wyjątkowo niskim poziomie i wymaga gruntownej modernizacji.[16] Należy również mieć na uwadze, że doskonalenie systemu dowodzenia w tym obszarze jest wyjątkowo kosztowne i powinno uwzględniać standardy stosowane w armiach sojuszniczych. Dotyczy to zwłaszcza środków łączności i środków informatycznych.

Ustalono, że dowództwa poziomu strategiczno-operacyjnego (DWL, OW) będą organizowały głównie stanowiska dowodzenia o charakterze stacjonarnym, a powiązania informacyjne opierały na cywilnej i wojskowej infrastrukturze telekomunikacyjnej. W mniejszym zakresie będą korzystać z mobilnych wozów dowodzenia i środków łączności. Podobna sytuacja wystąpi na niższych szczeblach w tej części systemu dowodzenia wojsk lądowych, która ma zapewnić kierowanie użyciem wojsk obrony terytorialnej. Natomiast na szczeblu operacyjnym i taktycznym w pionie wojsk operacyjnych podstawę materialną systemu dowodzenia będą stanowiły mobilne środki łączności i wozy dowodzenia.

Wychodząc z takich założeń, w dalszym rozwoju systemu dowodzenia rysują się określone zadania. Należy do nich zaliczyć:

– przygotowanie i wyposażenie stacjonarnych (głównych i zapasowych) stanowisk dowodzenia dla Dowództwa Wojsk Lądowych oraz okręgów wojskowych (bez dowództw korpusów);

– w dalszej perspektywie, przygotowanie wojewódzkich i rejonowych stanowisk dowodzenia do kierowania obroną terytorialną (na bazie istniejących obiektów wojskowych i cywilnych);

– modernizacja i wymiana mobilnych środków dowodzenia (wozów dowodzenia, środków łączności) na użytek sztabów wojsk operacyjnych.

---

[16] Patrz – „System dowodzenia wojsk lądowych" – AON – 1999.

Obiekty przewidziane do organizowania stacjonarnych stanowisk dowodzenia powinny zapewnić dogodne warunki do pracy zespołów i być powiązane z systemem telekomunikacyjnym kraju oraz stacjonarnym i polowym systemem łączności MON. Jest to problem wyjątkowo trudny w warunkach, gdy telekomunikacja funkcjonuje na zasadach wolnorynkowych. W tej kwestii niezbędne są nowe unormowania prawne uwzględniające potrzeby obronne kraju. Uregulowań prawnych wymagają także prawa i obowiązki władz terytorialnych, instytucji i podmiotów gospodarczych w kwestiach obronności kraju.

Z prowadzonych analiz wynika również, że najpilniejszym i najbardziej kosztownym zadaniem jest modernizacja polowego systemu łączności wykorzystywanego w wojskach operacyjnych na szczeblach operacyjnych i taktycznych. Modernizacja ta warunkuje bowiem w dużym stopniu pełną interoperacyjność wojsk w sojuszu oraz automatyzację systemu dowodzenia. Wiadomo, iż pełne wykorzystanie środków automatyzacji, a zwłaszcza systemów komputerowych w dowodzeniu będzie możliwe dopiero po wprowadzeniu do wojsk cyfrowych systemów łączności. Pozwolą one:

- zdecydowanie zwiększyć stopień utajnienia informacji;
- zwiększyć wiarygodność informacji przekazywanych w różnej postaci oraz skrócić czas ich obiegu;
- zastosować środki automatyzacji i skrócić czas przetwarzania informacji;
- przekazywać znacznie więcej informacji w krótszym czasie.

Wraz z wprowadzaniem do wojsk nowych generacji środków łączności i techniki komputerowej w poszczególnych ogniwach sztabów (zespołach SD) powinny być tworzone zautomatyzowane miejsca pracy wyposażone w szereg urządzeń wspomagających pracę tych zespołów. Będą one pomocne w procesie kontroli i zobrazowania sytuacji bieżącej, podczas oceny

tej sytuacji i wypracowania decyzji oraz przygotowania i stawiania zadań, a także podczas opracowania i dystrybucji dokumentów bojowych.

Ogólnie w obszarze łączności wykorzystywanej w wojskach lądowych oczekuje się następujących zmian:

– wprowadzenia zautomatyzowanego, utajnionego podsystemu łączności radioliniowej i przewodowej w oparciu o ruchome węzły łączności, aparatownie komutacyjne i cyfrowe stacje radioliniowe;

– modernizacji podsystemu łączności radiowej i radiotelefonicznej poprzez wprowadzenie radiostacji nowej generacji;

– wprowadzenia zautomatyzowanych wozów dowódczo-sztabowych na transporterach opancerzonych i samochodach wyposażonych w kontenery;

– wdrażania systemu transmisji danych zapewniającego wykorzystanie komputerowego wspomagania dowodzenia (przesyłania pakietów informacji);

– modernizacji podsystemu łączności specjalnej na bazie nowej generacji urządzeń szyfrowych i kodowych oraz indywidualnych urządzeń utajniających.

W przyszłości model zintegrowanego systemu łączności wojsk lądowych tworzyć powinny dwa główne komponenty: elementy stacjonarnej krajowej sieci łączności i polowa sieć operacyjno-taktyczna. Przy tym, ważną rolę w polowej sieci operacyjno-taktycznej będzie spełniać łączność radiowa oparta na radiostacjach nowej generacji.

Analiza zastosowania zautomatyzowanych systemów dowodzenia wykorzystywanych w armiach zachodnich wskazuje, że zdecydowanie zwiększają one możliwości tych systemów, a sam proces dowodzenia staje się łatwiejszy i sprawniejszy. W praktyce wyraża się to:

– usprawnieniem i przyspieszeniem zbierania i przetwarzania informacji sytuacyjnej;

– sprawniejszym i pełniejszym przygotowaniem danych do decyzji;

– możliwością weryfikacji przyjętych wariantów działania wojsk;

– skróceniem czasu przygotowania i przekazania zadań;

– usprawnieniem procesu kontroli.

Powyższe korzyści jednoznacznie przemawiają za tym, by w ramach wielu zadań realizowanych na rzecz doskonalenia systemu dowodzenia wojsk lądowych jego automatyzację uznać za zadanie pierwszoplanowe. Można przypuszczać, iż takie stanowisko podziela również kierownictwo resortu i wojsk lądowych. Potwierdzeniem tego jest uruchomienie przed dwoma laty programu pk. KOLORADO, który obejmuje te problemy. Stoimy na stanowisku, iż prace te powinny być kontynuowane, a do wojsk wdrażane stopniowo ich rozwiązania. Wskazane byłoby również uczestnictwo Polski w podobnych programach realizowanych przez państwa NATO w celu pozyskiwania najlepszych rozwiązań, wspólnych dla kilku państw. Należy także sądzić, iż koszty uzyskania tych rozwiązań będą niższe.

Biorąc pod uwagę obszar zastosowania zautomatyzowanych systemów dowodzenia w wojskach lądowych możemy je umownie podzielić na:

– systemy terytorialne funkcjonujące na obszarze całego kraju lub jego części (okręgu wojskowego, województwa) i oparte na stacjonarnym systemie telekomunikacyjnym;

– systemy polowe, mobilne, funkcjonujące w określonych strukturach wojsk operacyjnych (w związkach operacyjnych, taktycznych i oddziałach) i oparte na polowej sieci łączności.

W praktyce systemy te powinny być kompatybilne i tworzyć jeden wspólny system wojsk lądowych umożliwiający kierowanie operacjami. Ponadto każdy z nich musi spełniać następujące warunki:

– odpowiadać strukturze organizacyjnej wojsk i sztabów;

– zapewnić możliwość scentralizowanego i zdecentralizowanego dowodzenia;

– obejmować podstawowe procesy dowodzenia: zbieranie danych, gromadzenie, przetwarzanie i dystrybucja informacji, planowanie działań, przygotowanie i stawianie zadań, przygotowanie dokumentów;

– zapewnić ciągłość dowodzenia;

– charakteryzować się wielodostępem oraz łatwością obsługi (dialogu);

– być podatnym na współpracę z systemami innych rodzajów sił zbrojnych;

– obejmować wszystkie rodzaje wojsk lądowych.

Należy także podkreślić, że proces doskonalenia systemu dowodzenia w sferze technicznej musi uwzględniać zmiany dokonywane w jego strukturze orgnizacyjno-funkcjonalnej, a zwłaszcza w strukturach sztabów. Środki techniczne i ich możliwości muszą bowiem być dostosowane do potrzeb określonych pionów funkcjonalnych i zespołów oraz poziomów dowodzenia. Jak z tego wynika, podczas modernizacji złożonych systemów, a takim jest niewątpliwie system dowodzenia wojsk lądowych, niezbędna jest kompleksowa analiza problemu i opracowanie koncepcji pełnego perspektywicznego modelu systemu. Model taki pozwoli dopiero określić cząstkowe zadania etapowe w sferze organizacyjnej, proceduralnej i technicznej.

Ze względu na olbrzymie koszty związane z modernizacją infrastruktury systemu dowodzenia w podanym wyżej zakresie można przypuszczać, że będzie to najtrudniejszy kierunek rozwoju tego systemu i przy obecnych zasadach finansowania obronności trudny do określenia w czasie.

ZAKOŃCZENIE

Wstąpienie Polski do NATO niewątpliwie zwiększyło jej bezpieczeństwo. Jednakże wbrew pozorom nie zmniejszyło zakresu zadań sił zbrojnych, w tym zadań wojsk lądowych. W nowej sytuacji wojska te mogą być liczebnie mniejsze, ale muszą być należycie uzbrojone i zdolne do wykonania zadań w układzie sojuszniczym. Muszą zatem spełniać określone standardy, zwłaszcza w obszarze dowodzenia i sposobach działania.

Obecność w sojuszu, to również odpowiedzialność za bezpieczeństwo innych państw i Europy. Oznacza to gotowość wydzielonych sił do udziału w operacjach pokojowych i militarnych poza granicami kraju.

Przeprowadzone badania oparte głównie na analizach nowych uwarunkowań i wynikających z nich zadań wojsk lądowych w pełni potwierdziły założone hipotezy, że obecny kształt tych wojsk wymaga gruntownej weryfikacji w wielu płaszczyznach, a przede wszystkim w ich składzie, strukturach, uzbrojeniu i systemie dowodzenia.

Potrzeby takie dostrzeżone zostały już na początku lat 90-tych. W wyniku tego uruchomiony został proces restrukturyzacji sił zbrojnych, który trwa do dziś. Jednakże istnieje wiele przesłanek, które wskazują, że proces ten nie został oparty na kompleksowych i dogłębnych analizach. Jego głównym celem było zmniejszenie stanu liczebnego sił zbrojnych. Nie posiadano przy tym jasnej, merytorycznie uzasadnionej koncepcji systemu obronnego państwa oraz perspektywicznego modelu sił zbrojnych. Należy także podkreślić, że w pierwszej połowie lat 90-tych trudno było o takie jasne koncepcje, gdyż Polska ubiegała się o swoje miejsce w NATO i nie był znany rezultat tych zabiegów. Jednakże dziś, u progu XXI wieku, gdy

utrwalane są przemiany w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej państwa, a Polska jest pełnoprawnym członkiem sojuszu obronnego – niezwykle palącą sprawą staje się wewnętrzne uporządkowanie problemów obronności. W nowej rzeczywistości niezbędny jest ustawowo zagwarantowany kształt systemu obronnego państwa oraz miejsce i ogólny model sił zbrojnych w tym systemie, z uwzględnieniem obecności w sojuszu i zobowiązań wobec niego. Dopiero na tej podstawie można rzeczowo określić cele, kierunki i etapy modernizacji poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, wytyczać kierunki ich dalszego rozwoju i planowo, w sposób uporządkowany realizować te procesy.

Nie spełnia takich wymogów program rozwoju SZ RP do 2012 roku przyjęty przez poprzedni Rząd RP. Jest on zbyt ogólny i zawiera jedynie zbiór założeń wyjściowych do opracowania takiego perspektywicznego modelu sił zbrojnych. Ponadto wciąż brakuje ustaw sejmowych traktujących o całym systemie obronnym, o prawach i obowiązkach różnych podmiotów w obszarze obronności oraz miejscu i roli sił zbrojnych w tym systemie. Poza tym, koncepcja systemu obronnego oraz model sił zbrojnych nie mogą zmieniać się w sposób zasadniczy wraz ze zmianą rządu. W tych kwestiach, podobnie jak to miało miejsce w przypadku wstąpienia Polski do NATO, niezbędny jest swoisty konsensus narodowy. Ponadto muszą być na te cele (obronność) zagwarantowane stałe środki budżetowe pozwalające formułować wieloletnie plany rozwoju wojsk.

Są to problemy ogólnie znane i jednoznacznie oceniane przez polityków i kierownictwo sił zbrojnych. Jednakże brak ich jednoznacznych rozwiązań utrudnia proces modernizacji sił zbrojnych, nie pozwala formułować wyraźnych celów i planować rozwoju wojsk. W tych warunkach, zmierzając do ustalenia właściwych kierunków rozwoju wojsk lądowych w najbliższych latach, uwzględniono zarówno założenia zawarte we wspomnianym programie rozwoju SZ RP do 2012 roku, jak i uzyskane

w wyniku badań oceny potrzeb obronnych oraz aktualnego stanu tych wojsk.

Takie podejście pozwoliło ustalić, że zarówno bieżąca modernizacja wojsk lądowych, jak i ich dalszy rozwój powinny przebiegać równolegle w kilku płaszczyznach i obejmować:

– dostosowanie struktur wojsk do nowych zadań i standardów obowiązujących w sojuszu;

– dalsze rozwijanie systemu obrony terytorialnej zgodnie z potrzebami obronnymi kraju w czasie pokoju, kryzysu i wojny;

– modernizację i wymianę uzbrojenia w wojskach;

– reorganizację systemu dowodzenia wojsk lądowych ukierunkowaną głównie potrzebą interoperacyjności oraz potrzebą współdziałania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

W każdym z tych obszarów można dostrzec problemy najważniejsze, których rozwiązanie będzie warunkowało perspektywiczny model wojsk lądowych.

W obszarze struktur wojsk lądowych decydujące znaczenie będą miały rozwiązania przyjęte dla szczebla operacyjnego. Uzasadniona jest koncepcja, że wojska operacyjne powinny być zorganizowane w korpusy. Jednakże ich skład bojowy i dyslokacja – w świetle wyników badań – wymaga dalszej weryfikacji.

Wciąż trudnym problemem, nie posiadającym do dziś ostatecznego rozwiązania, są okręgi wojskowe. Prowadzone w tym względzie analizy dowodzą, że obecność tego elementu w strukturze systemu dowodzenia wojskami jest nadal uzasadniona. Jest on potrzebny zarówno dla wojsk operacyjnych jak i obrony terytorialnej. Nie posiada natomiast dostatecznego uzasadnienia obecna liczba i układ terytorialny okręgów wojskowych oraz ich aktualna funkcja w siłach zbrojnych. Optymalnym rozwiązaniem z operacyjnego punktu widzenia byłoby posiadanie trzech okręgów woj-

skowych (dwóch pierwszorzutowych i jednego odwodowego). W składzie każdego z nich powinien wystąpić korpus wojsk operacyjnych o strukturze mieszanej oraz siły wojsk obrony terytorialnej przewidziane do użycia na obszarze okręgu. Ponadto okręgi te mogą przejąć problemy logistyczne i administracyjne związane z rozwinięciem mobilizacyjnym wojsk oraz współdziałanie z władzami terytorialnymi w zakresie obronności. W ich gestii byłoby organizowanie wspólnych form szkolenia wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

Dostosowania do nowych zadań i struktur ogólnowojskowych będą wymagały także poszczególne rodzaje wojsk. Ich rola we współczesnych operacjach wciąż wzrasta i warunkuje ich powodzenie. Na szczególną uwagę zasługują w obecnym modelu wojsk lądowych niedostatki w zakresie rozpoznania, osłony przeciwlotniczej i wsparcia ogólnego wojsk, zwłaszcza w wymiarze operacyjnym. Można wręcz przyjąć tezę, że zdolność wojsk lądowych do prowadzenia operacji w wymiarze przestrzennym i powietrzno-lądowym zależy przede wszystkim od pomyślnego rozwiązania problemu rozpoznania, obrony przeciwlotniczej i ogólnego wsparcia ogniowego wojsk. Rozwiązanie tych problemów możliwe jest jedynie poprzez wprowadzenie do wojsk nowych środków rozpoznania i uzbrojenia. W obszarze uzbrojenia pilnych rozwiązań wymaga także problem bojowego wozu piechoty.

W kwestiach związanych z obroną terytorialną niezbędna jest przede wszystkim jasna i jednoznaczna koncepcja tego komponentu wojsk lądowych. Koncepcja taka będzie możliwa, gdy jednoznacznie zostaną zdefiniowane założenia i ogólne struktury systemu obronnego państwa.

Uwzględniając kryterium interoperacyjności, najpilniejszym zadaniem dla wojsk lądowych jest modernizacja ich systemu dowodzenia. Musi ona objąć: struktury sztabów, stosowane procedury dowodzenia oraz infrastrukturę techniczną systemu. W pierwszej kolejności niezbędna jest mo-

dernizacja systemu dowodzenia na szczeblu operacyjnym i wyższym taktycznym. W jej wyniku szczeble te powinny uzyskać pełną zdolność do funkcjonowania w sojuszniczym systemie dowodzenia.

W ocenie zespołu pomyślne rozwiązanie powyższych, głównych problemów zapewni wojskom lądowym zdolność do wykonania podstawowych zadań obronnych w układzie sojuszniczym i narodowym. Ułatwi również ich dalszy planowy rozwój.

BIBLIOGRAFIA

1. Balcerowicz B.: Obrona państwa średniego, Warszawa 1997.
2. Balcerowicz B.: Sojusz a obrona narodowa, Warszawa 1999.
3. Däniker G.: Operative Führung aus Schweizer Sicht, „Österreichische Militärische Zeitschrift" 1994, nr 4.
4. Dęga Cz.: Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 roku, Warszawa 1995.
5. Die russischen Streitkräfte zwischen Theorie und Realität, „Österreichische Militärische Zeitschrift" 1993, nr 6.
6. Herden R.: Die neue russische Militärdoktrin, „Truppenpraxis" 1994, nr 1.
7. J.C. Maxwell, Być liderem, czyli jak przewodzić innym – Warszawa, 1994.
8. Jakubczak R., Marczak J., Obrona terytorialna Polski Na progu XXI w. Warszawa 1998.
9. Kaczmarek W., Ścibiorek Z.: Przyszła wojna - jaka?, Warszawa 1995.
10. Kierunki przemian w procesie dowodzenia w świetle rozwoju sił zbrojnych, AON, 1996.
11. Koziej S.: Rozważania o przyszłej strategii NATO oraz strategii bezpieczeństwa i obronności, AON, 1999.
12. Koziej S.: Teoria sztuki wojennej, Bellona 1993.
13. Manousakis G.M.: Über künftige Kriege, „Europäische Sicherheit" 1995,nr 4.

14. Materiały z sympozjum – Struktura organizacyno-funkcjonalna systemu dowodzenia wojsk lądowych – AON, 19997.

15. Materiały z sympozjum – Kierunki rozwoju nowych środków walki i koncepcje ich użycia. AON, 1992.

16. Obrona przed bronią precyzyjną. AON, 1991.

17. Ocena operacyjno-taktyczna wojny w Zatoce Perskiej. AON, 1991.

18. Paszkowski K., Kategorie i typy operacji pokojowych, „Zeszyty Naukowe AON", Warszwa 1998, nr 3.

19. Piekarski H.: Istota i charakter walki radioelektronicznej w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1993.

20. Polcikiewicz – Wsparcie ogniowe wojsk w działaniach desantowo-szturmowych – AON, 1999 r.

21. Porozumienia standaryzacyjne NATO – dokumenty bojowe – AON, 1998

22. Powietrzno-lądowe działania operacyjno-taktyczne, AON, 1991.

23. Praca zespołowa – Kierunki rozwoju systemu obronnego RP w aspekcie nowych uwarunkowań – AON, 1995.

24. Praca zespołowa – Skład bojowy, struktury i operacje wojsk lądowych – AON, 1999 .

25. Praca zespołowa – System dowodzenia wojsk lądowych – AON, 1999.

26. Praca Zespołowa – Zadania, skład bojowy i kierunki rozwoju wojsk lądowych – AON, 1997 .

27. Praca zespołowa – Zautomatyzowane systemy dowodzenia wojsk lądowych, pk. KOLORADO – AON – 1997.

28. Proces dowodzenia w wybranych armiach NATO – Warszawa, 1996 .

29. Regulamin działań wojsk lądowych – AON, 1999 .

30. Schwarzkopf H.N.: Nie trzeba bohatera, Warszawa 1993.

31. Szulc B., Krauze M.: Teoria Sztuki Wojennej (t.II). Teoria sztuki wojennej w kontekście teorii naukowych, Warszawa 1996.

32. Świątnicki W.: Systemy inteligentne w dowodzeniu wojskami, „Myśl Wojskowa", nr 4/1991.

33. Toffler H. i K.: Wojna i antywojna, Warszawa 1997.

34. Tomaszewski A. (red.), Wojska lądowe w systemie obronnym kraju (cz.II). Uwarunkowania polityczno-militarne i ich wpływ na rolę i zadania wojsk lądowych w systemie obronnym kraju w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Warszawa 1997.

35. Tomaszewski A. + zespół: Rażenie ogniowe i elektroniczne w operacji i walce, AON 1996.

36. Tomaszewski A. + zespół: Wojska lądowe w systemie obronnym kraju – część III – Zadania i operacje wojsk lądowych, AON, 1998.

37. Tomaszewski A.: Wojska lądowe w strategicznej operacji obronnej, Toruń 1996.

38. TRADOC Pamphlet 525-XX, INTEL XXI, „Concept for Force Inteligence Operations", 1996.

39. WIATR – Między strategią a taktyką – Toruń, 1999.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 6884
Akademii Obrony Narodowej